

Protokół nr XXVI

Sesji Rady Miejskiej Wrocławia

18 grudnia 2025 roku

Sala im. Ignacego Jana Paderewskiego

Sukiennice 9 we Wrocławiu

Sesja trwała w godzinach od 10.00 do 18.45.

W sesji wzięło udział 36 Radnych. Nieobecna była Radna Joanna Pieczyńska.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, jako że wybiła godz. 10.00, otwieram XXVI sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Witam wszystkich Państwa. Witam Państwa Prezydentów, witam Panie Radne i Panów Radnych, Dyrektorów Departamentów i Wydziałów Urzędu Miejskiego. I witam przede wszystkim Mieszkańców Wrocławia.

Proszę Państwa Radnych o zaznaczenie swojej obecności poprzez włożenie kart do czytnika i przypominam jednocześnie o wyciągnięciu w momencie opuszczania sesji.

Szanowni Państwo, stwierdzam kworum niezbędne do prowadzenia obrad i przechodzimy do realizacji porządku obrad dzisiejszej sesji. Ten porządek jest zgodny z wersją przekazaną Państwu w dniu 11 grudnia br. wraz z projektami uchwał.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącej Rady i Prezydenta Wrocławia.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo. Kilkanaście dni temu dotarła do nas smutna wiadomość o odejściu wyjątkowej osoby, Pani Anny Malickiej-Zamorskiej, wybitnej wrocławskiej artystki ceramiki. Jej dorobek oraz charakterystyczny język artystyczne zyskały uznanie zarówno w Polsce, jak i za granicą, a w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu znajduje się reprezentatywna kolekcja Jej prac. Upamiętnijmy, proszę, chwilą ciszy osobę związaną z wrocławskim środowiskiem twórczym.

[red. – Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłej artystki]

Szanowni Państwo. Na sali gościmy przedstawicieli Chorągwi Dolnośląskiej ZHP. Witam serdecznie. Harcerze w okresie przedświątecznym pielęgnują wyjątkową tradycję – roznoszą Betlejemskie Światło Pokoju, które nam teraz przekażą. Zapraszam Państwa.

[red. – Na ręce Przewodniczącej Rady Miejskiej Wrocławia oraz Prezydenta Wrocławia harcerze przekazali życzenia świąteczne wraz z Betlejemskim Światłem Pokoju]

Szanowni Państwo, kolejna informacja. Tradycyjnie bardzo proszę o zapisywanie się na dyżury radnych, które zwyczajowo odbywają się wybrane środy od godziny 15.00 do 16.30, dyżury wiceprzewodniczących będą się odbywały w wybrane czwartki miesiąca od godziny 15.00 do 16.30. Na Państwa skrzynki e-mailowe został wysłany link do arkusza z propozycjami terminów. W razie pytań bardzo proszę o kontakt z sekretariatem Biura Rady Miejskiej Wrocławia i przypominam, że udział w tych dyżurach jest realizacją obowiązku ustawowego przyjmowania mieszkańców w sprawach skarg i wniosków. Moja serdeczna prośba

o przestrzeganiu tych terminów, na które się Państwo zapiszecie. Rozumiem, że się mogą różne rzeczy losowe wydarzyć, to jednak gorąca prośba, żebyście uzgadniali Państwo zastępstwa na te dni, żeby tych dyżurów w ostatniej chwili nie odwoływać.

W przerwie obrad po bloku budżetowym – przewiduje, jak nam sprawnie pójdzie, że będzie to około godziny 13.00 – zapraszamy tak jak co roku, na tradycyjny przedświąteczny poczęstunek do Klubu Radnego. Natomiast w drugiej przerwie planowane jest posiedzenie Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania w sali 309.

A z *Informacji Prezydenta* bardzo proszę o zabranie głosu Pana Wiceprezydenta Kubę Mazura.

Wiceprezydent Wrocławia Jakub Mazur: Dzień dobry. Każdy z Państwa otrzymał dzisiaj taki szczególny, świąteczny, ale też niezwykle istotny, bo mówiący o *Strategii Wrocławia* upominek. Może być zjedzony dzisiaj, ale zalecam, żeby użyć te prezenty przygotowane przez Biuro Strategii Miasta jako bombki świąteczne, tak aby myśleć również w czasie świąt, Wrocławiu i o tych sześciu celach strategicznych. Wśród nich jest jeden wyjątkowy. Chciałem symbolicznie wręczyć Pani Przewodniczącej.

[red. – Wręczenie Przewodniczącej upominku]

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak: I, Szanowni Państwo, na zakończenie tego bloku komunikatów mamy dla Państwa jeszcze jedną niespodziankę. Zapraszam Panią Prezydent Granowską.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: Dzień dobry, witam bardzo. Kuba pochwalił się strategią, nad którą bardzo mocno pracował, a ja się pochwalę dziećmi. Mamy dla Państwa taką świąteczną

niespodziankę. Kilka tygodni temu swoją premierę miała bardzo wyjątkowa piosenka świąteczna, a stworzyli ją pracownicy Teatru Lalek oraz nasi wychowankowie i wychowawcy placówek opiekuńczo-wychowawczych, tu ukłony w stronę Pana Dyrektora Sylwka Pajęckiego. Żeby więcej nie mówić, Szanowni Państwo: od dzieci – dla nas.

[red. – Prezentacja piosenki]

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Magdalena Urbańczyk-Wdowiak: Szanowni Państwo, jest dzisiaj z nami Pani Ewelina Haręźlak, koordynator z młodzieżą usamodzielniającą się właśnie z naszej pieczy zastępczej, chcieli Państwu złożyć życzenia.

[red. – Przekazanie świątecznych życzeń]

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak: Bardzo dziękuję, Moi Drodzy, w imieniu wszystkich Radnych za ten miły gest i wszystkim Wam życzę wszystkiego dobrego na święta i oczywiście nie tylko. Wszystkiego dobrego!

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

- 1. Na wniosek skarżącego proponuję wycofanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego nr IX we Wrocławiu – druk nr 505/25**

Głosowanie nad wycofaniem projektu uchwały – druk nr 505/25

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wycofany. Jest to punkt 18.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Łukasz

Kasztelowicz: Składam wniosek o zmianę porządku obrad poprzez przesunięcie z punkt 24, czyli punktu dotyczącego naszego apelu do Prezydenta Wrocławia o podjęcie decyzji o zrzeczeniu się mandatu, po punkcie 4, czyli po budżecie, mówiąc tak krótko, po Wieloletnim Planie Finansowym, po punkcie 4. To jest mój wniosek.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo dziękuję i zgłasza się jeszcze Radny Kuba Janas. Rozumiem, że też z wnioskiem formalnym?

Radny Jakub Janas: Tak, z tożsamym wnioskiem, tylko dotyczącym projektu stanowiska w sprawie umożliwienia Urzędowi Stanu Cywilnego transkrypcji zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci, tak aby przenieść go na punkt 5 po głosowaniu budżetu.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Dobrze, bardzo dziękuję. W związku z tym, że mamy dwa wnioski jeszcze o zmianę w porządku obrad, w związku z tym poddajemy je w kolejności zgłoszenia pod głosowanie. Mamy wniosek formalny z Klubu Lewicy o przerwę. Ile czasu potrzebujecie, 10 minut przerwy? Dobrze.

[red. – Po przerwie]

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, wznawiamy obrady po krótkiej przerwie technicznej. W związku z tym, że pojawiły się dwa wnioski o zmianach jeszcze w porządku obrad.

Zatem Szanowni Państwo, poddaję pod głosowanie zgłoszony wniosek przez Pana Przewodniczącego Łukasza Kasztelowicza o przesunięcie punktu projekt apelu do Prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka o podjęcie

decyzji o zrzeczeniu się mandatu, który w tej chwili jest naszym punktem 24 na pozycję piątą, czyli zaraz po II czytaniu Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Głosowanie w sprawie zmiany kolejności punktów porządku obrad

Wyniki głosowania: za – 10, przeciw – 22, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek o zmianę kolejności punktów porządku obrad nie został uwzględniony.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

I drugi wniosek o zmianę w porządku obrad zgłoszony przez Przewodniczącego Kubę Janasa, i ten wniosek dotyczył przesunięcia projektu stanowiska w sprawie umożliwienia Urzędowi Stanu Cywilnego transkrypcji zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci, na pozycję też właśnie po przyjęciu Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta.

Głosowanie w sprawie zmiany kolejności punktów porządku obrad

Wyniki głosowania: za – 11, przeciw – 20, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek o zmianę kolejności punktów porządku obrad nie został uwzględniony.

III. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

- 1. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XII/210/24 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2025 rok - druk nr 609/25 (wraz z autopoprawką)**

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Szanowna Rado, zmiany do budżetu, one już oczywiście porządkują i nawiązują do budżetu roku 2026.

Wielokrotnie o tym mówię, że tak naprawdę na końcu rozmawiamy o kilku dokumentach, które muszą być ze sobą spójne. Myślę tu o tych zmianach,

które za chwilę Państwu przedstawię wraz z autopoprawką, o *Wieloletniej Prognozie*, którą mamy jeszcze, i jeszcze obowiązującą z rokiem 2025. Ale za chwilę oczywiście będziemy rozmawiać o budżecie roku 2026 i również w ślad za tym dokumentem *Wieloletnia Prognoza Finansowa*, która jest dokumentem nadrzędnym, która spaja te wszystkie dokumenty, która już wychodzi o ten jeden rok do przodu, będzie zawierała już tylko i wyłącznie rok 2026 i te kolejne lata. Ostatecznie jaki ten budżet? Oczywiście zobaczymy przy sprawozdaniu, bo jeszcze pozostaje nam blisko połowa miesiąca grudnia. Po tych zmianach będziemy wiedzieli ostatecznie, jak to wygląda już po Nowym Roku, po ostatecznych rozliczeniach, ale na dzisiaj mamy dochody na poziomie ponad 8 116 000 000 PLN i wydatki na poziomie 8 839 000 000 PLN. Deficyt jest niższy, jak Państwo widziecie, niż ten, który niedawno, jeszcze do tej pory obowiązuje, a dzisiaj już widzimy, że będzie niższy. Myślę, że ostatecznie po tych rozliczeniach faktycznie on będzie jeszcze niższy. Korygujemy, oczywiście rzecz normalna, mówimy tutaj o wykonaniu finansowym, rocznym, Wieloletniej Prognozie. Mamy wieloletnie zaplanowane inwestycje, mamy korekty związane z inwestycjami. Ponad 83 000 000 PLN te kwoty zobaczymy już w roku 2026. Przesuwamy środki na remonty bieżące 3 416 000 PLN, remont Placu Wolności. Tutaj te środki również zmniejszamy, ale one będą już zapisane, są już zapisane w tych dokumentach, które za chwilę Państwu przedstawię, 3 269 000 PLN. W ślad za porozumieniem, z wyjątkowym porozumieniem, bo to porozumienie po raz pierwszy od lat zostało podpisane nie tylko z „Solidarnością”, ale również z OPZZ i to razem, i to jest rzecz taka wyjątkowa, szczególnie w *Roku Pojednania*. Myślę, że warto to podkreślić, to, że związkowcy też między sobą się różnią. Ale tym razem rozmawialiśmy wszyscy razem przy jednym stole i podjęte zostały decyzje dotyczące kwestii podwyżek wynagrodzeń na przyszły rok. To mamy już zapisane w budżecie, natomiast też ustaliliśmy, że na bieżąco jeszcze w tym roku dyrektorzy jednostek w ramach oszczędności, one wynikają chociażby z rozliczeń ZUS-u i pewnych kwot, które zostają w budżecie,

wypłacone zostaną nagrody. Ale w placówkach oświatowych, szczególnie myślę tutaj o administracji oświaty, myślę tutaj o tych oszczędnościach, jest to niemożliwe, bo to są małe zespoły, niewielkie, ale też biorąc pod uwagę to, że jesteśmy razem, tutaj zapadła decyzja Prezydenta o tym, że chcemy dodatkowe środki, te 10 452 000 PLN przeznaczyć właśnie dla tej grupy pracowników. W ślad za korektą wydatków inwestycyjnych, te środki, również zewnętrzne, musimy skorygować i one zostaną przeniesione, zobaczymy je już w roku 2026. Mamy też rozliczenia związane z obszarem. Tu mamy wychowanie przedszkolne, ale to też dotyczy uczniów. Wszelkie te wydatki, które nie zostaną wydatkowane, o których wiemy ze względu choćby na frekwencję uczniów czy przedszkolaków, no to oczywiście te środki muszą zostać tutaj odpowiednio skorygowane. Zwiększamy, bo mamy też na tej ostatniej prostej mamy też takie wnioski, gdzie chcemy, nie tyle musimy, co chcemy uwzględnić, tak jak tutaj, partycypację deweloperów w inwestycjach, które będą oczywiście realizowane już w roku przyszłym, ale te środki wprowadzimy formalnie do budżetu i do *Wieloletniej Prognozy* już w tej chwili, 2 844 000 PLN. Korekty na tych funduszach zewnętrznych, dopłatach, które mieliśmy zaplanowane ze względu na mniejszą ilość wniosków, nie zostaną zrealizowane. Mamy również projekty związane z tym obszarem społecznym. *Razem łatwiej, Też mogą!* To są korekty, które rozliczają ten rok, ale oczywiście te programy będą kontynuowane już w roku w roku przyszłym. I przechodzimy do autopoprawki. Tutaj najważniejszą kwotą, z której jestem szczególnie dumny, bo ona dotyczy transportu publicznego, mówię, że jestem dumny, bo razem z Panią Prezydent Granowską jesteśmy razem w Radzie MPK, naszej spółki wrocławskiej, gdzie pilnujemy tych kwestii związanych z planem finansowym MPK. I ta dodatkowa kwota, którą możemy jeszcze wyasygnować i przekazać, ona – miejmy nadzieję, bo jesteśmy po rozmowach z Zarządem – spowoduje, że po raz pierwszy od wielu lat będziemy w stanie osiągnąć w pełni pokrycie tych kosztów realizowanych przez naszego przewoźnika. To jest ważna rzecz, ponieważ MPK,

jak Państwo wiecie, skutecznie stara się o środki europejskie. Jak dobrze pamiętam, to łącznie jest ponad około 600 000 000 PLN łącznie, jak na to popatrzymy, w ostatnim roku. Zaczęło się od 200 000 000 PLN, potem kolejna informacja o 200 000 000 PLN, więc to są naprawdę znaczące środki, też należy gdzieś tam, chociaż nie ma ich w budżecie, to trzeba pamiętać, że te środki europejskie również są realizowane przez nasze spółki zewnętrzne. To oczywiście transport zeroemisyjny, głównie tramwaje, ale też autobusy elektryczne. Więc to są te wydatki, które widać na co dzień, bo wszyscy mamy okazję te inwestycje też widzieć i korzystamy z nich na co dzień.

Zmniejszenie planów związane z rozliczeniami z kolei w tym obszarze mieszkaniowym, tu mamy korektę na 5 000 000 PLN, środki są oczywiście zabezpieczone równolegle w roku 2026. I podobnie w tych zadaniach edukacyjnych, tu mamy zadania związane z tworzeniem Branżowych Centrów Umiejętności. Niewydatkowane środki w tym roku one będą, one są już uwzględnione w projekcie budżetu, będą realizowane w przyszłym roku. Chcemy również, podobnie jak w obszarze transportu, tu mówimy o Ekosystemie i gospodarce odpadami. Mamy dodatkowe środki 15 000 000 PLN, które możemy również wydatkować jeszcze w tym roku i chcemy po jednej i po drugiej stronie tego budżetu bieżącego jeszcze te środki zapisać i korekta związana z programem *Ciepłe Mieszkanie* realizowanym przez miasto, ale ze środków WFOŚiGW. Tutaj ta korekta jest również związana, podobnie jak w tym funduszu, o którym mówiłem, dopłat do czynszów, z ilością osób, które skorzystały z tego programu, stąd ta korekta. Kolejne kwestie zmiany planu dochodów i wydatków. Tu mamy wspólny program gminy Wrocław i Kobierzyce *Cyfrowa szansa*. Również korygujemy. Przenosimy te środki na rok 2026 w obu tych pozycjach. Druga to kwota po stronie wydatków, korekta prawie 2 500 000 PLN. Również to zadanie jest wpisane w rok 2026. I jeszcze na koniec dwie pozytywne informacje po podsumowaniu z tytułu lokat bankowych, to są zadania realizowane przez moje służby, Wydział Finansowy, dodatkowych 10 000 000 PLN z tytułu właśnie zarządzania

i lokowania środków w międzyczasie, bo tłumaczyłem Państwu, na ostatniej sesji mówiłem o tym, że oczywiście ten harmonogram wydatków i dochodów on jest zmienny w czasie i my w międzyczasie, kiedy zrealizujemy nieco więcej dochodów, np. z użytkowania wieczystego – jak Państwo wiecie, te dochody głównie wpływają, czy nie głównie, tylko raz w roku, co do zasady w marcu, a potem to są już pewne tylko drobne wpłaty – no to my tymi środkami zarządzamy przez cały rok i lokujemy je i to jest ten efekt. Mamy też dodatkowe środki z tytułu zwrotu podatku VAT, bo ten podatek VAT rozliczamy, on jest głównie związany realizacją inwestycji, jesteśmy podatnikiem tego podatku i z tego tytułu możemy zapisać dodatkowo 5 000 000 PLN. A, i jeszcze dobra informacja: środki zewnętrzne z tytułu subwencji po rozliczeniach i uznaniu zadań oświatowych, mamy dodatkowe ponad 4 172 000 PLN. I rzecz, która wpłynęła do mnie wczoraj, więc nie ma jej w tej autopoprawce przekazanej, ale rzecz, którą chcemy uwzględnić: środki Funduszu Pracy na dofinansowanie kosztów wynagrodzeń zawodowych rodzin zastępczych z rządowego programu wsparcia otrzymaliśmy te środki, dosłownie wczoraj. Mamy 180 155 PLN dodatkowo po stronie dochodów i wydatków, tak żebyśmy mogli jeszcze w tym roku te wydatki zrealizować. To wszystko, jeśli chodzi o zmiany do budżetu tegorocznego wraz z autopoprawką i też nie będę omawiał *Wieloletniej Prognozy Finansowej* ekstra. Kończymy ten rok, za chwilę będziemy rozmawiać o budżecie roku przyszłego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów i Inwestycji** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki** – opinia pozytywna
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowni Państwo, dwie sprawy, króciutko. Ta poprawka, którą przyjmujemy w grudniu, co roku zakłada zmniejszenie naszych wydatków, czyli usuwamy to, czego nie udało się zrealizować w bieżącym roku po to, żeby na przyszły rok ten budżet lepiej wyglądał. Chciałbym taką refleksję w Państwu zaszcześcić, dlatego że pieniądze, które przeznaczamy chociażby na wymianę kopciuchów, czy zakładamy ich przeznaczenie, my tych pieniędzy nie wykorzystujemy. Nie wykorzystujemy ich kolejny rok z rzędu. Pamiętam, Pani Dyrektor mi tu mówiła ładnych parę lat temu, że łatwy klient się skończył. I pojawia się pytanie: po co w takim razie takie duże środki zabezpieczać, skoro my wiemy, że ich nie wykorzystamy. Bo dzisiaj każdy wniosek mniejszości, które zostanie odrzucony, jest odrzucony, dlatego że zbyt duże środki są m.in. zabezpieczone w programach, które trudno krytykować, a na które środki nie są wykorzystywane w 100%. I kolejna rzecz, która dotyczy reformy finansów zafundowanej nam przez Koalicję

Obywatelską, te inwestycje, które kasujemy m.in. na oświatę, to jest choćby dlatego, że musimy tę oświatę teraz sami utrzymywać i to się odbywa kosztem nakładów, które moglibyśmy ponieść m.in. na modernizację placówek. My tych rzeczy nie zrobiliśmy, nie znaleźliśmy na to czasu, pieniędzy. Nie wiem, jak to inaczej powiedzieć. Fakty są takie, że w tym roku te inwestycje nie zostały zrealizowane. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 609/25(wraz z autopoprawką)

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 10

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/552/25 (wraz z autopoprawką)** z dn. 18 grudnia 2025 r. została przyjęta.

2. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XII/211/24 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta - druk nr 610/25 (wraz z autopoprawką)

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów i Inwestycji** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

- **Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki** – opinia pozytywna
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały –
druk 610/25(wraz z autopoprawką)**

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 10

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/553/25 (wraz z autopoprawką)** z dn. 18 grudnia 2025 r. została przyjęta.

**3. Projekt uchwały w sprawie budżetu Miasta na 2026 rok –
druk nr 581/25 (wraz z autopoprawką)**

II czytanie

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: Szanowni Państwo kilka zdań, a następnie Pan Skarbnik rozwinie i omówi to wszystko, co zadziało się na przestrzeni ostatniego miesiąca, bo to był bardzo intensywny i taki wyężony czas pracy nad budżetem. Ja nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek tak konkretnie, rzeczowo, ale także, ja bym powiedział, z takim dużym rozsądkiem dyskutować nad budżetem miasta, który jednak jest policzalny, ma swoje granice. I za to chciałbym Państwu bardzo serdecznie podziękować, że dostrzegliśmy właśnie te cechy budżetu i za to, że mogliśmy wspólnie nad dodatkowymi wnioskami popracować. Za to chciałbym podziękować Panu Skarbnikowi i wszystkim

moim Koleżankom i Kolegom oraz Państwu. Dziennikarze na wstępie mnie pytali, jak bym scharakteryzował ten przyszłoroczny budżet. Nic się nie zmieniło od ostatniego razu, to znaczy to jest budżet prorozwojowy, budżet rekordowy i budżet bardzo stabilny. Tak bym go przymiotnikowo opisał. To nie jest oczywiste, kiedy rozmawia się i porównuje naszą sytuację z sytuacją w wielu innych miastach Polski. Ja akurat mam ten komfort czy taką możliwość, że bardzo często rozmawiam z Koleżankami i Kolegami. Naprawdę, sytuacja w wielu polskich miastach jest bardzo trudna. I tej stabilności, ale także tej, powiedzmy, wizyjności mogliby nam pozazdrościć. Chciałem o tym powiedzieć, ponieważ nam we Wrocławiu pewne rzeczy wydają się zupełnie oczywiste, a one wcale w Polsce oczywistymi nie są. Tak samo jak nie jest oczywistym, że udało nam się trzy tygodnie temu podpisać historyczne jedyne – podkreślam – jedyne – te wszystkie słowa, które padają w tej chwili z moich ust, można przecież zweryfikować i sprawdzić – porozumienie ze związkami zawodowymi, oczywiście tymi reprezentatywnymi. Jak wiemy, w Polsce są trzy centrale związków reprezentatywne, to jest OPZZ, to jest „Solidarność” i to jest Forum Związków Zawodowych. Tej ostatniej organizacji u nas nie ma, w związku z tym podpisaliśmy z tymi dwiema pierwszymi w Sali Wielkiej wrocławskiego ratusza historyczne porozumienie – tu jeszcze raz ukłony dla Pana Sekretarza, dla Pana Skarbnika – porozumienie dotyczące regulacji podwyżek dla naszych pracowników w przyszłym roku. Tak jak powiedziałem, dla nas być może są to rzeczy oczywiste, przechodzimy nad nimi do porządku dziennego, dłużej się nie zastanawiając. A to są działania, które po pierwsze mają swoje określone skutki, niemałe, finansowe, a po drugie, tak jak powiedziałem, są wyjątkowymi.

I teraz dla przypomnienia te podstawowe, takie wskaźnikowe parametry naszego: budżet rekordowy 9 500 000 000 PLN, deficyt 1 000 000 000 PLN. Przy czym proszę pamiętać, jeżeli chcemy zatrzymać się na kwestii deficytu, że on jest tylko i wyłącznie ściśle powiązany z wydatkami inwestycyjnymi, z niczym więcej. No i to, co jest szalenie ważne, ta prognoza dodatniej nadwyżki operacyjnej na poziomie

trzydziestu paru milionów złotych. No i ostatnia, najważniejsza i zawsze wszystkich najbardziej interesująca część budżetu, ta część inwestycyjna 1 300 000 000 PLN. No, ale już dzisiaj wiemy, że ten budżet inwestycyjny pewnie będzie wyrażał się kwotą co najmniej 1 500 000 000 PLN. Tak więc są to absolutnie rekordowe parametry, ale jednocześnie bardzo, tak jak powiedziałem, stabilny budżet.

I ostatnie zdanie. Bardzo proszę, mówiłem o tym miesiąc temu, bardzo proszę, abyśmy pamiętali też o stronie dochodowej. Ja wiem, że w sposób oczywisty wszyscy myślą o wydatkach, wszyscy jesteśmy w stanie te wydatki, powiedzmy, w dowolny i nieskończony sposób generować. Natomiast bardzo bym prosił, bo taka jest po prostu nasza odpowiedzialność, taka jest nasza odpowiedzialność, abyśmy także rozmawiali o części dochodowej, bo te pojawiające się wyzwania, te wszystkie inwestycje, one muszą być, mówiąc wprost, z czegoś przecież finansowane. Naszym zobowiązaniem jest dbać o to, aby pojawiały środki zewnętrzne i te środki zewnętrzne pojawiać się będą. Rejestrujemy większe wpływy z podatku PIT, większe wpływy z podatku CIT. Prognoza mówi, że raczej w tym zakresie się nic nie zmieni, ale powinniśmy wspólnie, tak jak powiedziałem, odpowiedzialnie myśleć także o innych źródłach dochodu naszego miasta, tak aby właśnie ten budżet był stabilny. Bo jakby stabilność w tym zakresie jest, powiedzmy, funkcją właśnie takiej dywersyfikacji tych źródeł dochodów. Bardzo proszę, żebyśmy o tym pamiętali.

Tak że jeszcze raz wszystkim bardzo dziękuję za tę dobrą pracę, ale także za pewien umiar, za to, że znaleźliśmy i umieliśmy się odnaleźć właśnie wszyscy w tym jednak zdefiniowanym liczbowo budżecie. Bardzo dziękuję.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [red. – W trakcie wystąpienia Skarbnik Miasta posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, ostatecznie po tych zmianach, które przed chwilą przedstawiłem, tak jak powiedziałem, ten budżet będzie skorygowany. Ten projekt budżetu został skorygowany o te wydatki i dochody związane jeszcze

z poprzednim rokiem. Ale to jest rzecz zupełnie naturalna, jeżeli mówimy o korektach przy budżecie 9–miliardowym, bo mamy taki poziom 9 669 000 000 PLN. No to oczywiście to jest naturalne w każdym planie finansowym. W latach takie zmiany związane z realizacją są rzeczą zupełnie naturalną i to nie jest rzecz, która dotyczy tylko Wrocławia, tylko we wszystkich budżetach wygląda to proporcjonalnie, kwoty są różne, ale proporcjonalnie tak to właśnie wygląda. Ostatecznie po stronie dochodów mamy ponad 8 490 000 000 PLN, po stronie wydatków 9 669 000 000 PLN, deficyt 1 178 000 000 PLN. To są środki, które faktycznie te wydatkowe, które przeszły, inwestycyjnie głównie. Jak popatrzymy na poszczególne grupy dochodów i wydatków, to tutaj warto powiedzieć rzeczywiście, że to, co tym wyzwaniem, które, ponieważ z tymi inwestycjami radzimy sobie tak, że możemy obsługiwać w czasie, obsługujemy je tymi środkami zewnętrznymi. Ten deficyt jest związany wyłącznie z tą stroną inwestycyjną. Zwracam uwagę i będę jeszcze o tym mówił, do tego nawiążę kwestię dochodów bieżących, PIT-y szczęśliwie nam rosną, bardzo potrzebujemy innych dochodów, te dochody bieżące są niezwykle ważne dla nas. Tych tytułów nie ma wielu i będę namawiał i Prezydenta, i Państwa do tego, żebyśmy też waloryzowali tą stronę dochodową, tak jak przy podatku od nieruchomości o kwestie związane z chociażby z inflacją. Mamy od 2020 roku, ja sam byłem zaskoczony, że to jest aż tyle, bo ta inflacja, jak sobie dodamy, to jest to jest około 42%. Tak znacząco wzrosła ta, można powiedzieć, utrata wartości pieniądza, w czasie ten pieniądz stracił na wartości. A z drugiej strony mieliśmy też podwyżki, oczywiście tych wynagrodzeń minimalnych o 70%, jak dobrze pamiętam. Więc znaczące podwyżki, jeśli chodzi o kwestię minimalnego wynagrodzenia, więc uważam, że faktycznie tutaj będę Państwa namawiał, Prezydenta do tego, żeby te dochody waloryzować przynajmniej inflacyjnie, tak żebyśmy mogli faktycznie tutaj płynność i te nadwyżki zapewnić. O tym jeszcze o tym jeszcze powiem. Zmiany w planie dochodów, Fundusz Spójności, Krajowy Plan Odbudowy – tutaj dodatkowe 9 330 000 PLN. Zmniejszenie dochodów bieżących

o 1 917 000 PLN. To są zmiany porządkowe. Zwiększenie planu dochodów i wydatków na wniosek Młodzieżowego Centrum Sportu. Tutaj mamy zwiększenie o prawie 6 000 000 PLN. To są dochody z majątku najmu, dzierżawy, z tytułu zwrotu opłat za media. Mamy po stronie w tej jednostce również projekty współfinansowane środkami UNICEF-u. I tutaj blisko 2 000 000 PLN dodatkowo chcielibyśmy zapisać. Mówiłem o programie *Ciepłe Mieszkanie*. Te środki, które korygowaliśmy przed chwilą, zapisujemy już w roku 2026. Więc tak jak powiedziałem, tu Pan Radny Kilijanek powiedział, że z czegoś tam rezygnujemy, czy gdzieś nam coś ucieka. Nigdzie nam nic nie ucieka, my te środki tutaj za chwilę wszystkie – mam nadzieję, po Państwa pozytywnym głosowaniu – zobaczymy już w roku przyszłym. Planujemy je rzeczywiście w zwiększonej kwocie, ale Państwo też wiecie o tym, że to bardzo trudno jest potem, w trakcie roku, znaleźć kolejne środki dla tych ważnych projektów, jak wymiana pieców czy kwestie remontów w szkołach. Więc tak robimy zawsze, zabezpieczamy, przyjmujemy wszystkie wnioski, jeśli chodzi o wymianę pieców. Jest to realizowane i one powinny być zabezpieczone, z pewną nadwyżką, naddatkiem, bo potem naprawdę jest ciężko znaleźć dodatkowe środki na jakiegokolwiek zadanie, i to Państwo doskonale wiecie.

Zwiększenie planu dochodów, wydatków bieżących związane z realizacją projektów współfinansowanych – ja ich nie będę wszystkich wymieniał, macie Państwo je wylistowane, wiele ważnych projektów w obszarze oczywiście edukacji, ale też w obszarze pomocy społecznej. To są te projekty, o których w trakcie roku, przy zmianach do budżetu bardzo często rozmawiamy. Korekta w dochodach na 11 704 000 PLN, dodatkowo zwiększenie wydatków na blisko 40 000 000 PLN na tych projektach. Kolejne kwestie: remonty bieżące w placówkach oświatowych – tutaj dodatkowo prawie 3 900 000 PLN czy remont placu Wolności, zwiększenie ilości zieleni w rejonie ulicy Zamkowej, ponad 3 764 000 PLN. Wnioski WCRS-u na łączną kwotę dodatkowe środki 2 320 000 PLN. Mamy tutaj naszych seniorów i te wydatki związane właśnie z aktywizacją społeczną,

zdrowotną seniorów. Funkcjonowanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku, wzmocnienie procesów adaptacyjnych, przeciwdziałanie dyskryminacji, konfliktom – to są te zadania, które realizuje WCRS. Zwiększenie planu wydatków z kolei dotyczących Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – ponad 1 261 000 PLN, kwestia e-Doręczeń, usług elektronicznych – 1 000 000 PLN, dodatkowe prace porządkowe na dawnych terenach ogródków działkowych przy ulicy Bystrzyckiej – ponad 760 000 PLN. W ramach monitoringu inwestycji mamy tutaj poszczególne programy. Program poprawy stanu technicznego infrastruktury drogowej – zwiększamy o 34 325 000 PLN w stosunku do projektu, rewitalizacja komunalnego zasobu mieszkaniowego – ponad 26 000 000 PLN czy miejski program wymiany źródeł ogrzewania, o którym rozmawialiśmy przy zmianach – dodatkowe prawie 17 500 000 PLN. Budowa Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego przy Morawskiej – ponad 3 800 000 PLN, kompleksowa przebudowa szkół, jak zawsze w projekcie budżetu czy kompleksowa przebudowa przedszkoli – dodatkowe 2 430 000 PLN czy program rewitalizacji zieleni nabrzeży wysp odrzańskich – tutaj dodatkowe 2 180 000 PLN.

No i przechodzimy do Państwa wniosków. Te wnioski, jeśli chodzi o Klub Koalicji Obywatelskiej, one zostały po naszych rozmowach wszystkie uzgodnione i zapisane jako nasze zadania w ramach tej autopoprawki, ale nasze wspólne zadania. Ja je wymieniłem wszystkie, nie chciałem tutaj w żaden sposób ograniczać tej listy. Natomiast te slajdy oczywiście, na tych slajdach Państwo je wszystkie zobaczycie, ja powiem o tych największych: budowa boiska przy ulicy Przedwiośnie – I etap 2 500 000 PLN; ulica Staroleska – nakładka, czyli te zmiany związane z naprawą powierzchni – 1 300 000 PLN, doposażenie Parku Krzyckiego – 1 000 000 PLN; wykonanie projektu budowy parku na terenie kąpieliska przy ulicy Harcerskiej – 1 000 000 PLN; przebudowa chodnika po obu stronach, ulica Zielonogórska na osiedlu Szczepin – 1 000 000 PLN. Ważna rzecz, o którą Państwo wnioskowaliście: rewitalizacja basenu przy ulicy Kłokoczyckiej – 1 000 000 PLN. Realizacja projektu docelowego

zagospodarowania terenu wokół Stawu Kozanowskiego – 800 000 PLN. I te kolejne mniejsze zadania, tak jak powiedziałem, nie będę ich tutaj wszystkich wymieniał, ale zobaczcie Państwo, jest ich naprawdę sporo: naprawa chodnika przy ulicy Kłodnickiej czy śmiechoterapia w szkołach – 200 000 PLN dodatkowo czy budowa parkingu przy ulicy Dekarskiej – 150 000 PLN. To są kolejne zadania, które Państwo wnioskowaliście jako Koalicja Obywatelska, radni Koalicji Obywatelskiej, i te zadania zostały uwzględnione. Podwórko Powstańców Śląskich, Zaporoska, Wielka – 150 000 PLN czy cała dokumentacja rozpoczęcie inwestycji Krzyki-Partynice – 100 000 PLN, dokumentacja projektowana na chodniku ulicy Mierniczej – dodatkowe 100 000 PLN. Te wszystkie zadania są ujęte. Podobnie, jeśli chodzi o Klub Radnych Lewicy. Mamy też wylistowane wszystkie zadania: przebudowa ulicy Dolnobrzeskiej – 3 000 000 PLN; przebudowa nawierzchni Wrocławskiego Toru Kolarskiego – 700 000 PLN; dostawa montaż urządzeń powiadomienia alarmowego obsługiwanego przez Straż Miejską – dodatkowe 550 000 PLN czy opieka domowa – 400 000 PLN, czy badania wzroku mieszkańców – 400 000 PLN; transport dla osób z niepełnosprawnościami – tutaj również dodatkowe 300 000 PLN; przygotowanie dokumentacji, jeśli chodzi o skatepark – 200 000 PLN; aktywizacja seniorów – również tutaj dodatkowe 200 000 PLN. Kolejne zadania, o które wnioskował Klub Radnych Lewica: monitoring populacji szczurów w obszarze Starego Miasta – 150 000 PLN, to są dodatkowe środki ponad to, co zapisaliśmy już na wstępie w projekcie budżetu; ochrona humanitarna zwierząt – ponad 130 000 PLN, domy tymczasowe dla zwierząt – ponad 100 000 PLN, organizacja Forum Liderów Senioralnych – tutaj 100 000 PLN. To tyle, jeśli chodzi o wnioski Klubu Radnych Lewica.

Mamy wnioski indywidualne. Pani Agnieszka Dusza, Pan Jarosław Krauze złożyli wnioski o zwiększenie środków dla Spartana. Chodzi m.in. o projekt budowy toru speedrowerowego na terenie toru rolkarskiego – 570 000 PLN czy budowa kładki dla pieszych nad tym torem –

80 000 PLN, czy budowa drogi szutrowej do tego toru, czyli wszystko związane z tą z tą inwestycją – 50 000 PLN dodatkowo.

Sam Radny Krauze złożył wnioski dotyczące modernizacji kuchni w Przestrzeni Trzeciego Wieku – dodatkowe 55 000 PLN czy środki dla Ośrodka Pamięć i Przyszłość Centrum Historii „Zajezdnia”, m.in. chodzi o projekt rozbudowy budynku administracyjnego wraz z przestrzenią na magazyny archiwalne, salą konferencyjną, wystawienniczą – 250 000 PLN dodatkowe środki, sprzęt komputerowy, ale również wykonanie prac związanych z przeniesieniem pomnika „Solidarności” przy Grabiszyńskiej na zielony skwer przy Centrum Historii „Zajezdnia” – dodatkowe 100 000 PLN. Wniosek też wpłynął do nas Radnego Macieja Zielińskiego w roku 2026 na budowę modułowej hali sportowej, na rozpoczęcie oczywiście prac z nią związanych – 500 000 PLN, ale już w kolejnych latach Państwo znajdziecie, w kolejnym roku, jak dobrze pamiętam, 12 000 000 PLN na realizację tego zadania. I to tyle, jeśli chodzi o zmiany do budżetu. Ja jeszcze tak jak Państwu mówiłem na początku, chciałbym wykorzystując tą możliwość i mówiąc o tym, że zawsze mało poświęcamy czasu na tą Wieloletnią Prognozę Finansową, a jej elementem, Szanowni Państwo, są te najważniejsze relacje, czyli relacji między dochodami bieżącymi i wydatkami bieżącymi. Mówię o tym dlatego, że jak za chwilę wykażę, ta nadwyżka operacyjna, bieżąca ona nam topnieje i to jest efekt tego właśnie, że co prawda PIT-y CIT-y rosną, ale w bardzo wielu pozycjach te dochody są niezmiennie, bieżące od lat 5, od roku 2000/2001. Będę namawiał Państwa na to i Pana Prezydenta, i nasze służby, żeby faktycznie się nad tym pochylić, ponieważ wygląda na to, że musimy pomyśleć o tym, żeby budować nadwyżki, myśląc o przyszłych inwestycjach. Jak to działa? Ja Państwu pokażę, też nie mówiliśmy, nie mówiłem o tym aż tak szczegółowo, ale to też nie jest aż tak trudne, żeby... myślę, że warto pokazać. W przypadku, kiedy dochody bieżące są większe niż wydatki bieżące, mamy do czynienia oczywiście z nadwyżką, i to jest ta zdrowa sytuacja. I na szczęście w historii, jak popatrzymy na nasze budżety, to zawsze

tę nadwyżkę bieżącą mieliśmy. Natomiast w przypadku, kiedy te dochody bieżące są poniżej wydatków, no to oczywiście mamy do czynienia z deficytem operacyjnym i oczywiście – im większa nadwyżka, tym większe są możliwości inwestycyjne miasta i możliwość obsługi zadłużenia w czasie. I to jest ta rzecz, ona nie jest trudna, bo to jest to jest ten wskaźnik obsługi zadłużenia, o którym rozmawiamy. Zobaczcie Państwo, że mamy tą nierówność – i o co chodzi w tym wykresie, który zawsze pokazuje, ten wykres Państwu pokazuje, tę czerwoną krzywą i niebieską, to jest ten maksymalny dopuszczalny wskaźnik zadłużenia i ten nasz, który jest, musi być zachowany i musi nawiązywać, nie może przekroczyć tej czerwonej linii. I on wynika z tej nierówności, to znaczy po jednej stronie mamy rozchody i odsetki, to obsługujemy tymi nadwyżkami i te nadwyżki są liczone za lat 7. To jest różnica między dochodami bieżącymi, wydatkami, tam jest korekta, odsetki. No rzecz jasna, ponieważ chodzi o to, że mają one starczyć na obsługę odsetek po drugiej stronie tej nierówności i tam możemy jeszcze powiększyć tą nadwyżkę o środki pochodzące ze sprzedaży majątku, ale wykonaną sprzedaż majątku. Czyli nie można sobie w czasie za prognozować tych dochodów przyszłych, których się spodziewamy, tylko te rzeczywiście wykonane. I ta nadwyżka jest liczona za 7 ostatnich lat. Dlatego mówię Państwu dzisiaj o tym, bo te nadwyżki ostatnio w ostatnich latach nam stopniały, mieliśmy historycznie te nadwyżki nawet na poziomie 400 000 000—300 000 000 PLN, więc zaciągamy tę nadwyżkę operacyjną, która obsługuje rozchody i odsetki, zaciągamy te nadwyżki z 7 lat. I dlatego ważne jest, żeby ta tendencja związana z tymi nadwyżkami bieżącymi była rosnąca, zawsze dodatnia i rosnąca, po to właśnie, żebyśmy mogli w czasie te nasze inwestycje realizować. Tak wygląda ten wskaźnik zadłużenia, który zawsze Państwu pokazuję. Te krzywe nie mogły się nigdy przeciąć. Mamy 13% maksymalny wskaźnik w roku 2026, 7,57 w roku, ten realny, który aktualnie po tych zmianach będzie obowiązywał. Natomiast my tych relacji musimy przestrzegać i pilnować w czasie. A tak wygląda kwestia nadwyżek operacyjnych: zobaczcie

Państwo, że faktycznie mamy ten projekt, 36 000 000 PLN na przyszły rok, w tym w teraz, na ten moment, ale to będzie jeszcze korygowane, mamy 180 000 000 PLN na minusie w roku bieżącym. Mieliśmy tylko w jednym roku taki duży skok związany z dodatkowymi środkami przekazanymi z budżetu państwa w roku 2024. I te nadwyżki, jak popatrzymy 7 lat do tyłu, one na szczęście były, i na szczęście mamy tę przestrzeń, ale musimy pomyśleć o dochodach bieżących, myśląc w kolejnych latach i myśląc o tym, że te nadwyżki są jakby średnią z kolejnych nadwyżek i to będzie nam determinowało tak naprawdę możliwości realizacji inwestycji w czasie.

Bardzo dziękuję za wspólne rozmowy na Komisjach, Klubach i poza nimi, bo też część z Państwa – myślę tu przede wszystkim o Koalicji Obywatelskiej, ale też o Lewicy. Bardzo dobrze, że Państwo też w ciągu roku jesteście często też u mnie i też rozmawiamy o tym budżecie poza Komisjami. To też jest niezwykle ważne i pożyteczne. Za to też Państwu bardzo dziękuję. Dziękuję wszystkim współpracownikom, Prezydentom, Dyrektorom Departamentów, Dyrektorom. To wspólna praca nad budżetem, niełatwa. Bardzo Wam za to również dziękuję. No proszę o pozytywną decyzję Rady. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo dziękuję, Panie Skarbniku. My przystępujemy do przedstawienia opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. Otóż Regionalna Izba Obrachunkowa przedstawiła opinie pozytywne z uwagami o przedłożonym przez Prezydenta Wrocławia projekcie uchwały budżetowej miasta na 2026 rok, o projekcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Wrocławia, przedstawionym wraz z projektem uchwały budżetowej na 2026 rok oraz o możliwości sfinansowania deficytu budżetu określonego w projekcie uchwały budżetowej Wrocławia na 2026 rok. Wszystkie te opinie w pełnej treści zostały udostępnione w programie eSesja. Poproszę teraz Pana Przewodniczącego Komisji Budżetu, Finansów i Inwestycji Pana Tadeusza Grabarkę o przedstawienie opinii.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Finansów i Inwestycji Tadeusz

Grabarek: Szanowni Państwo, prace nad budżetem rozpoczęliśmy jako Komisja Budżetu i Finansów, a zakończyliśmy jako Komisja Budżetu Finansów i Inwestycji na posiedzeniu w dniu 10 grudnia tego roku.

W trakcie posiedzenia Pan Skarbnik odniósł się do zgłoszonych przez Kluby i Radnych wniosków. Komisja zapoznała się również ze stanowiskiem Pana Prezydenta, który przeanalizował szczegółowo wszystkie wnioski, tak zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym. Komisja Budżetu, Finansów i Inwestycji po zapoznaniu się z opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz poszczególnych Komisji Rady Miejskiej Wrocławia, a także informacją Prezydenta o istotnych zmianach wprowadzonych autopoprawką do projektu uchwały budżetowej, postanowiła w wyniku głosowania zaopiniować pozytywnie projekt uchwały w sprawie budżetu miasta na rok 2026: 8 głosów „za” przy jednym głosie „przeciw” oraz zaopiniować pozytywnie uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta: 8 głosów „za” przy jednym głosie „przeciw”. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – Przewodniczący Klubu

Robert Leszczyński: Wysoka Rado, no rekordowy budżet, 9 410 000 000 PLN. Drugi budżet naszej kadencji, który przyjmujemy. No różnicę widzimy znaczącą, ponad 1 000 000 000 PLN w stosunku do roku poprzedniego. My jako Koalicja Obywatelska braliśmy czynny udział w przygotowaniu tego budżetu, niełatwego budżetu. Tak jak Pan Skarbnik tu powiedział, rozmowy były długie, różniliśmy się, ale wszystkie nasze poprawki, które zgłosiliśmy, zostały ujęte. Tak że my jako Koalicja Obywatelska bierzemy pełną odpowiedzialność za nasze miasto, pełną odpowiedzialność za ten budżet. Ja bym chciał tutaj bardzo mocno zaakcentować sytuację bezpieczeństwa, w czasach, jakich żyjemy,

nie tylko u nas tutaj, w małej ojczyźnie, ale patrząc szerzej, globalnie, Wrocław w budżecie na 2026 zaplanował 129 000 000 PLN na bezpieczeństwo. Tam są składowe, które są przekazywane na realizację zadań własnych, wynikające z zabezpieczenia i wykonanie bezpieczeństwa w mieście. 25 000 000 PLN to jest rekordowa kwota, takiej kwoty jeszcze nie mieliśmy, na zabezpieczenie w sytuacjach kryzysowych. No i tutaj o tym nie mówiliśmy. Wrocław, tak jak w tym roku, dostał ponad 20 000 000 PLN środków rządowych na wdrożenie ustawy o ochronie ludności, obrony cywilnej, na przyszły rok planowane jest 24 000 000 PLN, czyli tak jak szybko sobie policzymy, prawie 180 000 000 PLN na bezpieczeństwo. To jest istotna kwestia w tych czasach, w których żyjemy, bardzo ważna kwestia. Jako Klub Koalicji Obywatelskiej budżet w całości będziemy popierać. Wszyscy radni na Klubie – i to powiem tutaj otwarcie – zdecydowaliśmy, że będziemy popierać ten budżet, bo ten budżet jest dobry na niespokojne czasy, w których teraz żyjemy. Tak że Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Klub Koalicji Obywatelskiej wydaje opinię pozytywną. Dziękuję.

– Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Klubu

Łukasz Kasztelowicz: Szanowni Państwo, zanim przejdę do oceny i do porównań, bo też takie porównania przygotowałem, porównania z innymi miastami, w którym jasno będzie wynikało, dlaczego to jest fatalny budżet, to jest najgorszy z możliwych budżetów, jaki w obecnej chwili zaproponował Pan Prezydent, to oczywiście zanim do tego przejdę, to chciałbym też omówić procedurę, bo ona jest bardzo ważna, bo myślę, że nawet ta uchwała proceduralna, która obecnie obowiązuje, jest po prostu źle napisana, jest napisana w sposób, który właśnie prowadzi do tego, z czym mamy do czynienia obecnie, do tego, że ten budżet uchwalamy w taki sposób i też te wskaźniki budżetowe są tak fatalne, jakie są. Bo ja przypomnę, że jeżeli chodzi o rekord, to rekord mamy jeden, to rekord największego skokowego wzrostu deficytu miasta Wrocławia. Ja w momencie, w którym otrzymałem projekt budżetowy,

mówiłem o prawie 1 000 000 000 deficytu, natomiast z uwagi na poprawki na autopoprawkę wniesioną przez Pana Prezydenta, uwzględniającą między źle sformułowane, niezgodnie z warunkami formalnymi właśnie wynikającymi z tej uchwały proceduralnej, licznymi poprawkami Platformy Obywatelskiej, no Pan Prezydent kupił sobie Was, kupił sobie Radnych na kredyt, bo tak naprawdę te poprawki są na kredyt. Wy nawet nie staraliście się szukać oszczędności, tak jak zresztą stanowi o tym uchwała proceduralna, że jeżeli zgłaszamy projekty, znaczy nasze poprawki, to staramy się gdzieś szukać oszczędności, jak będziemy w stanie sfinansować te nasze poprawki. Wy nawet się nie staraliście tego robić, a Pan Prezydent poszedł po najmniejszej linii oporu – mamy rekordowy budżet, no to mogę rozdawać pieniądze ważne, żeby ten budżet przeszedł. Jak widać, prawdopodobnie Was kupił za stosunkowo relatywnie niewielkie pieniądze, wydając nie swoje pieniądze, a dodatkowo zadłużając nas wszystkich wrocławian o kolejne miliony złotych.

Ale teraz ja bym chciał przejść do kwestii proceduralnych, do kwestii prawnych, ponieważ dwa Kluby w obecnej chwili opozycyjne w stosunku do Pana Prezydenta, czyli zarówno klub Prawa i Sprawiedliwości, jak i Klub Naprawy Przyszłość, złożyły projekty w sposób proceduralnie prawidłowy. Ale trzy poprawki Prawa i Sprawiedliwości zostały ocenione przez Pana Prezydenta jako poprawki, które Jego zdaniem są niezgodne z warunkami formalnymi. Naprawdę w mojej ocenie trzeba naprawdę dużo złej woli, żeby czytając naszą poprawkę, w której wskazujemy, są kolumny, w których wskazujemy, jakie będą przewidywane skutki w tym roku budżetowym, gdzie planujemy tę poprawkę, jakie będą w kolejnych latach, w sześciu poprawkach wskazujemy wyraźnie w kolumnie, że te skutki są, natomiast w trzech poprawkach nie wskazujemy tych skutków, pozostawiamy puste pole, przy czym dziewiąta, ostatnia poprawka, w ogóle nie mogła nawet sama przez się nie mogła zawierać skutków na lata kolejne. Natomiast Pan Prezydent uznaje, że pozostawienie tego pustego pola to jest to, że my, jako Prawo i Sprawiedliwość zapomnieliśmy o tym, że trzeba wskazywać te skutki

w latach kolejnych. Trzeba mieć naprawdę wyjątkowo złą wolę albo nie znać podstawowych założeń wnioskovania prawniczego. Ja tylko przypomnę, że już na pierwszym roku prawa uczymy się takiego przedmiotu jak prawo rzymskie i tam uczymy się o najbardziej archaicznych formach wykładni prawa i ten pierwszy proces rzymski to jest tzw. proces legis akcyjny. Myślę, że część z Państwa, jeżeli uważała na pierwszym roku studiów prawa, przypomina sobie, że najbardziej archaiczną formą rozumowania prawniczego były tzw. formułki. Trzeba było wypowiedzieć konkretną formułkę, żeby odnieść skutek, czyli ta formułka musiała być precyzyjnie wskazana, trzeba było wypowiedzieć konkretne słowa albo jakiś gest konkretny wskazać, wtedy dopiero można było uznać, że ten skutek prawny przez nas jest oceniany. Jakiegokolwiek odstępstwo od tej formułki powodowało, że tego skutku prawnego nie było. To był najbardziej archaiczny, najbardziej skrajnie sformalizowany system rozumowania prawniczego. I tak naprawdę Wy posłużyliście się właśnie tym najbardziej archaicznym systemem, czyli taki specjalnie, żeby dopiec Prawu i Sprawiedliwości, nie została wypowiedziana jakaś formułka, o której urzędnik Pana Skarbnika, która powinna paść. Tylko nawet w prawie rzymskim najpierw można było się zaznajomić, jak formułkę tę należy wypowiedzieć. Okazuje się, czytając wniosek Kolegów z Klubu Naprawy Przyszłość, że trzeba było wpisać „brak”, bo nie wiadomo, czy jakbym przekreślił np. to pole, to też zostałoby uznane, że myśmy nie wskazali tych skutków w latach kolejnych. Ale ten problem jest kolejnym problemem tkwiącym w samej tej uchwale proceduralnej. Otóż my jako Radni Rady Miejskiej Wrocławia mamy prawo na podstawie art 234 ustawy o finansach publicznych wskazać procedurę uchwalania budżetu. I, Szanowni Państwo, to jest pewne odstępstwo od zasad statutowych, ja się zgadzam, że ta procedura powinna być jednoznacznie wskazana, ale ona ceduje kwestie przesądzenia, czy ja, składając poprawkę, Klub składając poprawkę, czy spełnione zostały warunki formalne, to ocenia organ wykonawczy. Pan Prezydent ocenia, czy poprawka jest zgodna z warunkami formalnymi

czy nie. Szanowni Państwo, jest jednoznaczne orzecznictwo, doktryna wskazuje, że jak Pan Prezydent kieruje projekt budżetu do Rady Miejskiej, to panem tego budżetu staje się Rada Miejska. Na tym kończy się tak naprawdę udział Pana Prezydenta. Natomiast my, radni w 2015 roku uchwaliliśmy taki akt prawny, który tak naprawdę uzależnił od widzimisię Pana Prezydenta, czy Ten uzna poprawkę za złożoną zgodnie z warunkami formalnymi czy nie. To w mojej ocenie jest absolutnie uwłaczające i to powinien być wniosek *de lege ferenda* o to, żeby tę procedurę zmienić. W mojej ocenie takie postąpienie przez Pana Prezydenta, gdzie my staramy się, składamy wniosek, staramy się poszukiwać finansowania, żeby sfinansować te nasze poprawki, wskazywaliśmy, z czego te finansowanie będzie, czyli staraliśmy się szukać oszczędności, te poprawki są odrzucane. Nie tylko nasze też poprawki, w dużej mierze Klubu Naprawmy Przyszłość. Natomiast jak Radni Platformy Obywatelskiej składają liczne poprawki, to Wy nawet się nie staracie, bo Wy wszystko, Wy nawet nie staracie się dbać o oszczędne wydawanie pieniędzy i na tym polega tak naprawdę ten budżet.

Ten budżet ma 1 200 000 000 PLN deficytu. Ja tylko przypominam, że w roku 2025 Pan Skarbnik, prezentując projekt budżetu, najpierw wskazywał na deficyt 500 000 000 PLN. Minął rok, kończymy na kwocie 1 200 000 000 PLN. Szanowni Państwo, z tego budżetu właśnie wynika ta kwestia, kwestia tego, że Pan Prezydent nie szuka oszczędności. W żadnym tak naprawdę dokumencie Pana Prezydenta nie ma mowy, nie ma skupienia się na tym, gdzie moglibyśmy zaoszczędzić. Szanowni Państwo, jeżeli my byśmy tak podchodzili, nie wiem... Większość z Państwa pewnie wie, że no we wspólnotach mieszkaniowych też uchwalamy jakieś plany rocznej itd. Gdyby tak podchodzić do sytuacji, że kompletnie nie szukamy oszczędności, no to, Szanowni Państwo, wszyscy byśmy, w tych wspólnotach mieszkaniowych te koszty sięgnęłyby jakiegoś absolutnego zenitu. Powiem w ten sposób: 1 000 000 000 PLN więcej dochodów w tym budżecie równa się 1 000 000 000 PLN więcej wydatków bieżących. My tak naprawdę wszystko, co dostaliśmy

z faktycznie podwyższonych wpływów podatkowych, to wszystko idzie na wydatki bieżące. Natomiast inwestycje w zasadzie w całości przejadamy, znaczy inwestycje są na kredyt, czyli kredytujemy całość tak naprawdę wydatków inwestycyjnych. Ja bym chciał tu wskazać na pewne porównania, bo najważniejsza jest kwestia po prostu porównać, jak inni to robią, czyli jak inni konstruują budżety. I oczywiście najpierw zacznę od porównywania nieporównywalnego, czyli np. takiego samorządu Województwa Dolnośląskiego, który wskazuje też rekordowy deficyt, ale ja bym za takim deficytem jak najbardziej głosował. Albowiem z tych 4 900 000 000 PLN, które samorząd województwa zamierza wydatkować łącznie jako budżet, 2 700 000 000 PLN idzie na inwestycje. Ponad połowa środków wydatkowanych przez samorząd Województwa, 2 700 000 000 PLN idzie na inwestycje. A u nas mamy 9 600 000 000 PLN rozchodów i raptem lekko 1 500 000 000 PLN idzie na inwestycje, reszta idzie na bieżące funkcjonowanie miasta. Ja mam świadomość tego, że Pan Prezydent, Panowie Prezydenci już absolutnie chyba nie wiedzą, na co tak naprawdę te środki finansowe, jeżeli chodzi o bieżące funkcjonowanie miasta, są przeznaczane. Co więcej w moim odczuciu w ogóle nie wydajecie jakichkolwiek dyspozycji, żeby takich oszczędności szukać. Po prostu mając, jeżeli porównamy sobie budżety w 2025 i ten planowany w 2026, to Wy tak bezwiednie w tych pozycjach wydatków bieżących dodajecie. Po prostu wszędzie tam praktycznie jest kwota x plus coś tam, no żeby nie zabrakło. Natomiast nie ma jakiegokolwiek pomysłu, gdzie moglibyśmy zaoszczędzić, bo Wy tak podchodzicie do zarządzania miastem, po prostu należy się. I będzie za rok prawdopodobnie tak, że dochody też wzrosną i o tyle wzrosną wydatki, Szanowni Państwo, bieżące. Naprawdę należałoby się przede wszystkim zastanowić nad tym, gdzie można zaoszczędzić. I apeluje do Pana Prezydenta, aby w przyszłym budżecie, bo w tym to już się oczywiście nie da – kupiliście Radnych Platformy Obywatelskiej drobnymi poprawkami, oni tam klepną, co Pan Prezydent zaproponował – aby wreszcie zacząć porozmawiać o ewentualnych oszczędnościach.

Bo tak naprawdę Wy już nie panujecie nad tym, na co idą te miliardy złotych. 8 000 000 000 PLN idzie na to, że miasto bieżąco funkcjonuje, że miasto działa. 1 500 000 000 PLN to jest deficyt.

Ale, Szanowni Państwo, no porównajmy to do podobnych miast jak Wrocław, jeżeli chodzi wielkościowo. Ja oczywiście nie będę popierał tychże prezydentów, bo oni też, że tak powiem, w mojej ocenie mają negatywną opinię. Ale np. mamy miasto Łódź, takie porównanie bardzo, takie można powiedzieć zbliżone miasto wielkościowo do miasta Wrocławia. I w Łodzi dochody to jest 7 660 000 000 PLN, w mieście Wrocław to jest 8 400 000 000 PLN, czyli Łódź ma mniej tych środków finansowych. Deficyt planowany na następny rok, na 2026, jest rozsądnym deficytem, mniej niż 500 000 000 PLN. A ile idzie na inwestycje? No bo każdy by mógł się zastanowić, no to idzie na pewno mniej. Nie, na inwestycje idzie też ponad 1 200 000 000 PLN. Tylko że tam, jak widać, planuje się w sposób o wiele bardziej rozsądny niż u nas. Podobne miasta – deficyt nie taki, który powoduje, że Regionalna Izba Obrachunkowa wskazuje na wysokie ryzyka, bo czego Skarbnik i Pani Przewodnicząca nie wskazała, to ja może przeczytam, co napisała Regionalna Izba Obrachunkowa w opinii *do Wieloletniej Prognozy Finansowej*, i tym oczywiście się tu nie chwalimy. Natomiast już Państwu mówię, co napisała Regionalna Izba Obrachunkowa.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Panie Przewodniczący, ale mamy to wszyscy i każdy, myślę...

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Łukasz

Kasztelowicz: Ale myślę, że nie wszyscy, nie wszyscy, Szanowni Państwo, zapoznali się, bo mieliśmy tu taki przekaz, że wszystko jest fajnie, że Regionalna Izba Obrachunkowa z jakimiś tam uwagami przyjęła budżet, natomiast co powiedziała Regionalna Izba Obrachunkowa? Zdaniem składu orzekającego: „Realizacja budżetu w prognozowanych wielkościach obarczona jest dużym ryzykiem. Niezrealizowanie

prognozowanych wartości na założonym poziomie może spowodować niezachowanie dopuszczalnego wskaźnika zdolności spłaty zadłużenia. Wskazuje się zatem na konieczność stałego monitorowania sytuacji finansowej miasta, w szczególności wielkości kształtujących poziom relacji". Co ciekawe, my w tej *Wieloletniej Prognozie* wskazujemy, że budżety deficytowe planowane są do 2028 roku, począwszy od 2029 roku prognozuje się stopniowe zmniejszanie kwoty zadłużenia. Ja rozumiem, że będą nadwyżki budżetowe. Ale my tak robimy co roku, my sobie zmieniamy ten plan co roku i co roku planujemy, że to potrwa chwilkę, tylko to nie trwa chwilkę, ale Wy zadłużacie miasto w coraz większym tempie. I na to już wskazuje Regionalna Izba Obrachunkowa. Co prawda oczywiście te wskaźniki jeszcze nie są naruszone, jesteście beneficjentami tego, że bodajże w 2013 czy 2014 roku odeszliśmy do tego wskaźnika relacji między dochodami a wydatkami, znaczy tym wskaźnikiem 60-procentowym. To już nie jest, bo gdyby to zostało utrzymane, dawno nie moglibyśmy się zadłużać, dawno byśmy zostali uznani za bankruta, natomiast ja tylko pragnę powiedzieć, że naprawdę za ten deficyt nie można Was chwalić, bo jak widać, w mieście Łodzi się da się, we Wrocławiu się nie da. A jak jest w innych miastach? Bo też oczywiście mogę wskazać tu np. taki Kraków. Kraków ma dochodów ponad 10 000 000 000 PLN, 10 250 000 000 PLN. Wydatków jest 11 400 000 000 PLN, deficyt jest mniejszy niż we Wrocławiu, który ma tych dochodów o 2 000 000 000 PLN mniej. Wydatki na inwestycje podobne jak we Wrocławiu, 1 400 000 000 PLN, ale to wszystko, ta kwota lekko ponad 1 000 000 000 PLN przewija się we wszystkich tych miastach. Tylko Wrocław przoduje w deficycie. Deficyt jest absolutnie rekordowy, nawet większy niż w Krakowie, który ma 2 000 000 000 PLN więcej dochodów. Jak jest w Poznaniu? Poznań jest troszeczkę mniejszy. W Poznaniu mamy 6 630 000 000 PLN dochodów, we Wrocławiu mamy 2 000 000 000 PLN więcej dochodów, ale Poznań wydaje 7 410 000 000 PLN. Tam deficyt jest około 700 000 000 PLN i jakie są wydatki inwestycyjne? Pewnie małe, tak? Ale nadal

1 240 000 000 w Poznaniu, który ma 2 000 000 000 PLN mniej niż Wrocław, Poznań jest w stanie wydawać 1 240 000 000 na inwestycje. No to naprawdę, nie ma się czym chwalić, a tak naprawdę można powiedzieć, że na tle tych trzech porównywalnych miast Wrocław po prostu wypada najgorzej, bo ja nie swoje pieniądze na kredyt, to ja śmiało mogę wydawać. I ja powiem w ten sposób: nie jestem przeciwnikiem deficytu, bo tak jak mówię, deficyt 500 000 000— 600 000 000 PLN jest zdrowym deficytem. Deficyt większy, ja rozumiem, ale mamy coś konkretnego do zaoferowania Wrocławianom, mamy jakąś konkretną, dużą inwestycję, nawet myślimy o tym metrze, ale tu mamy budżet na miarę budowy metra, bez budowy metra, Szanowni Państwo, no i wszystko na kredyt mieszkańców Wrocławia. Wszystko na kredyt, mając świadomość, że Regionalna Izba Obrachunkowa już powoli puka i mówi, że coś jest nie tak. Ale Wy oczywiście klepiecie ten budżet, Wy głosujecie „za”, bo tam kilkadziesiąt Waszych poprawek, też oczywiście istotnych na te kilkanaście, kilkadziesiąt milionów złotych przeszło, oczywiście na kredyt, ale nie staracie się zastanawiać: a może gdzieś trzeba byłoby zaoszczędzić? Nawet w tych Waszych poprawkach, nawet jakbyście zaproponowali gdzieś oszczędność, a Prezydent by Wam powiedział: nie, ja Wam to zakredytuje, ale jak, że to inaczej by wyglądało, jak byście spróbowali chociaż troszkę poszukać tych oszczędności, ale Wy nie szukacie tych oszczędności, Wy po prostu wydajecie nasze pieniądze, pieniądze miejskie. Szanowni Państwo, można powiedzieć, ja się boję, boję się, co będzie w następnym roku. Mam nadzieję, że to dzisiaj, to może moje zaakcentowanie, że powinniśmy porozmawiać, przede wszystkim poprawić procedurę, przestać, bo to nie jest godnościowe, jeśli my, radni, cedujemy część naszych uprawnień na Pana Prezydenta, jeżeli my, radni, mamy się pytać Pana Prezydenta, czy on nam łaskawie uznaje, że poprawka jest zgodna z warunkami formalnymi, czy łaskawie nam uzna, że jest niezgodna? Że ja muszę wczytywać się w myśli urzędników, którzy uznają, że jak wskażę pole puste, choć na chwilę w tym samym

dokumencie wskazywałem te wydatki kolejne, że urzędnik uzna złośliwie, że to jest wniosek niezgodny z warunkami formalnymi, to jest po prostu uwłaczające. Ta procedura jest uwłaczająca w mojej ocenie dla Rady Miejskiej. I ja sobie analizowałem orzecznictwo w zakresie procedur i orzecznictwo krytykuje, kiedy Rada za bardzo zabiera te kompetencje Prezydentowi i wtedy Prezydent skarży, mówi: no, Radni za bardzo ingerują za bardzo do siebie. Ale w naszym przypadku jest odwrotnie, my Prezydentowi dajemy uprawnienia, których nie powinien posiadać, bo to, że Prezydent ocenia, czy ja mam prawo złożyć poprawkę i czy moja poprawka jest zgodna z prawem, no to jest jakaś absolutna aberracja. Ja przygotuję taki projekt, zapewne znów zostanie odrzucony. Myślę, że ten projekt będzie naprawdę projektem wyważonym, tak jak ja to zwykłem zwykłym robić. To będzie projekt, w którym będę starał się tak tę procedurę wskazać, żeby ta procedura prowadziła nas do jednego, do dobrego budżetu, do budżetu, w którym będziemy, starali się, dbali o oszczędność, gdzie Radni będą motywowani tym, żeby znaleźć oszczędności. Jak składają poprawkę, to jak im Prezydent uznaje, że ona jest niezgodna z prawem, ale ja ją uwzględniam, to przecież to jest śmieszne. Wy składacie poprawkę, Prezydent w dokumencie mówi, że ona jest niezgodna z warunkami formalnymi, ale ja ją w całości uwzględniam. Szanowni Państwo, to jest po prostu, to jest po prostu śmieszne, powiedzmy sobie wprost. I mając na względzie to, że mamy rekordowy deficyt 1 200 000 000 PLN, zaczynaliśmy od 900 000 000, 1 200 000 000 PLN. Nie wiadomo do końca, na co, bo tak naprawdę te inwestycje, to mówię, żadna z inwestycji nie zapada. Oczywiście każda inwestycja jest potrzebna, ale w mojej ocenie z tych pieniędzy, które otrzymujemy od nas, mieszkańców Wrocławia, można by było znaleźć znacznie więcej środków finansowych. A jeżeli te środki finansowe, ten 1 600 000 000 PLN można by było wydać, ale bez takiego deficytu, bez rekordowego deficytu miasta Wrocławia. Najgorzej plasujemy się ze wszystkich porównywalnych miast, w tych miastach też dobrze się nie dzieje. Tak jak to Platforma, Wasi Prezydenci też tak.. Ale u nas,

Szanowni Państwo, jest po prostu najgorzej, jest najgorzej, ja to pokazałem na suchych liczbach. Najgorzej, absolutny brak dbałości o grosz, wszystko na kredyt, o grosz mieszkańców Wrocławia. Budżet w mojej ocenie jest budżetem wstydu, Szanowni Państwo, i powinniśmy go odrzucić. I dlatego Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował w całości za odrzuceniem tego budżetu. Dziękuję.

– Klub Radnych Lewicy – Przewodnicząca Klubu Dorota

Pędziwiatr: Szanowni Państwo, dzisiaj jest bardzo ważny dzień dla wszystkich Wrocławianek i Wrocławian, ponieważ dzisiaj mamy sesję budżetową i choć jak już widzieliśmy i zapewne jeszcze zobaczymy dzisiaj może ona posłużyć dla niektórych jako pretekst do różnego rodzaju politycznych przepychanek, to musimy sobie cały czas stawiać sprawę, o co dzisiaj, w tych dzisiejszych głosowaniach tak naprawdę chodzi. A chodzi o to, żeby zapewnić finansowanie na rok 2026. Zarówno na to bieżące funkcjonowanie miasta, o którym tutaj Pan Przewodniczący [red. – Przewodniczący Klubu Łukasz Kasztelowiecz] wspominał, a myślę, że bieżące funkcjonowanie miasta, które ma prawie 1 000 000 mieszkańców, jest naprawdę ogromnym przedsięwzięciem. I tak oczywiście kosztuje to ogromne pieniądze i wymaga pracy rzeszy ludzi, żeby to miasto po prostu na co dzień działało. Ale również chodzi tutaj o zabezpieczenie finansów na dalszy rozwój naszego miasta, to są te wydatki inwestycyjne, które były już wspomniane i o których mówimy, że one wyniosą co najmniej 1 300 000 000 PLN. I to jest właśnie główny cel dzisiejszej sesji. Chciałbym, żebyśmy o tym nie zapominali. Budżet, który za chwilę będziemy głosować, co ważne, powstał we współpracy z większością Radnych obecnych na tej sali, tak że powtórzę jeszcze raz: z większością Radnych. Tak że każdy, kto konstruktywnie podszedł do tematu zabezpieczenia finansów na konkretne projekty dla mieszkańców, dla naszego miasta, ma teraz możliwość zobaczyć efekty swojej pracy w projekcie tego budżetu. My jako Klub Lewicy, zresztą podobnie jak w zeszłym roku, złożyliśmy cały szereg propozycji

i poprawek, które zostały w tym budżecie ujęte. I to jest właśnie dla nas takie tzw. dowiezienie tematów, to jest dotrzymywanie obietnic. Nasz wkład jest tak naprawdę wynikiem szeregu rozmów i uzgodnień zarówno z Wrocławiankami, Wrocławianami w różnym wieku, z różnych osiedli, z różnymi potrzebami, jak również współpracy z przedstawicielami magistratu. I to właśnie pokazuje naszą sprawczość.

W zeszłym roku ważnym elementem naszego wkładu były kwestie związane z bezpieczeństwem. Tutaj drugi Pan Przewodniczący [red. – Przewodniczący Klubu Robert Leszczyński] już o tym wspominał, jak ważna jest to tematyka obecnie i ponieważ są to duże projekty, to część z nich, tak jak zwiększenie pokrycia miasta, sygnałem syren alarmowych czy ulepszanie systemu łączności dla służb, systemu powiadamiania mieszkańców sytuacjach kryzysowych, budowa bazy WOPR czy doposażanie pojazdów MPK w aparaty AED będą kontynuowane, ale wzbogaciliśmy je w tym roku o kolejne projekty dotyczące bezpieczeństwa.

Dodatkowo ten budżet na nadchodzący rok stoi pod znakiem rozpoczęcia kolejnych wielkich inwestycji dotyczących naprawy i odnowy wielkich arterii. Tutaj można wspomnieć chociażby właśnie takie wielkie ulice i znaczące, jak Dolnobrzeska, Zielińskiego czy Gajowicka oraz inwestycje tramwajowe. I do tego też Lewica dokłada swoją cegiełkę. Oczywiście dla nas ważnymi tematami są tematy tzw. zielone, szeroko pojęte tematy zielone. I tutaj wielki ukłon raz jeszcze w stronę Wiceprezydenta Kesslera i Pana Dyrektora Delewskiego za pomoc w wprowadzeniu projektu bezmięsnych posiłków do szkół i przedszkoli miejskich. To jest, proszę Państwa, ogromny sukces poprawek naszego Klubu. To jest taki sukces, dzięki któremu Wrocław jest przedstawiany jako wzór do naśladowania dla innych miast i na różnego rodzaju forach jesteśmy za to oklaskiwani. Co więcej, proszę Państwa, oprócz zabezpieczenia terenów cennych przyrodniczo, my wnioskujemy również o zwiększenie ilości toalet publicznych, ławeczek czy ujęć wody pitnej, ale także wspieramy programy rozszczelniania betonowych nawierzchni i zazieleniania miasta.

To wszystko wraz ze zwracaniem uwagi na potrzeby zwierząt w mieście i tych właścicielskich, i tych bezdomnych, ale z drugiej strony również patrzymy na problem ze szczurami, tak że tym wszystkim się zajmujemy jako Klub.

Mamy również szereg propozycji z zakresu sportu i rekreacji. To już wspomniany tor kolarski czy też budowa największego we Wrocławiu skateparku outdoorowego, zajęcia dla dzieci z WF-u w postaci jazdy na rolkach czy na łyżwach. I szereg projektów dla naszych wrocławskich seniorów, tak jak *Złota Rączka*, *Kongres Seniorów*, wsparcie ich aktywizacji czy dofinansowanie transportu dla osób z niepełnosprawnościami. I ja pewnie mogłabym bardzo długo jeszcze wymieniać cały szereg rzeczy, w których nasz skromny, bo tylko pięcioosobowy Klub, jest bezpośrednio zaangażowany i tym samym musimy sobie wszyscy zdać sprawę, jak wielką skalę ma całość przedsięwzięć, które są prowadzone w mieście. Tutaj naprawdę dzieje się bardzo dużo dla mieszkańców dobrego i my jako Klub Lewicy cieszymy się, że możemy być tego częścią i cieszymy się, że codziennie możemy wpływać na polepszanie się jakości życia we Wrocławiu, bo robimy to tak naprawdę dla nas wszystkich. Dlatego dziękuję wszystkim zaangażowanym wszystkim Radnym, którzy brali udział w pracach nad budżetem, wszystkim pracownikom magistratu, oczywiście Panu Skarbnikowi, jak i również Prezydentom za współpracę i szykujemy się już do realizacji tego budżetu, bo tak naprawdę 2026 jest tuż za rogiem. Dlatego tym samym nasza opinia, opinia Klubu Lewicy jest pozytywna. Dziękuję bardzo.

– Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Radny Jakub Nowotarski:

Szanowni Państwo, mówił Pan Prezydent o rekordowej prorozwojowości i na tym się w dużej mierze skupię, ze zdaniem odrębnym, bo niezmiennie mam poczucie, że nie ma tutaj jakiegoś wyraźnego kierunku czy zwrotu w kierunku lepszego rozwoju i widać to m.in. po planowanych czy diskutowanych inwestycjach. Bo owszem, słyszymy o tym,

że są planowane remonty kolejnych dróg, np. Gajowickiej, Nowowiejskiej czy Kościuszki, tylko fundamentalne pytanie, które powinniśmy sobie wszyscy zadać, jest takie, czy z tego pojawi się bardzo wyraźna poprawa jakości życia i do czego my aspirujemy. Bo jeśli aspiracją jest tylko to, żeby zamienić bruk na asfalt, no to można powiedzieć: tak, to jest rozwojowe, ale być może powinniśmy mierzyć znacznie wyżej jako ambitne europejskie miasto i wymiana jednej nawierzchni na drugą to nie powinno być coś, co nas zadowala. Szczególnie np. jeśli w przypadku ulicy Gajowickiej, to Klub Koalicji Obywatelskiej wspólnie z Prezydentem Sutrykiem w porozumieniu, które było zawarte na początku tej kadencji, umówili się na to, że ulica Gajowicka będzie remontowana razem z budową torowiska tramwajowego. Tego w planach nie ma, więc rozkładamy to na raty. Zaczniemy remont Gajowickiej wkrótce po to, żeby potem ją zamknąć i po to, żeby ją przebudować na torowisko z tramwajem. Raz, że to jest kompletnie nielogiczne, dwa, że to będzie wszystko w konsekwencji dużo droższe, a trzy, że to wygeneruje jeszcze większe utrudnienia dla mieszkańców. Ja w tym sensu wielkiego nie widzę. Dyskusję o Nowowiejskiej mieliśmy niedawno w kilku ostatnich miesiącach, gdzie też towarzyszyła temu bardzo duża kontrowersja, bo pierwotne założenie urzędu było takie, żeby albo nie tworzyć tam trasy rowerowej, albo nie wydzielać tam torowiska tramwajowego, mimo że kawałek wcześniej, na wschód od ulicy Wyszyńskiego, nie ma z tym zupełnie problemu, to jest ten sam przekrój ulicy, a jednak udało się lata temu to zaprojektować sensownie. Urząd też pod presją Rady Osiedla na szczęście zmienił zdanie, nie zmienił zdania w 100% na dużo lepsze, ale powiedział, że rozważy jeden dodatkowy wariant w projektowaniu, ale to jest zdecydowanie za mało. Jak słyszę teraz, że ulica Kościuszki również jakiejś wielkiej rewolucji nie przejdzie, że to w zasadzie jest utrzymanie tego, co jest, wyłącznie z wymianą nawierzchni i z dodaniem trasy rowerowej, która nie będzie realizowała jakiegoś dużego potencjału, będzie po prostu za wąska, no to zastanawiam się, czy założenia, które są przy tych projektach, są słusznej. I czy to nas doprowadzi do czegoś,

że rzeczywiście powiemy: okej, mamy bardzo wyraźną jakość infrastrukturalną w Śródmieściu. Ale jednym z podstawowych problemów jest to, jakie w ogóle są założenia projektowe dla Nowowiejskiej, i dla ulicy Kościuszki, bo jeśli podstawowym założeniem – i to nie tylko te dwie ulice, to jest dla całego miasta, przecież to jest obowiązująca polityka przy projektowaniu inwestycji transportowych w mieście – jeśli podstawowym założeniem przy projektowaniu jest to, żeby absolutnie żadnego miejsca parkingowego nie skasować, to znaczy, że tak naprawdę Prezydent wywiesza białą flagę, jeśli chodzi o całą politykę transportową. I nie chodzi tutaj bynajmniej o to, że to jest, że ja mam tutaj na myśli jakieś szykanowanie. Skoro uchwały Rady Miejskiej mówią, że działanie Prezydenta ma prowadzić do tego, żeby podróży samochodem było mniej nie dlatego, że ktoś komuś zakáže, tylko dlatego, że trzeba wykreować atrakcyjne alternatywy, no to założenie nr 1 w postaci zakazu likwidowania miejsc parkingowych, np. żeby było miejsce na drogę dla rowerów, np. żeby było miejsce na wydzielenie torowiska, sprawi, że ta alternatywa wobec samochodu nigdy się nie pojawi. Więc wydamy pieniądze na remonty, ale nie przyniesie to żadnej poprawy w tym, jak przemieszczamy się po mieście. Ja sam rzadko korzystam z samochodu. Wczoraj po południu musiałem skorzystać. Serdecznie współczuje. Serdecznie współczuję wszystkim, którzy są skazani na takie przemieszczanie się po mieście na co dzień, bo uważam, że da się to zrobić, zorganizować dużo lepiej. Tak naprawdę kierowcy najbardziej na tej pozornie prosamochodowej polityce tracą. Tam jest motywacja taka, żeby nie zabierać, bo nie chcemy zaszkodzić kierowcom. Ale właśnie konsekwencją jest to, że nie ma żadnych alternatyw, ludzie są skazani na poruszanie się samochodem i potem, jak trzeba gdzieś się przemieścić po mieście autem, akurat dla niektórych wyjątkowo jak dla mnie, dla niektórych, tak jak na co dzień w okolicach np. godziny 17.00 czy między 7.00 a 8.00, no to jest po prostu masakryczna strata czasu i bardzo dużo frustracji. Więc wybrzmiewa tutaj całkowity brak wizji, jak poprawić politykę transportową. Ja uważam, że to jest duży błąd,

że wydamy duże pieniądze na remonty ulic, ale nie przyniesie to żadnej poprawy. Nie umiemy też jako Klub mieć pozytywnej opinii do czegoś, gdzie widzimy spowolnienie względem obietnicy Prezydenta z kampanii wyborczej, jeśli chodzi o Wrocławski Program Tramwajowy. Pytałem o to na Komisji szczegółowo, nie ma to zresztą, mówię od samego początku kadencji, że nie ma szans, żeby tramwaj na Psie Pole zbudować do 2030 roku. To jest obietnica z marca zeszłego roku Jacka Sutryka z kampanii wyborczej, swoją drogą bardzo słuszną, bo to była postawienie ambitnego celu przed samym sobą, przed urzędem. To nie jest bardzo dużo czasu, żeby to zrobić, ale to się dało zrobić. Natomiast nie widać, absolutnie nie widać priorytetu, jeśli chodzi o procedowanie tej inwestycji, żeby rzeczywiście potraktować to jako najważniejszą rzecz. Ale tam też są nierozwiązane problemy. Tak duża inwestycja dla miasta jak tramwaj na Psie Pole powinna być zaplanowana tak, żeby to był absolutny, bezwzględny i widoczny dla wszystkich skok jakościowy w przemieszczaniu się z północnego wschodu miasta do centrum. Ale skoro eksperci, których urząd zatrudnił, mówią, że założenie projektowe, które zaproponował urząd, dotyczące średniej prędkości tramwajów jest kompletnie nierealistyczne i w ogóle nie warto rozważać linii tramwajowej na Psie Pole z tą średnią prędkością tramwajów, które urząd zaproponował, bo wtedy nikt się na to nie przesiądzie i trzeba to liczyć inaczej, to odzwierciedla problemy, które mamy, np. ze właśnie ze średnią prędkością tramwajów w mieście. Ostatecznie w tym opracowaniu, które służyło temu, którą trasę korytarz wybrać, to założenie co do prędkości było inne, natomiast to jest założenie, które nie ma żadnego odzwierciedlenia w realiach. Bo to jest takie założenie na wyrost: dobra, założymy sobie, że jakoś to będzie, że będzie dużo lepiej, niż jest, ale w sumie to nie wiemy, jak ma do tego dojść. Więc mamy przed sobą wydatek rzędu setek milionów złotych, ale nie wiemy, jak te pieniądze wydać na tyle optymalnie, żeby rzeczywiście to była bardzo wyraźna poprawa. No i wreszcie brakuje mi w projekcie budżetu na przyszły rok środków z budżetu miasta na bardziej wyraźne działania w kierunku

stworzenia kolei miejskiej i aglomeracyjnej. Mówił dużo Radny Kasztelowicz o kwestiach formalnych przy zgłaszaniu poprawek. Jedną z rzeczy, którą proponowaliśmy, to, żeby gmina Wrocław sama z siebie z własnych pieniędzy, z naszych pieniędzy zaczęła projektować przystanki kolejowe. Tak ogólnie to nie powinien być nasz wydatek, ale niestety mamy takie realia, że instytucje centralne nie wszystkim są zainteresowane. Dla nich nie liczy się kolej miejska jako priorytet kolejowy we Wrocławskim Węźle Kolejowym, bo ważniejsze dla nich są kursy dalekobieżne i regionalne. Jeśli jest w nas marzenie o tym, żeby kiedyś kolej miejska, aglomeracyjna zaczęły funkcjonować, to wymaga działań na poziomie gminy. Oczywiście pomogłoby też to, żeby Prezydent na wszystkich możliwych wyjazdach do Warszawy odwiedzał Ministerstwo Infrastruktury i przypominał się w tej kwestii, czy np. spółkę PKP PLK, ale tak jak mówię, można też dołożyć z własnego budżetu do tego, żeby projektować przystanki, żeby uruchomić własne miejskie połączenia kolejowe, np. z Leśnicy na Psie Pole, np. z Leśnicy na Swojczyce, a zaraz znalazłyby się gminy, które przyszłyby do nas i powiedziałyby: przedłożmy to kawałek poza granice miasta. Mówił niedawno czy pisał niedawno Pan Prezydent w swojej w swojej gazetce, że tego Wrocławowi życzy, żebyśmy mieli wszyscy tutaj kolej na poziomie -1, ale tak samo jest rzecz, której w Warszawie dzisiaj tak naprawdę nikt nie rozważa, i wymaga to przede wszystkim wyraźnych działań samego Pana Prezydenta właśnie jako pierwszego rzecznika tej sprawy. Tak jak mówię, jeździć do Warszawy i prosić o to przy każdej okazji, a nie mówić o tym, żeby znieść dwukadencyjność w samorządach.

No i mamy wreszcie w budżecie bardzo duże znaki zapytania czy wątpliwości, rzeczy, które konsekwentnie i regularnie jako Klub podnosimy. Po pierwsze temat śmieci, więcej pytań niż odpowiedzi. Jak popatrzy się i na projekt budżetu i na Wieloletnią Prognozę Finansową, przyszły rok 460 000 000 PLN, ale 2027, 2028 już 560 000 000, więc nie jest to dla nas zupełnie jasne, skąd te kwoty są. A dlatego te pytania zadajemy, no bo to oczywiście ma potem przełożenie na to,

ile Wrocławianie i Wrocławianki za śmieci wkrótce zapłacą. Jest też niewypowiedziane wprost, nie wybrzmiewa z tego projektu budżetu, co z karami za naszą politykę śmieciową, za to, że nie spełniamy norm związanych z sortowaniem odpadów. To też w konsekwencji może nas uderzyć. I to też jest coś, co jako Klub podnosiliśmy wielokrotnie, a konkretów jak nie słyszeliśmy, tak nie słyszemy dalej. Oczywiście utrzymane są wydatki na gazetkę Wrocław.pl. Wielu z nas na tej sali proponowało w kampanii wyborczej stop miejskiej propagandzie, niestety, nie ma realizacji tego, co oczywiście jest szkodliwe dla miasta, bo nie wpływa dobrze na jakość debaty publicznej. No i oczywiście temat z ostatnich dni, tygodni, miesięcy, czyli Śląsk Wrocław. Oczywiście można zapisać sobie jakąś kwotę, a potem w ciągu roku wielokrotnie jeszcze do tematu wracać i dosypywać do tej studni bez dna, natomiast w świetle tego, co się działo w ostatnich dniach, że nie widać pozytywnego końca tego procesu sprzedaży, że pojawił się wywiad, na które miasto nie odpowiedziało ze strony potencjalnego nabywcy, jakieś pytania o to, jakie jeszcze potencjalnie długi ma Śląsk Wrocław, nie znamy treści audytu, więc tak naprawdę, jak sobie myślę o budżecie w kontekście Śląska Wrocław, to po prostu trzymam się za swój portfel mocniej, bo to jest moja i wielu mieszkańców obawa, że po prostu będziemy do tego interesu dokładać dalej, a być może nawet będziemy dokładać jeszcze więcej, bo nagle się pojawiają zarzuty o to, że problemów jest więcej, niż widać gołym okiem. Wreszcie mówił Pan Prezydent o stronie dochodowej, tutaj też jest większy potencjał, chociaż częściowo Pana Prezydenta za chwilę pochwałę, bo być może stworzą się dla miasta nowe możliwości po stronie dochodowej, ale to gdzie potencjał mamy absolutnie niewykorzystany, to jest polityka parkingowa, bo mamy znacznie niższe dochody z płatnego parkowania niż porównywalne wielkością inne miasta. I to w dużej mierze wynika z tego, że nie ma priorytetu, dlatego, żeby zrealizować wolę wrocławskich osiedli ze Śródmieścia, które od lat proszą o to, żeby na ich ulicach postawić parkomaty. Teraz będzie nowa umowa z nowym operatorem. To jest rzecz do zrobienia natychmiast,

jak najszybciej się da, tę wolę mieszkańców zrealizować. Przede wszystkim chodzi o to, żeby ułatwić ludziom parkowanie, bo wiadomo, że wprowadzenie parkomatów zwiększa rotację i po prostu łatwiej jest znaleźć wolne miejsce. Ale za tym idą też dodatkowe wpływy do budżetu. Można powiedzieć zgodnie z prawdą, i to jest i w przerośni i nie w przerośni, że pieniądze tutaj leżą na ulicy, aż się prosi po nie sięgnąć, tylko nie widać, żeby ten temat został potraktowany z maksymalną możliwą starannością. I ten drugi potencjał to jest ta pochwała, zakończę pochwałą, ale potem skonkluduje, że to opinia negatywna, natomiast żeby nie było, rzetelnie cały czas się wypowiadam i mówię wyłącznie o faktach, że chwałę Jacka Sutryka za zmianę decyzji w sprawie chaosu reklamowego, który mamy w mieście, bo pojawiła się autopoprawka po wniosku naszego Klubu, żeby przeprowadzić jakieś analizy w kierunku wprowadzenia w mieście uchwały krajobrazowej. Bardzo dobrze, przypominam tym samym, że wprowadzenie uchwały krajobrazowej daje też możliwości, żeby od metra kwadratowego reklamy pobierać tzw. opłatę reklamową. Wprowadziła to np. gmina nowotarska, znakomita inspiracja. Tego samego życzę Prezydentowi i Skarbnikowi. Ale tak jak mówiłem, sednem sprawy jest ten rozwój. Póki będziemy remontować wyłącznie tak, że zamieniamy jedną nawierzchnię na drugą, trudno mówić o jakiejś istotnej poprawie jakości życia. Wydaje mi się, że ambicje wielu mieszkańców sięgają znacznie wyżej niż to, szczególnie jeśli chodzi o całościową przemianę Śródmieścia. Obserwuję też, jak robi to Poznań, tam ambicje sięgają dużo wyżej, to nie jest tylko remont nawierzchni, ale całościowa zmiana jakości przestrzeni miejskiej. Tego mi bardzo brakuje we Wrocławiu, nie tylko mnie. Opinia naszego Klubu negatywna. Dziękuję.

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag**
- Komisja Polityki Senioralnej – opinia pozytywna**

- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** –
opinia pozytywna
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku
Publicznego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego
Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu
i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia
pozytywna

Dyskusja:

Radny Jarosław Krauze: Szanowni Państwo, w poniedziałek w Wałbrzychu Premier w czasie obchodów 80. rocznicy włączenia Ziemi Zachodnich do Polski powiedział, chociaż nie liczyłem, że kiedykolwiek to usłyszę, że Wrocław i Gdańsk znajdują się w absolutnej czołówce najszybciej rozwijających się miast w Europie. I na tę okoliczność chciałbym Państwu przypomnieć, chociaż dla niektórych Radnych to będą pewnie pierwsze informacje, ale Ci, którzy tutaj dłużej zasiadają, to chciałbym przypomnieć kilka liczb, żeby pokazać, że jednak ten Wrocław rozwija się. Szanowni Państwo, w lutym 2003 roku, bo wtedy był jeszcze taki czas, że w roku bieżącym uchwalaliśmy budżet, nasz budżet wynosił 1 482 000 000 PLN. Pierwszy raz Rada Miejska Wrocławia budżet w grudniu na następny rok uchwaliła w roku 2004

i ten budżet wynosił już 1 900 000 000 PLN. W 2015 roku Rada Miejska Wrocławia uchwaliła dochody na poziomie 3 879 000 000 PLN, a wydatki na poziomie 4 154 000 000 PLN. W 2020 roku, tu już większość z Państwa pamięta ten czas, dochody wynosiły 5 330 000 000 PLN, a wydatki 5 562 000 000 PLN, a przedłożony na rok 2026 rok budżet stanowi, proszę Państwa, kontynuację realizacji polityki zadań z lat poprzednich i dochody wynoszą 8 491 000 000 PLN, a wydatki 9 669 000 000 PLN. I chcę Państwu powiedzieć, że ja tego budżetu się nie wstydzę. Absolutnie, nie wstydzę się tego budżetu, ale podchodzę do niego z wielką troską i odpowiedzialnością. Naprawdę z wielką troską i z dużą powagą, ponieważ uważam, że w przyszłym roku, dziś uchwalimy tzw. matkę, która będzie w przyszłym roku minimum 9 razy poprawiana i mam wielką nadzieję na jeszcze lepszy budżet i ten budżet przekroczy na pewno 10 000 000 000 PLN. Ale musimy to zrobić, Szanowni Państwo, wszyscy wspólnie, jeszcze raz podkreślę, z dużą odpowiedzialnością, nie z populizmem, nie z decyzjami partii z Warszawy. Tylko my tu odpowiedzialnie musimy myśleć o naszym Wrocławiu, o naszej wspólnocie, o naszej gminie. I nie będę mówił o wydatkach, tylko będę mówił o dochodach. To już i Pan Skarbnik o tym mówił, wielu z was, Państwo też o tym mówicie. Nawet niedawno słyszałem, jak to członkowie opozycji mówili, że błędem jest, że we Wrocławiu robi się regulacje niektórych naszych uchwał dotyczących dochodów raz na 5 lat, a powinniśmy to robić systematycznie. I ja się z tym zgadzam, i z tego miejsca apeluję do Pana Skarbnika, apeluję do Panów Prezydentów i apeluję do Rady Miejskiej o pełną odpowiedzialność za to, żebyśmy zmieniali nasze uchwały dotyczące dochodów i to we wszystkich aspektach. Na pewno powinniśmy, proszę Państwa, zmienić wiele rzeczy, ale tu dam kilka przykładów na początek. Jeżeli mówimy, że koszty rosną miasta. A no tak, rosną, oczywiście, no bo, Szanowni Państwo, średnie wynagrodzenie w Polsce wynosi obecnie 8771 PLN, a wynosiło 5100 PLN w 2020 roku, wzrosło o 70%, pensja minimalna wzrosła 85%, wskaźniki inflacji wzrosły o 42%, a w niektórych liczeniach do 2025 roku o 49%.

No więc, jeżeli nam te koszty rosną, no to my musimy z pełną odpowiedzialnością mówić również o tym, że musimy podnosić czy to czynsze, czy też bilety MPK. I w tym miejscu również apeluję, my dajemy za duże usługi, proszę Państwa, nie mieszkańcom Wrocławia, musimy bardziej zadbać o mieszkańców Wrocławia, aby oni mieli te wszystkie przywileje i żeby zmniejszyć ilość przywilejów dla osób spoza Wrocławia, nie podatników Wrocławia, zadbajmy od podatników Wrocławia. Do Pana Skarbnika apeluję o to, żeby zwiększyć bazę podatkową. Według wszystkich szacunków około 300 000 osób korzystających z Wrocławia nie płaci tu podatków. Nie mówiąc już o placówkach oświatowych, z których korzysta w wielu placówkach oświatowych 50% młodzieży spoza Wrocławia, a przy zmianie przepisu, który nastąpił w tym roku, podatki płyną do ich jednostek samorządu terytorialnego, a do naszych nie.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

I do kropki, Panie Radny. Muszę pilnować tego czasu.

Radny Jarosław Krauze: Szkoda, jako jednoosobowy klub... Proszę Państwa, popieram ten klub. W 100% głosujemy za tym budżetem... [red. – śmiech na Sali] Naprawdę, z wielkim apelem i odpowiedzialnością, proszę Państwa, zastanówmy się nad stroną dochodową. Musimy. W moim przekonaniu moglibyśmy mieć około 300 000 000 PLN więcej w tym budżecie, gdybyśmy podjęli odpowiedzialne decyzje, wszystko przed nami. Jestem przekonany, że tyle osób, które zagłosuje za tym budżetem, będzie głosowało za uchwałami, żeby ten budżet jeszcze bardziej powiększyć. Dziękuję uprzejmie.

Radna Dominika Kontecka: Szanowni Państwo, ja bym chciała tutaj tak krótko tylko powiedzieć, że budżet Wrocławia oczywiście nie jest budżetem idealnym, tak jak w zeszłym roku, natomiast jest to budżet

poprawny i w tym miejscu chciałabym popatrzeć na Pana Dyrektora Delewskiego, który może być dumny za tą część edukacyjną. Natomiast chciałabym powiedzieć, że poprę ten budżet ze względu na to, że jest to budżet wszystkich mieszkanki i mieszkańców Wrocławia. Nie jest to budżet Jacka Sutryka, nie jest to budżet Prezydenta i w tym miejscu również chciałabym zaznaczyć, że zgadzam się z apelem Zarządu Regionu Dolnośląskiej Koalicji Obywatelskiej, który mówi o tym, że Pan Prezydent powinien pójść do dymisji. Jak najbardziej to popieram. Natomiast budżet to jest osobna część, to są mieszkańcy, to są inwestycje, dlatego go poprę. A do Pana Prezydenta apeluję o to, żeby jednak do tej dymisji się pisał. Dziękuję.

Radny Andrzej Kilijanek: Dymisja to w ostatnim punkcie. Zachęcam do poparcia wniosku Prawa i Sprawiedliwości. Szanowni Państwo, wyszedłem dzisiaj na mównicę, żeby powiedzieć o dwóch rzeczach. Planowałem o jednej, ale zacznę od tej drugiej, czyli uchwale krajobrazowej. Pamiętajcie, Szanowni Koledzy Radni z Klubu Naprawmy Przyszłość, że sytuacja wyglądała w ten sposób, że choćby kwestia uporządkowania w Rynku ogródków piwnych skończyła się uchwaleniem, a następnie wycofaniem się z decyzji o uporządkowaniu tego terenu, więc dużo pracy przed nami. I śmieci – to jest najważniejszy punkt, o którym będziemy rozmawiali. W przyszłym roku gospodarka odpadami komunalnymi i trzeba tutaj sprawę stawiać uczciwie, bo rzecz jest niezwykle ważna. Nasze problemy zaczynają się na poziomie nie samorządowym, ale na poziomie europejskim, bo to Unia Europejska narzuciła nam wzrost wymogów recyklingu odpadów z 35, do 55% w bardzo krótkim czasie, czego nie byliśmy w stanie, czego nie jesteśmy w stanie osiągnąć. I ma Radny Nowotarski odpowiedź, skąd się biorą te wysokie koszty w przyszłych latach. No właśnie stąd. Ale dlaczego nie mamy cały czas tej umowy na wywóz odpadów? Dlaczego zamawiamy to w trybie z wolnej ręki? A no dlatego, że miasto chciało, aby to firmy śmieciowe odpowiadały za kary, które są nam narzucone przez administrację, ale zapadł wyrok

w październiku bodaj, precedensowy, gdzie przyznano rację firmom, że one nie mogą odpowiadać za to, jak u źródła są te odpady segregowane, w związku z czym jesteśmy zmuszeni do przeprojektowania tegoż całego procesu, który był planowany. I tak praktyka jest taka, że powiedzmy do 5 do 8 miesięcy można w takim trybie z wolnej ręki działać, później już to jest bardzo niebezpieczne pod względem odpowiedzialności karnej, uważam, dla Zarządu Ekosystemu. Więc myślę, że tak do marca jeszcze powinniśmy pozwolić działać spółce, a następnie po prostu egzekwować, zobaczyć, jak to wygląda, bo sytuacja jest bardzo poważna, bardzo niebezpieczna. Musimy wykazać się ogromem odpowiedzialności, ale musimy też pamiętać, gdzie to się zaczęło, a zaczęło się na poziomie przyjmowania nierealnych założeń, tych rzekomo mających naprawić środowisko na poziomie Unii Europejskiej. Dziękuję.

Radny Robert Suligowski: Szanowni Państwo, ja bym na początek chciał się odnieść do tego, co Pan Przewodniczący Kasztelowicz powiedział, wyznaczył nam Łódź jako wzór rozwoju. I ja chciałbym zauważyć, że Łódź wśród tych największych polskich miast jest dotknięta największym spadkiem demografii w Polsce, potężnym, które stanowi zagrożenie dla spójności tego miasta. Wrocław jest jednym z liderów rozwoju, również demograficznego, to jest ogromne wyzwanie dla miasta, bo to jest też zapewnienie usług publicznych dla rosnącej liczby i mieszkańców i, jak powiedział Radny Krauze, użytkowników miasta, tych mieszkańców mamy prawie 900 000 dzisiaj realnie, użytkowników miasta około 1 500 000 osób. Jeżeli chodzi o kwestię, stronę kosztową, to ja mam pytanie, bo to największa pozycja budżetowa, 38% to jest edukacja, prawie 2 000 000 000 PLN na wynagrodzenia dla nauczycieli – to czy Pan Radny Kasztelowicz proponuje zamykanie szkół, może likwidację żłobków, przedszkoli, zwalnianie, restrukturyzację w tym zakresie? Wrocław przyciąga mieszkańców, dlatego że ma atrakcyjną ofertę edukacyjną, Wrocław przyciąga mieszkańców, dlatego że ma dobre

uczelnie wyższe, dlatego że ma dobrze rozwinięty rynek pracy. To wskazuje na to, że nasz model rozwojowy jest atrakcyjny i przyjęty pozytywnie w Polsce. Ja przejdę dalej do gorzkich żalów nad procedurą uchwalania budżetu. No, Panie Kolego Radny, też jako radca prawny ma Pan przecież pełną możliwość do tego, żeby stosowną propozycję uchwały wnieść, czego Pan nie zrobił, więc no jest tak mało poprawne użalanie się nad procedurą, która przecież nie obowiązuje od wczoraj. Odnosząc się do kwestii tego, co podniósł Kolega Nowotarski? No nie, miasto pracuje nad tematem kolei aglomeracyjnej na wielu poziomach i na poziomie pracy z PKP PLK, ze spółką CPK, tutaj z regionalnymi oddziałami zarządców infrastruktury. Żeby zaprojektować stację kolejową, to trzeba najpierw ją uzgodnić i takie rozmowy są. Jest gotowość do tego, żeby współpracować, czego najlepszym przykładem jest projekt intermodalnego przystanku kolejowego na Maślicach, który powstanie we współpracy z Kolejami. To nie oznacza, że Twoje, Kubo, propozycje będą zawsze w całości przyjmowane i akceptowane w mieście. Temat chociażby Arkad Wrocławskich jako przystanku kolejowego nie jest tylko kwestią tego, że komuś w mieście się to mniej lub bardziej podoba. To jest kwestia, którą podnoszą specjaliści od kolei, też funkcjonalności. Natomiast ja tu dziękuję za dobrą współpracę z Wydziałem Transportu. Już pracujemy i już rozmawiamy na temat uruchamiania czy przygotowania do uruchomienia takich pierwszych linii kolei miejskiej. Zresztą rozmawiamy również z Urzędem Marszałkowskim nad optymalizacją siatki połączeń. Tak że więcej pracy, mniej tzw. faktów medialnych. Ja tutaj chciałbym się na koniec skupić, bo tych poprawek jest wiele, ale prace nad budżetem trwają cały rok i to chciałbym podkreślić, prace z jednostkami miejskimi, z departamentami, ze spółkami miejskimi. I dla mnie taką dużą, fajną rzeczą, którą udało się osiągnąć, to jest właśnie kwestia też tu w rozmowach trudnych z Panem Skarbnikiem, ale właśnie kwestia wynagrodzeń, etatyzacji, bo pamiętajmy, że inwestycje wiszą na ludziach. Bez ludzi, bez umysłów, bez, można powiedzieć, mózgu miasta nie jesteśmy w stanie żadnych

fizycznych prac wykonywać. Tak że tu zwiększone środki również dla jednostek inwestycyjnych, ale też dla Straży Miejskiej, bo temat bezpieczeństwa był podniesiony i to, co chciałbym zakomunikować, co uzgodniliśmy i z Panem Prezydentem, i z Komendantem Straży Miejskiej w związku ze zwiększeniem również finansowania na Straż Miejską. Pojawią się dodatkowe nocne patrole Straży Miejskiej, to było podnoszone przez mieszkańców, kwestia bezpieczeństwa, szczególnie w porze nocnej, gdzie wiadomo, że są wakaty na Policji. Więc Straż Miejska uzupełni, dopełni ten system bezpieczeństwa w nocy w mieście Wrocławiu, za co serdecznie dziękuję.

Radna Izabela Duchnowska: Szanowni Państwo, to zdanie było wypowiedziane już kilkakrotnie, ale budżet miasta to dokument absolutnie kluczowy dla funkcjonowania miasta i wymaga ogromnej pracy i współpracy wielu osób. I te słowa już padły. Jest to budżet mieszkańców. Jako radna miałam okazję odbyć wiele rozmów z urzędnikami, z dyrektorami wydziałów, jednostek miejskich, spotykając się też z mieszkańcami, również z radami osiedli. I budżet odpowiada na to realne codzienne problemy i chcę dodać, że nie jest to tylko praca w ostatnim czasie poprzez dodanie autopoprawek, ale praca wielomiesięczna. Dlatego serdecznie dziękuję za cierpliwość, otwartość, zaangażowanie w te nasze wspólne sprawy wszystkim obecnym tu Wiceprezydentom. Dziękuję Państwu za te liczne spotkania, które odbyliśmy, za odpowiedzi na moje pytania. Personalnie wymienię kilka osób, do tych osób najczęściej pisałam, nie ukrywam, dzwoniłam, spotykałam się z nimi, bardzo często w terenie. A te spotkania przełożyły się właśnie na dzisiaj uchwalany budżet i te osoby są na Sali, tak że bardzo Państwu dziękuję: Pan Marcin Urban, Andrzej Margielewski, Marian Nowotyński, Pani Monika Tendaj–Bielawska, Pan Jan Bujak, Monika Witkowska, Jacek Mól, Elżbieta Urbanek, Jarosław Perduta, Magdalena Wdowiak–Urbanńczyk i wiele innych osób. Dziękuję Państwu za te spotkania i podniosę tylko najważniejsze dla mnie tematy. Budżet

2026 uwzględnia rekordową ilość przygotowania i realizacji zadań dotyczących chodników, remontów kamienic, w tym zmiany ogrzewania i likwidacji toalet korytarzowych. Zabezpieczone są również środki na dokumentację, przygotowanie dokumentacji remontów ulic. Równie ważne dla mnie są wnętrza podwórzowe, ich remonty, m.in. na Nadodrze, Kleczkowie, Ołbinie, Przedmieściu Oławskim, Świdnickim, jak i na Starym Mieście, ale też na innych osiedlach. Ja wiem, że to wszystko są inwestycje, które na ogół nie trafiają na pierwsze strony gazet, ale są bardzo ważne dla codziennego funkcjonowania mieszkańców. I dodatkowo jednym z kluczowych obszarów polityki miejskiej dla mnie pozostaje nieustająco kultura. Dlatego chce dziś podkreślić jeden bardzo ważny element tego budżetu, ogólnie Pan Skarbnik powiedział o tym – podwyżki dla pracowników instytucji samorządowych, w tym miejskich instytucji kultury. Te podwyżki zostały wynegocjowane ze związkami zawodowymi, są ujęte w budżecie. I nie jest to gest symboliczny, jest to naprawdę realny krok w stronę bardziej sprawiedliwego traktowania osób, które każdego dnia budują ofertę kulturalną miasta i często – podkreślę to, bo dobrze o tym wiem – pracując w warunkach dalekich od stabilności. Tak że dziękuję ogromnie wszystkim osobom, które były zaangażowane w te rozmowy, w negocjacje, urzędnikom, związkowcom i radnym, którzy, mam nadzieję, za chwilę zagłosują m. in. za tymi podwyżkami.

W budżecie są ujęte też działania proklimatyczne, poprawiające jakość przestrzeni publicznej, zazielenienie, ale też jest dużo prac związanych z rozszczelnieniami i uporządkowaniem przestrzeni w mieście. Jest też mała architektura czy coś, o co osobiście się starałam, toalety publiczne. I na koniec wszystkim nam chciałabym życzyć – mieszkańcom, którzy są tutaj obecni i nas słuchają, radnym, urzędnikom, pracownikom jednostek miejskich – życzę nam wszystkim konstruktywnej współpracy w przyszłym roku i wszystkim Państwu wszystkiego dobrego w 2026. Dziękuję bardzo.

Radna Ewa Wolak: Szanowni Państwo, ja przede wszystkim chciałabym powiedzieć o tym, że ten budżet wypracowaliśmy przede wszystkim przez cały rok. To nie jest tak, że zgłoszone poprawki zostały uwzględnione, ale cały rok pracy. I ja chciałam serdecznie podziękować Panu Prezydentowi Jackowi Sutrykowi, bo zawsze jest to osoba bardzo otwarta na wszelkiego rodzaju dyskusje. I też dzięki Panu Prezydentowi te poprawki zostały przyjęte. Ale nie o poprawkach chciałam mówić, tylko o tej całorocznej współpracy z Panem Prezydentem Jackiem Sutrykiem i myślę, że to jest budżet również Pana Jacka Sutryka. To jest budżet mój, moich sąsiadów i wszystkich podatników, którzy płacą podatki we Wrocławiu. I nie ukrywam, że jestem zdegustowana słowami, że „klepiemy budżet”. Ja żadnego budżetu nie klepię, tylko głosuje za budżetem, który jest wyjątkowy i który naprawdę jest budżetem, myślę, jednym z najlepszych w Polsce, a na niego pracowała rzesza urzędników, prezesów spółek. I nieprawdą jest, że nie inwestujemy w rozwój komunikacji, bo to zupełnie zaprzecza faktom, więc proszę Kolegów Radnych o niewprowadzenie w błąd mieszkańców Wrocławia. I chciałam nawiązać jeszcze do jednej wypowiedzi związanej z edukacją. Szanowni Państwo, musimy mieć świadomość, że po zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego subwencja oświatowa została zlikwidowana i my czerpiemy w to miejsce dochody na edukację z udziału w podatkach PIT i CIT, i tylko tyle. Wydatki w oświacie to ponad 500 000 000 PLN więcej niż w zeszłym roku, więc musimy mieć tego świadomość, a PIT i CIT wzrósł, 420 000 000 PLN i wiadomo, że tych pieniędzy brakuje. I chce uświadomić, że tu naukę we Wrocławiu pobierają też uczniowie spoza terenu Wrocławia, których rodzice nie płacą podatków i gdybyśmy uwzględnili te podatki w budżecie Wrocławia, to jest około 125 000 000 PLN. Cieszymy się bardzo, że nasza edukacja wrocławska jest na wysokim poziomie, że korzystają z tego młodzi ludzie spoza Wrocławia, ale mamy świadomość, że to nie jest tak jak w przypadku przedszkoli, gminy czy teraz powiaty zwracają nam pieniądze za naukę tych uczniów. I, Szanowni Państwo, tylko przypomnę, ale przypomnę,

że my naprawdę mamy wyjątkowe edukację, mieliśmy 1000 wolnych miejsc w przedszkolach. Nie było żadnej inwestycji, którą byśmy po prostu, z której byśmy zrezygnowali, która by nam się nie udała. Wręcz przeciwnie, to są ogromne pieniądze na inwestycje. Oczywiście bardzo zapraszam do uważnego czytania budżetu. Nie będę już powtarzała o tym, że budujemy nowe szkoły i naprawdę odpowiadamy na wszelkie zapotrzebowania związane z edukacją, więc prosiłabym o niewprowadzanie mieszkańców Wrocławia w błąd, bo 3 500 000 000 PLN, 38% budżetu miasta idzie właśnie na edukację. A co do wydatków bieżących, to już wcześniej mój Kolega powiedział o tym, że to są również wynagrodzenia nauczycieli, to są wynagrodzenia pracowników jednostek samorządu. Wiem, że związki zawodowe wynegocjowały po prostu podwyżki, więc stąd te duże wydatki bieżące. I chciałabym jeszcze raz podkreślić, że ogromne moje wyrazy szacunku i podziękowania dla Prezydenta Jacka Sutryka w zakresie tego budżetu. Dziękuję.

Radna Martyna Stachowiak: Szanowni Państwo, Wrocław nie tylko buduje nowe szkoły, ale także modernizuje i przebudowuje te, które już są na naszej mapie Wrocławia. Zwróćmy uwagę chociażby tylko i wyłącznie na jedno osiedle, czyli Kozanów, Pilczyce, Popowice. W tym zakresie, Szanowni Państwo, bardzo dużo się dzieje, jeżeli chodzi o infrastrukturę oświatową. To jest przebudowa bloku sportowego na Ignuta w Zespole Szkół nr 21; to jest kwestia przebudowy Szkoły Podstawowej nr 5 przy ulicy Jeleniej; to jest dokumentacja projektowa związana ze Szkołą Podstawową na Bobrzej; kwestia związana z pracami w Przedszkolu nr 110 na Gołężyckiej, przebudowa remont sanitariatu w Przedszkole nr 150 na Ignuta; docieplenie, fotowoltaika – Przedszkole nr 104 na Niedźwiedziej; opracowanie dokumentacji na rozbudowę, przebudowę VI LO przy ulicy Hutniczej. I to jest tylko i wyłącznie kilka przykładów z jednego osiedla na terenie Wrocławia. Więc tak jak zostało tutaj już niejednokrotnie powiedziane, to jest budżet dla mieszkańców naszego miasta. I bardzo dziękuję za to, że miałam możliwość działać przy

pracach nad tym budżetem. Dziękuję wszystkim Dyrektorom oraz pracownikom magistratu. Dziękuję Wiceprezydentom oraz Panu Prezydentowi za to, że rzeczywiście te poprawki zostały uwzględnione. Niejednokrotnie, Szanowni Państwo, okazywało się tak, że nie musieliśmy wносить poprawek, ponieważ nasze pomysły były tożsame z projektami, które znalazły się już w projekcie budżetu. Tak np. wyglądała sprawa z instalacją elektryczną czy dokumentacją projektową na wymianę instalacji elektrycznej w LO nr 12 czy właśnie tej modernizacji bloku sportowego w ZS 21 na Kozanowie. Szanowni Państwo, chciałam też podzielić się pewną refleksją. W zeszłym roku uchwalając budżet, jedną z naszych klubowych poprawek była kampania informacyjna na temat profilaktyki chorób tarczycy. Okazała się sukcesem. I zarówno my, jak i Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Pani Magdalena Wdowiak-Urbańczyk, a także Pani Prezydent Renata Granowska widzimy potrzebę dalszych prac, jeżeli chodzi o informowanie społeczności mieszkańców Wrocławia, ponieważ kampania informacyjna związana z chorobami tarczycy ponownie zawitała do budżetu na rok 2026. Na marginesie dodam, że kwestie związane z tą kampanią zostały docenione m.in. przez panią Agatę Młynarską. I, Szanowni Państwo, tak na koniec do Pana Przewodniczącego Kasztelowicza: ja rozumiem, Łukasz, że możemy się różnić w ocenie, możemy mieć różne zdanie na ten temat, natomiast słowa odnośnie do sprzedawania się bardzo mocno oddziałują, jeżeli chodzi o naszą uczciwość, i zdecydowanie się z tym nie zgadzam, więc mam nadzieję, że pojawi się w Twoim zakresie jakaś refleksja na ten temat. Wydaje mi się, że magia świąt może nas doprowadzić do pięknego pojednania. Tak że, Szanowni Państwo, ja oczywiście będę głosowała za budżetem na rok 2026. Dziękuję.

Radny Michał Kurczewski: Szanowni Państwo, kilka jeszcze refleksji związanych z budżetem, ale także kwestią rozwoju Wrocławia w najbliższych latach. Wydaje się, że najważniejsze sprawy to sprawienie, aby właśnie przemieszczanie się było znacząco szybsze, czyli szybka kolej

miejska. Kolejne wyzwanie to gospodarka odpadami i trzecie, chociaż pewnie można wymieniać, to chyba też kwestia budowy schronów. O ile kwestia szybkiej kolei miejskiej, no trudno jest mi ocenić zaawansowanie prac nad tym tematem. Mam nadzieję, że faktycznie trwają chociaż prace koncepcyjne, bo no ten przełom jest nam potrzebny i powinniśmy intensywnie pracować nad tą sprawą. Natomiast zastanawiam się, jak wygląda kwestia budowy gminnego systemu gospodarowania odpadami, bo mamy z jednej strony kwestie segregacji, to jest duże wyzwanie. No po latach, kiedy oczekiwaliśmy, że firmy odbiorcze będą to robić, nie intensyfikowaliśmy działań na rzecz uświadamiania mieszkańców, jak to jest ważna kwestia. Ale mamy też kwestię budowy gminnych kompetencji w tym zakresie. Mamy tutaj takie zadanie w budżecie: „Rozbudowa gminnego systemu gospodarowania odpadami”, 21 500 000 PLN. Natomiast czytam zadania w ramach tego obszaru i de facto z działań stricte związanych z budową gminnego systemu gospodarowania odpadami nie widzę. I chciałbym się dopytać Skarbnika, czy ma tutaj jakąś wiedzę, czy my tutaj jakby uznaliśmy, że firmy zewnętrzne wszystko, może nie wszystko, ale znaczący obszar tego zadania są w stanie wykonać. Czy jednak mamy ambicje, żeby częściowo przynajmniej pewną niezależność uzyskać w tym zakresie? Jak czytam budżet, nie widzę tego, niestety. I też chciałbym zapytać o kwestię schronów – jest wspomniany gdzieś w budżecie, że jest jakiś budynek, ma powstać jakiś budynek przy Hubskiej, tam przy okazji ma być jakiś schron, ale no nie znalazłem zaadresowania tematu budowy schronów w budżecie. Nawet zakładając, że wkrótce uzyskamy jakiś rodzaj zawieszenia broni, pokoju na Ukrainie, to wydaje się, że Rosja nadal będzie w kolejnych latach próbowała w jakiś sposób podgryzać naszą część Europy, więc te schrony są i będą potrzebne. Dziękuję bardzo.

Radny Sebastian Lorenc: Miałem nie zabierać głosu, ale tak mnie trochę Przewodniczący Kasztelowicz swoim cudownym wystąpieniem natchnął do tego, żeby parę słów powiedzieć. Łukasz mi trochę tak w tym,

co powiedziałaś, zabrakło epokowych, ważnych słów przewodniczącego partii Prawo i Sprawiedliwość, który swego czasu powiedział: „Nie próbujcie, wmówić nam, że czarne jest czarne, a białe jest białe”. To tak à propos stanu naszego miasta, miejsca, w którym jako Wrocław się znajdujemy. Mam wrażenie, że Ty, jako Przewodniczący Klubu, ważna postać w Prawie i Sprawiedliwości właśnie próbujesz nam dzisiaj mówić, że żyjemy w jakiejś epoce katastrofy, zapaści tego miasta, wręcz dramatu, z którym musimy się na co dzień mierzyć. A tymczasem prawda wygląda zgoła inaczej. Ja, drogi Łukasz, zresztą mówiłem o tym kilkakrotnie już na tej Sali, jestem takim dość szczególnym rodzajem Wrocławianina, ponieważ moi dziadkowie obydwój, i to jeszcze z obu stron, ze strony mojej mamy i mego ojca przyjechali do Wrocławia tuż po wojnie, to były lata 40., połowa lat 40., i brali udział w odbudowie tego miasta. Dziadek zresztą był całe życie kolejarzem. I mam tę przyjemność i ten zaszczyt obserwowania tego, co dzieje się z Wrocławiem od wczesnych lat 80., które pamiętam całkiem nieźle jako dziecko do dzisiaj, i powiem Ci, że pamiętam czas, w którym byliśmy smutnym, szarym miastem przypominającym szczękę z powybijanymi zębami. Te braki to był efekt działań wojennych. Te luki były widoczne bardzo dobrze w centrum. Pamiętam jeszcze wypaloną kamienicę tutaj przy jednej z ulic zaraz obok Rynku, która była takim smutnym świadectwem tej tragicznej historii wojennej Wrocławia. Pamiętam, jak daleko było z Wrocławia do Warszawy, jechało się 7–8 godzin. Pamiętam również, że Rynek, nasz piękny Rynek, wiecznie bijące serce naszego miasta było takim miejscem, do którego po godzinie 18.00 raczej człowiek się już nie zapuszczał, po prostu nie było tutaj co robić. Centrum handlowym Wrocławia była obecna ulica Piłsudskiego. Wówczas nazywała się troszeczkę inaczej, nie będę przywoływać tej postaci, bo nie warto. I od tamtego czasu pokonaliśmy nieprawdopodobnie długą i ciężką drogę. Ja z tej drogi, Łukasz, z tych osiągnięć, które możemy przypisać sobie jako miastu, jestem naprawdę dumny i powiem to szczerze jako rodowity Wrocławianin, taki chyba najstarszy z najstarszych możliwych wrocławian,

jestem z tego powodu dumny. Jeżeli mówisz mi, że sprzedałem się – bo ja od początku stawiałem sprawę jasno, będę głosować za tym budżetem – jeżeli mówisz mi, że sprzedałem się, no to ja w sumie mogę to potwierdzić: tak sprzedałem się, Łukasz. Sprzedałem się Wrocławowi, sprzedałem się jego mieszkańcom, sprzedałem się mojej nieustannej, wiecznej i gorącej miłości do tego miasta, w którym się urodziłem, w którym zapewne umrę. Tak że jeżeli w ten sposób stawiasz irracjonalną zupełnie tezę, zarzucając nam jakoby głosowanie za budżetem czy nasza odpowiedzialność związana z rozwojem miasta była powodem do jakiegoś, nie wiem, wstydu, to ja mówię temu moje zdecydowane i stanowcze „nie”. I ostatnia sprawa, taka moja osobista, związana jak wiecie z Oporowem, na którym też spędziłem większość swojego życia, 1 000 000 PLN na utworzenie oporowskiego Central Parku w miejscu basenów zaprojektowanych przez – uwaga – Niemca, Łukasz, Niemiec to projektował, Richarda Konwiarz. To jest coś, jeden z tych wielu czynników, wielu elementów, który powoduje, że będę naprawdę bez jakiegokolwiek wstydu, stresu, podniosę rękę i ten zielony guzik po prostu wcisnę, Łukasz. Tak że dziękuję Ci serdecznie, ściskam, wszystkich pozdrawiam.

Radny Sławomir Czerwiński: Szanowni Państwo, budżet jak już tu padło, rekordowy, w moim przekonaniu ambitny, który zawiera w każdej sferze, jeżeli mówimy o projekty twarde i miękkie, bardzo dużo elementów czy projektów zadań, które są ważne i będą realizowane – uwaga – na każdym osiedlu we Wrocławiu. Bo przyglądając się mapie tych projektów, każde osiedle ma w tym budżecie zaszyte odpowiednie inwestycje, o które zabiegało wiele osób, czy też to samodzielnie analizował Urząd Miejski, odpowiednie jednostki, za co pięknie dziękuję, ale też i radni miejscy, ale też i radni osiedlowi, bo trzeba powiedzieć, że jest kilka inwestycji, które zawarte są w budżecie z tzw. portfela zadań inwestycyjnych, które zgłaszali do radnych miejskich radni osiedlowi. Więc ta wymiana informacji skutkuje i jest pozytywnie realizowana. Oczywiście

każdy mógłby powiedzieć, że no pewnych inwestycji czy działań brakuje. No, ale budżet to jest zbiór skończony i kibicuje temu, by realizacja tego budżetu nastąpiła, a na kolejne rzeczy, tak jak to już Koleżanki i Koledzy mówili, będziemy rozmawiać w przyszłym roku, bo też wiele rzeczy do zrobienia oczywiście jest. Tym niemniej tutaj chciałbym kilka rzeczy wymienić i pokazać, że mamy i projekty duże, i projekty przyszłościowe, na które będzie trzeba trochę poczekać, bo dużo rzeczy jest do zaprojektowania – a żeby zebrać, trzeba zasiać – i tutaj przykładem jest szkoła na Nowych Żernikach, o którą tutaj mocno zabiegał Robert Suligowski, też bardzo mocno wspierała nas tutaj w tych działaniach Prezydent Renata Granowska i też wiele innych osób przychylnych temu projektowi. To jest też kwestia transportowa, czyli zajezdnia na Nowych Żernikach, też z linią tramwajową, która ma to nowe osiedle na Nowych Żernikach obsłużyć, ale są też rzeczy mniejsze, np. ciąg pieszo–jezdny czy ścieżka pieszo–rowerowa wzdłuż ulicy Brodzkiej, która pozwoli z Prac Odrzańskich dojechać do centrum Wrocławia rowerem. I to jest też bardzo dobra rzecz. I tak mógł oczywiście wiele rzeczy wymieniać, ale tutaj też taką małą rzecz, która nam ułatwi życie z wydarzeniami przy stadionie czy na stadionie wymienię, to jest ulica Wilkaska. To jest niewielki odcinek, 200 m, ale spowoduje on ułatwienia dla mieszkańców Maślic, gdy na stadionie [red. – Tarczyński Arena] będzie np. po raz kolejny jakaś duża impreza. Patrząc na Ligę Konferencji [red. – Liga Konferencji UEFA, 5 marca 2025], jak była zorganizowana dobrze, to liczę, że kolejne wydarzenie sportowe tej rangi się pojawi i zamknięcie ulicy Królewieckiej na jakiś czas na kilka godzin nie spowoduje utrudnień. Ale też chciałbym tu wspomnieć o takiej rzeczy, która przy pierwszej realizacji budżetu była mniej widoczna, ale przy drugiej realizacji tutaj czy dyskusjach budżetowych bardzo mocno, moim zdaniem przynajmniej, w moim przypadku, została zauważona. I tutaj skieruję słowa do Roberta Maślaka, Doroty Pędziwiatr i Roberta Suligowskiego, gdzie też udało się międzyklubowo, ponad podziałami porozumieć się w kwestii powalczenia, aby w budżecie znalazły się pieniądze na ulicę Dolnobrzeską, która

w ramach dużego projektu rewitalizacji Leśnicy jest bardzo ważnym elementem. I ten, moim zdaniem, przykład współpracy pokazuje, że można i że trzeba. I życzę wszystkim na okoliczność tego nowego budżetu, za którym oczywiście jestem „za”, żebyśmy też współpracowali i też mocno dyskutowali o tych różnych i małych rzeczach, ale i tych dużych. Dziękuję.

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, wszedł ze mną w lekką polemikę Radny Suligowski na temat kolei miejskiej aglomeracyjnej. Nie mogę nie skorzystać z okazji i kontynuować tego tematu, też dziękuję Radnemu Kurczewskiemu. Tak, to jest jeden z najważniejszych tematów dla Wrocławia. Ale mamy tutaj problem, bo to nie jest tak, Drogi Robercie, że to trzeba usiąść i na spokojnie. Bo po pierwsze sprawy się dzieją i to bez naszego bardzo intensywnego udziału, którego akurat ta sprawa wymaga. A po drugie, to jest jedno z potencjalnych rozwiązań, które dałoby miastu bardzo dużo. Mówiłeś o przystanku „Arkady”, że niektórzy eksperci są przeciwko, chociaż zapomniałeś użyć słowa „niektórzy”, więc dodajmy dla rzetelności debaty publicznej, że są też eksperci, którzy popierają przystanek Arkady i mówią, że to by było świetne rozwiązanie. Ale jeśli ten przystanek Ci się nie podoba, to chętnie Cię zapytam o inny, który zresztą też Urząd Miejski Wrocławia widzi jako przystanek, który w mieście powinien być. Przystanek, który można roboczo nazwać „Grabiszyńska”. Tam jest wiadukt kolejowy, łatwo sobie wyobrazić, w którym miejscu to jest, mniej więcej w okolicy skrzyżowania z ulicą Zaporowską. I dlatego mówię, że Urząd chce tego przystanku, bo w materiałach dotyczących Planu Ogólnego tam jest zaznaczona kropka na mapie, że tam docelowo przystanek kolejowy miałby się pojawić. Natomiast problem polega na tym – to jest właśnie sedno tej sprawy – że instytucje centralne, np. spółka PKP PLK widzi to kompletnie inaczej. Kolejarze z Warszawy nie chcą mieć tam przystanku i mówią, że – tu zacytuję jednego z dyrektorów ze spółki PKP PLK – „Wrocław powinien swoje problemy transportowe rozwiązać tramwajami”. Takie mamy

niestety dzisiaj myślenie w Warszawie, ale to skutkuje ich założeniami projektowymi i ich koncepcjami, które właśnie ograniczają nasze możliwości. Żadne inne duże miasto w Polsce nie ma takiej dziury przystankowej w śródmieściu kolejowo, jak mamy my między stacjami Wrocław Mikołajów a Wrocław Główny, 4 km w śródmieściu miasta bez jakiegokolwiek przystanku. Tak jak mówię, w innych miastach takiej dziury nie ma. U nas jest, przystanek „Grabiszyńska” jest załatwieniem tej dziury, ale ktoś się o to musi upomnieć. Nie ma żadnej woli w Warszawie, żeby to realizować. Jest u nas tylko kropka na mapie, ale również odwołam się do ekspertów, do eksperta Karola Trammera, który jednocześnie jest niezależnym wydawcą kolejowego medium [red. – „Z Biegiem Szyn”] i nie jest związany z Wrocławiem. Raczej patrzy na te sprawy całościowo i on mówi, że problemem Wrocławia dzisiaj jest to, że aktywność ze strony Pana Prezydenta jest za mała. On dostrzega działania kolejowe w aglomeracji rzeszowskiej i szczecińskiej, tam się rzeczy dzieją, ale dzieją się dlatego, że władarze tych miast od lat intensywnie zabiegali o to, również w wystąpieniach publicznych i również na spotkaniach w Warszawie, żeby jakieś prace się toczyły. To jest głos ekspertów. Przykro mi, że tak reaguje Prezydent Mazur na głos ekspertów. Bardzo chętnie zorganizuję, Panie Prezydencie, spotkanie. Poproszę Karola Trammera, żeby przyjechał, może pewne rzeczy wytłumaczy, żeby nie łąpał się Pan za głowę. To, gdzie się warto złapać za głowę, to właśnie to, jak na nas patrzy Warszawa, że pewne nasze potrzeby ignoruje. I to nie jest taki temat, że trzeba usiąść na spokojnie, bo jak usiądziemy i na spokojnie, to właśnie urzędnicy z Warszawy zaprojektują to tak, że będziemy mieli ten układ właśnie z tą dziurą 4-kilometrową między Mikołajowem a Wrocławiem Głównym, zabetonowane na 50 lat. I jeśli marzymy o tym, żeby w mieście była kolej miejska aglomeracyjna, to nie jest tylko kwestia przystanków na zewnątrz, jak przystanek „Maślice”. On owszem, jest potrzebny, ale trzeba zwiększyć dostępność kolei w samym Śródmieściu, gdzie większość ludzi docelowo chce się przemieścić, bo bez tego ten system nie będzie wystarczająco

funkcjonalny i on nie będzie ulgą dla miasta i mieszkańców. Tu jest potrzebne zdecydowanie więcej, zarówno na poziomie po prostu politycznej aktywności, ale też potencjalnie na poziomie jakichś zapisów. W budżecie ani jednego, ani drugiego nie ma. I to jest właśnie, o czym mówiłem, że nasze ambicje jako miasta powinny sięgać wyżej. Tu jest bardzo duże pole do popisu, ale na razie nie próbujemy realizować potencjału, który jako miasto mamy. Dziękuję.

Radny Mateusz Żak: Szanowni Państwo, ja z tego miejsca chciałem podziękować za uwzględnienie poprawek Radnych. Faktycznie, jest to największy kwotowo budżet Wrocławia od początku historii, odkąd pamiętam, nie wiem, jak było przed 1945, jak to rajcowie ustalali, jaka była to wysokość. Ale faktycznie, jeśli chodzi o te lata od transformacji ustrojowej, mamy najwyższy budżet. Również też jest to w mojej ocenie budżet prorozwojowy, ponieważ te nasze poprawki jako grupy Radnych i tutaj z tego miejsca też chciałem podziękować swoim Koleżankom, Koleżance skule, Koleżance Wrońskiej, Koleżance Bogusz, Koleżance Konteckiej, Pieczyńskiej za to, że udało się wypracować taką koncepcję dwóch tych poprawek, gdzie jako grupa radnych składaliśmy, czyli przygotowania studium wykonalności wrocławskiego metra. A jest to bardzo istotne z tego tytułu, bo Wrocław mocno się rozwija. Według zużycia wody jest nas w okolicach już 1 000 000, a z osobami, które codziennie wjeżdżają do Wrocławia, to będzie w okolicach pewnie 1 200 000, jak nie więcej, cała aglomeracja 1 500 000 osób. I to jest ten krok, ten moment, abyśmy faktycznie jeszcze w ramach programów rządowych starali się o pozyskiwanie środków na budowę metra, najlepiej dwóch linii północ—południe, wschód—zachód. Ale żeby też to metro było kompatybilne, żeby było spójne z obecnym transportem, ponieważ już teraz nie sposób nie zauważyć korków, nawet o godzinie 21.00 w niektórych częściach miasta, przede wszystkim na Starym Mieście. Jest to dobry kierunek, ponieważ to metro będzie pełniło funkcję tzw. [red. – niezrozumiały zapis dźwiękowy], czyli z jednej strony schronu

na wypadek różnych działań wojennych, a z drugiej strony przede wszystkim dobrej komunikacji.

Drugi taki punkt, który jako grupa radnych, ale też w tą sprawę dużo osób było, nie chce użyć słowa, zamieszanych, ale zaangażowanych, dlatego wszystkim dziękuję, jeszcze na początku tego roku byliśmy czy z Koleżanką Magdaleną Razik-Trziszką, czy z Kolegą Dominikiem Kłosowskim i z Kolegą Czerwińskim, Suligowskim w sprawie rewitalizacji kąpieliska Kłokoczyce. Jest to bardzo ważny punkt na mapie Wrocławia, ponieważ faktycznie z roku na raz jest nas coraz więcej. Wrocławianie chcą korzystać z miejsc z jednej strony z aquaparków, ale z drugiej strony miejsc takich kąpielisk otwartych i we Wrocławiu takich miejsc brakowało. I jest to dobra historia, bo jeśli zobaczymy na historię przedwojennego Wrocławia, to faktycznie takich miejsc na mapie Wrocławia było bardzo dużo. Dlatego cieszę się, że te prace będą trwałe. Zachęcam, żeby jak najwięcej z nas, osób i też mieszkank, mieszkańców angażowało się do tego, jak to kąpielisko finalnie ma wyglądać. Tak, żeby nie było to tylko kąpielisko, ale pełniło wiele funkcji, taką rekreacyjną, żeby zarówno w zimie może było tam lodowisko, żeby też były różne takie możliwości dodatkowego joggingu i wiele takich różnych aspektów. Chciałem też podziękować za takie projekty mniejsze, chociażby parking przy ulicy Dekarskiej, naprzeciwko byłego Przedszkola nr 100, gdzie sam jestem absolwentem. Później nie było pomysłu przy oddaniu nowej szkoły na Lipie Piotrowskiej na ten budynek, ale udało wypracować się koncepcję, by powstało tam Centrum Aktywności Lokalnej. Centrum Aktywności Lokalnej już istnieje, coraz więcej mieszkank i mieszkańców uczęszcza, są bardzo zadowoleni z tego punktu na mapie Wrocławia.

No ale naprzeciwko, jak mieszkanki, mieszkańcy nie zawsze na pieszo uczęszczają do tego celu czy korzystając chociażby z rowerów, korzystając z samochodów, muszą gdzieś te samochody zaparkować, no i teraz grzęzną w błocie. Więc to jest moim zdaniem idealna odpowiedź na to, aby usprawnić to miasto. Często się słyszy, że miasto oczywiście nie ma gdzieś wizji, w którym kierunku to powinien Wrocław zmierzać, ale myślę,

że od nas, radnych też zależy to, w którym miejscu to będzie zmierzać. Dlatego my tutaj skierowaliśmy wiele autopoprawek. Z tego miejsca mówię, że będę głosował za budżetem Wrocławia. Wiele w ostatnim czasie we Wrocławiu się mówi o tym, o sprawie Prezydenta Jacka Sutryka. I faktycznie jest tak, że ja akurat jestem tego zdania, co jeden z protoplastów i założycieli Platformy Obywatelskiej we Wrocławiu, czyli Bogdan Zdrojewski. Uważam, że w tej sytuacji Pan Prezydent powinien z funkcji zrezygnować nie dlatego, że go nie lubię, bo uważam, że jako człowiek jest wspaniałym człowiekiem, ma coś w sobie, ale dlatego uważam, że jest bardzo dużo – nie mówię to jako w relacjach, powiedzmy, męsko-męskich – ale ogólnie jako człowiek... Kwestia jest tego typu, że uważam, że jest bardzo dużo, złe zamieszanie i wiele osób zamiast zajmować się wspomnianą tą strategią, no to zajmuje się Prezydentem Jackiem Sutrykiem. Kropka, podsumowując, uważam, że budżet jest gdzieś tam dobry, więc dlatego będę za nim głosował. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Suligowski: Ja się odniosę do tego, co Kolega Kuba Nowotarski powiedział, bo to bez komentarza nie może zostać. Ja zwrócę uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, polityki transportowej państwa w zakresie kolei nie ustala Karol Trammer, którego bardzo szanuję jako autora i zresztą mamy ogromną zbieżność przecież, Kuba, w zakresie ideowym. Natomiast zarzucanie, że miasto nie wie, nie umie, nie pracuje, no to jest też dezawuowanie kompetencji czy Pani Dyrektor Urbanek, Pani Dyrektor Tyniec-Piszcz, Pani Dyrektor Moniki Święconek, które pracują naprawdę intensywnie nad tymi tematami, jak również Pan Prezydent Mazur. To nie jest tak, że się tych rzeczy nie robi, że się nie rozmawia, że się nie jeździ czy do Warszawy, czy nie rozmawia się na miejscu. Zresztą byliśmy, mieliśmy wśród naszych gości Pana Prezesa CPK Piotra Rachwalskiego i przedstawicieli zarządcy sieci PKP PLK i pozostałych podmiotów w to zaangażowanych. Rozmawiamy o tym intensywnie. Natomiast, Kuba, no, jakby nie patrzeć Pan Prezes Rachwalski czy Pan Minister Malepszak to są osoby Wam bliskie, to one są decydentami,

nie Pan Prezydent Sutryk, nie Pani Dyrektor Urbanek, nie Rada Miejska Wrocławia. Robiły dużo. Współpracujemy też z Urzędem Marszałkowskim nad tym, żeby te tematy szły do przodu, jest deklaracja też brania na siebie części kosztów. Natomiast jeszcze raz: zarządcą torów, linii kolejowych jest spółka PKP PLK, spółką inwestycyjną w zakresie Kolei Dużych Prędkości jest spółka CPK. Tam są kwestie decyzyjne. Zachęcam, bo polityki transportowej nie robimy a Facebooku, nie robimy na spotkaniach autorskich, tylko w rozmowach, w negocjacjach, więc zachęcam, żebyś, Kuba, też jeździł, lobbował, rozmawiał. Znasz te osoby, więc może Tobie będzie łatwiej się przebić do ich świadomości. Naszych potrzeb, ta świadomość jest znana i Radnym miejskim Wrocławia i Prezydentowi Sutrykowi, jak również Wiceprezydentom oraz departamentom fachowym. Tak że jeżeli jest taka wola z Twojej strony, to proszę, jedź, znasz te osoby, namów, załatw, ale ja myślę, że nasza praca ciężka nad tym, żeby te tematy szły do przodu, żeby ta pierwsza linia kolei aglomeracyjnej we Wrocławiu zaistniała, żeby to dogęszczenie przystanków kolejowych się pojawiło, że ona w końcu odniesie zamierzony rezultat. Dziękuję bardzo.

Radny Sławomir Śmigielski: Szanowni Państwo, ja zgłaszałem konkretną poprawkę dotyczącą wykreślenia środków, przytaczałem dział 900, przytaczałem konkretną stronę wykreślenia 550 000 PLN z tzw. Zielonej Rewolucji na dalsze prace studyjne dotyczące tzw. Wrocławskiej Trasy Południowej. I, no skoro zostało to ze względów formalnych, ta poprawka odrzucona, to chciałbym, żeby ta kwestia mimo wszystko wybrzmiała. Szanowni Państwo, tutaj mamy 550 000 z tego konkretnego przypadku na tzw. Zieloną Rewolucję. W budżecie miasta tych pozycji dotyczącej tych wszystkich zielonych rewolucji jest znacznie więcej, nie będę przytaczał, przytaczam tylko tą jedną pozycję, o której wspominałem w poprawce. Otóż ja uzasadniam to tak, że każde rewolucje, czy rewolucje komunistyczne, czy jakieś inne, czy zielone, nawet nasze Torywolucje to idą tak sobie, a mamy tutaj konkretną rzecz

we Wrocławiu, tzw. Wrocławską Trasę Południową. W przypadku, jeżeli Państwo wpisujecie w tą projektowaną strefę czystego transportu trasę W-Z, nie ma żadnej innej alternatywy na obejście centrum miasta niż Wrocławska Trasa Południowa. I, Szanowni Państwo, przy okazji tutaj, owszem, jeżeli mój przedmówca mówił o wrocławskiej kolei aglomeracyjnej, to owszem, zbudujemy tą pierwszą linię, popieram jak najbardziej, ale takie kosmiczne wręcz mrzonki jak metro wrocławskie, który się pojawia jako temat kosmiczny, uważam, zastępczy. Bo jaką mamy perspektywę w tym budowie metra, nie wiem, 2050, 2070 rok? A przed nami, Szanowni Państwo, jest od wielu, wielu lat, od kilkadziesiąt lat mowa o rzeczy konkretnej, czyli budowa tunelu od okolic placu Jana Pawła II do okolic placu Społecznego. Budowa tunelu, która jest niezbędna do tego, żeby tak jak już wspomniałem, projektujecie Państwo trasę W-Z do strefy czysto transportu. Nie możemy takiej konkretnej rzeczy kilkuset razy mniejszej finansowo rozwiązać w przeciągu kilkadziesiąt lat, a mówimy o kosmicznym mrzonkach w przypadku metro, narażając się tutaj po prostu na śmieszność. Wspominając, nie możemy jakichś prostych spraw załatwić, a wspominamy o jakichś kosmicznych rzeczach. Jeszcze raz mówię: pozycji budżetu dotyczących tzw. Zielonej Rewolucji. Na jakiej podstawach, z czego wynikającej? Wynikającej po prostu z wszelkiej ideologii klimatyzmu. Które znowu: na jakiej podstawie one wpływają? Udowodnienia, znaczy średnio jakiegoś uzasadnionego udowodnienia z rzekomego wzrostu temperatury o pół stopnia w przeciągu 100 lat. To są bardzo wątpliwe naukowe postawy, a w budżecie miasta na tzw. Zielone Rewolucje wbrew jakimś potrzebom mieszkańców my ciągle zwiększamy te wszystkie rzeczy o mnóstwo środków finansowych, które są nijak równoznaczne z potrzebami po prostu mieszkańców. I jeszcze raz, żeby podkreślić: Wrocławska Trasa Południowa nie ma alternatywy co do trasy W-Z. I tutaj gorąco apeluję, żeby zacząć w końcu mówić o tym poważnie, a nie o kosmicznych mrzonkach w postaci metra we Wrocławiu. Dziękuję bardzo.

Radny Dominik Kłosowski: Szanowni Państwo, chciałem powiedzieć o budżecie Wrocławia, o rekordowym budżecie 9 400 000 000 PLN. To ogromne wyzwanie dla urzędników, dla Skarbnika, dla wszystkich Departamentów. Tak że wszystkim Państwu, którzy tutaj jesteście obecni, którzy nas słuchacie, którzy włożyli swoją ciężką robotę w przygotowanie tego budżetu ogromne dzięki. Panu Skarbnikowi szczególnie, dlatego, że on to wszystko spina. To ogromne wyzwanie, 1 300 000 000 PLN na inwestycje. Co roku ta kwota jest coraz wyższa. Bardzo to cieszy, to będą dobrze zainwestowane pieniądze we Wrocławiu. To budżet zrównoważony, odpowiedzialny, wypracowany przez wszystkie środowiska polityczne. My jako Klub Lewicy złożyliśmy wnioski, swoje poprawki i one zostały w dużej mierze uwzględnione. Tak że cieszę się, że wypracowaliśmy ten budżet. Chcę powiedzieć o kilku sprawach, które dla mnie najbardziej są istotne. To drogi, transport. 1 700 000 000 PLN na remonty ulic: Dubois, Drobnera, skrzyżowanie Gajowicka, bardzo mnie cieszy to. To przebudowa skrzyżowań, budowa tramwaju na Swojczyce. Ale to również transport, czyli dobra współpraca z samorządem województwa, bo na 5 lat mamy podpisaną umowę z Marszałkiem Województwa na to, żeby mieszkańcy na Urbancard mogli jeździć w granicach Wrocławia bezpłatnie. To jest rzecz, która stała nam kiedyś okoniem, ale dzisiaj mamy już ją załatwioną. Tak że wielkie dzięki dla Pani Dyrektora i dla jej zespołu. Remonty kamienic – kontynuacja wymiany pieców, inwestycje na podwórkach, na Ołbinie, Brochowie, w Leśnicy, kolejne 400 pustostanów, które będą wyremontowane. I chcę też powiedzieć o gospodarce mieszkaniowej, bo w przyszłym roku rząd w skali kraju uruchomi 4 000 000 000 PLN na budowę mieszkań, z czego dużo środków płynie do Wrocławia. Wrocław ma zakontraktowane 180 000 000 PLN na budownictwo mieszkaniowe, staramy się w sumie o 250 000 000 PLN. To są ogromne pieniądze, za które zostaną wybudowane komunalne, tanie mieszkania na wynajem. Co jest najbliższe mojej lewicowej duszy, to też chce wymienić kilka rzeczy. To pieniądze

na dokończenie projektowania Alei Północnej, do końca przyszłego roku będzie zaprojektowana Aleja Północna, a my będziemy szukać w ministerstwach środków na to, żeby sfinansować budowę tej ważnej obwodnicy, która powstanie na północy miasta. To remont Wrocławskiego Toru Kolarskiego – mamy pieniądze na projekt, chcemy położyć drewnianą nawierzchnię po to, żeby nasi kolarze mogli jeździć po nowoczesnym obiekcie z prawdziwego zdarzenia. To środki na budowę nowej bazy ratowniczej WOPR we Wrocławiu. W czasie powodzi ratownicy stanęli na wysokości zadania, natomiast ich warunki Na Grobli są zatrważające, tak że wielkie dzięki, że te środki się znajdują. To kolejne gabinety stomatologiczne we wrocławskich szkołach. To kontynuacja projektu *Złota Rączka dla Seniora*. Dzisiaj wyczytałem, że w Szczecinie robią podobny projekt, tak że jesteśmy tutaj wzorem. To kolejne drzewa posadzone w ramach akcji *Wrośnij we Wrocław*. Projekt, który się przyjął, cieszy mnie to bardzo. I pieniądze na budowę kolejnego miniaquaparku, na Lipie Piotrowskiej. Zaczęliśmy od Brochowa – to był projekt, za którym bardzo długo chodziłem, udało się wybudować to kąpielisko. Wybudowaliśmy na Wilanowskiej kolejne, które działa. I za chwilę będziemy budowali na Lipie Piotrowskiej. Bardzo Państwu dziękuję, dziękuję Prezydentowi Sutrykowi, Wiceprezydentom za tą ciężką, ogromną pracę. Wam, Radnym, wszystkim, którzy składali swoje wnioski i projekty do tego odpowiedzialnego, zrównoważonego budżetu. Oczywiście będę głosował „za”.

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, wracam do tematu kolei. Robercie, jesteś rzetelny w wypowiedziach, ale już drugi raz się tutaj prześliznął i za pierwszym razem zapomniałeś powiedzieć, że to niektórzy eksperci. A teraz zarzucasz mi, że personalnie atakuje Dyрекcję Departamentu Infrastruktury i Transportu za mało intensywne czy za słabe działania. Ja mówiłem dotychczas wyłącznie o Prezydencie, więc też proszę, żebyś się precyzyjnie wypowiadał w tej dyskusji. Ale do sedna sprawy przejdę, bo mówisz do mnie, że bym korzystał

ze swoich kontaktów, spotykał się i rozmawiał, ale dokładnie to robię. To, co mówiłem o dyrektorze PKP PLK, to jest informacja, którą ja dostałem na konferencji prasowej Ministra Malepszaka [red. – Piotr Malepszak, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury], którą wspólnie z Ministrem Jarosem [red. Michał Jaros – Wiceminister Rozwoju i Technologii] zorganizowali niedawno we Wrocławiu. I z Ministrem Malepszakiem i z tym dyrektorem, wszystko jedno, jak się nazywa, rozmawiałem i usłyszałem właśnie... Dla mnie to jest szokujące, naprawdę szokująca informacja, że osoba, która jest odpowiedzialna tak naprawdę za planowanie remontu Wrocławskiego Węzła Kolejowego mówi, że problemy transportowe Wrocławia należy rozwiązać tramwajem, a nie koleją. To jest po prostu jakiś dramat i to jest cios w nasze miasto. I był przy tej rozmowie też Karol Trammer, rozmawiałem z Nim o tym i On życzliwie spogląda na Wrocław. To nie jest tak, że On kogoś krytykuje, ale On tak samo widzi całą Polskę i jest w stanie porównać różne miasta ze sobą. Nie chodzi tutaj o to, że nie wiem, Rzeszów jest lepszy od Wrocławia czy Szczecin jest lepszy od Wrocławia. Ale jemu w tym, co mówi, że tam dzieją się rzeczy bardziej – oczywiście względem tego, jakie mają możliwości, ile tam mieszka ludzi – on obserwując różne polskie miasta, dostrzega aktywność polityczną władz Rzeszowa czy władz Szczecina w ostatnich latach, a nie dostrzega aktywności politycznej Prezydenta Wrocławia. I gdy ja Go pytam o radę czy ja go pytam o opinię, co mogłoby Wrocławowi pomóc, np. żeby zrealizować przystanek „Grabiszyńska”, którego, jeszcze raz, PKP PLK kompletnie nie chce, a Urząd Miejski Wrocławia właśnie potwierdził, że go chce, to on odpowiada, że absolutnie kluczowa jest aktywność polityczna, bo to można merytorycznie o tym rozmawiać. Jeden ekspert będzie mówił, że ważniejsza jest dostępność kolei, a drugi ekspert będzie mówił, że ważniejsza jest przepustowość. Ale koniec końców potrzebny jest w tym wszystkim głos polityczny i o to mi w tym wszystkim chodzi. Ten głos wołania o działania na rzecz kolei miejskiej, to jest w pewnym sensie rozpaczliwa odpowiedź na to, co właśnie od urzędników z Warszawy

uzyskałem, korzystając trochę z tego, że właśnie jestem zainteresowany tematem i chodzę np. na takie konferencje prasowe jak Ministra Malepszaka. Ale skoro ktoś właśnie życzliwy Wrocławowi daje mi informację zwrotną, że rozwiązaniem jest większa aktywność polityczna, to ja to przynoszę tutaj, ale jednocześnie...

Radny Bartłomiej Ciążyński: Szanowni Państwo, pozwolę sobie na jedną myśl bardziej abstrakcyjną, jedną bardziej konkretną. Co do tej abstrakcyjnej czuje się onieśmielony, skoro Pan Przewodniczący Kasztelowicz mówił o prawie rzymskim, wnioskowaniach prawniczych, a nawet o postulatach *de lege ferenda*, to myślę, że moja myśl nie będzie aż tak bardzo odbiegać od tego, o czym tutaj dzisiaj rozmawiamy. Szanowne i Szanowni, zasadniczo miasta jako wielkie organizmy rozwijają się – a przecież dużo dzisiaj mówiliśmy o tym, że budżet jest prorozwojowy i w ogóle mówiliśmy dużo o rozwoju – miasta jak organizmy rozwijają się też w pewnych etapach i Wrocław jest tego naprawdę fajnym, dobrym, mocnym przykładem. Mieliśmy we Wrocławiu kilkanaście, kilkadziesiąt czy parędziesiąt lat temu etap gonienia odbudowy, takiego pościgu za tym, żeby „doszusować” najpierw do pewnej średniej, po to, żeby móc później popatrzeć wyżej. Później byliśmy, to już mówię, nie mam kompleksów z tego powodu, tu często wielu radnych, np. Pan Radny Lorenc mówi o tym, że urodził się we Wrocławiu, dziadkowie, ja przyjechałem do Wrocławia na studia w 2001 roku i też czuje się wrocławianinem. I widziałem w latach dwutysięcznych chociażby miasto, które już dogoniło, ale jeszcze prosi o uwagę. Tak naprawdę krzyczy o uwagę, mówi Polsce i światu: a zauważcie mnie. To jest taki etap właśnie, powiedziałbym, krzyk o uwagę czy marketingowy, gdzie cały czas prosimy o to, żeby nas zauważono, że my też tutaj osiągamy sukces. Ten etap też już mamy za sobą. Jestem zdania, i to nie jest jakaś moja wydumana myśl, to są z badań społecznych wzięte myśli, teraz jesteśmy, uważam, w tym kluczowym, fundamentalnym i takim bardzo ambitnym etapie dużej narracji, dużej opowieści, etapie, w którym my już musimy

jako miasta, jako mieszkańcy, mieszkanki, władarze, radni, zbudować dużą historię o tym mieście. My już nie krzyczymy o uwagę, my już nie gonimy nikogo. My już wszystkich dogoniliśmy, teraz musimy się zbudować i zbudować pewną właśnie historię, opowieść, narrację. I to jest ten moment, w którym trzeba, powiem z angielskiego, think big, myśleć o dużych sprawach, nie bać się wizji, nie bać się mówić o sobie per milionowa metropolia, nie bać się mówić o tym lider środkowej Europy, czy w ogóle Europy pośród średniej wielkości miast. Ja mam taki problem, żeby mówić o Wrocławiu jako o milionowym mieście jako tylko i wyłącznie średniej wielkości aglomeracji. Wyobraźcie sobie, Drodzy i Drogie, że gdyby postawić Wrocław na mapie, powiedzmy, wielkiego europejskiego zachodniego kraju, jakim jest Francja, to by było drugie największe miasto we Francji, po Paryżu, większy niż Lion czy Marsylia. To jest opowieść o Wrocławiu i to jest ten moment, w którym Wrocław też musi wymyślać się może nie na nowo, ale myśleć wysoko. Dlatego, tak, zgadzam się, to jest budżet prorozwojowy, ambitny, ale też bezpieczny. Życzę Wrocławowi, nam wszystkim dużych ambicji. Wiecie dlaczego? Dlatego, że to jest miasto ambitnych ludzi, to widać po tym, jak oni myślą o Wrocławiu, jak są z niego dumni, jak dobrze w nim zarabiają. I to dzięki temu jest to prawie 10 000 000 000, dzięki wysokim zarobkom, a w konsekwencji wysokim przychodom z PIT-u Wrocławian i Wrocławianek. I za to trzeba podziękować. Miałem powiedzieć – ile mam jeszcze czasu? nie mam czasu – o tej małej, chciałem powiedzieć o zagrożeniu, jakim jest kryzys mieszkaniowy, który dotyczy oczywiście nie tylko Wrocławia, ale przede wszystkim dużych polskich aglomeracji. I chcę powiedzieć, że to obok bezpieczeństwa, rozwoju infrastruktury drogowej, zbiorkomu jest główny challenge tego miasta. To, żeby zasypywać lukę mieszkaniową. Nie może być tak, że we Wrocławiu ludzi ze średnim wynagrodzeniem nie stać na wynajem mieszkania albo na jego kupno w kredycie. Tak po prostu być nie może ani w Warszawie, ani w Poznaniu, ani we Wrocławiu. Ale przychodząc do konkretnego, zwracam uwagę na inwestycje, które w budownictwie społecznym we Wrocławiu się

odbywają. Właśnie został czy zaraz będzie, czy jakoś na tych dniach będzie ogłoszony przetarg na wielką inwestycję TBS na ulicy Mościckiego. To jest ten kierunek, którym powinniśmy iść: zapewniać mieszkania na tani, stabilny wynajem w ramach systemu choćby budownictwa społecznego. Dziękuję.

Radna Anna Kołodziej: Szanowni Państwo, będę odrobinę kontynuować to, co zaczął Bartek, mój przedmówca. Tak jak dbamy o to, żeby mieszkańcy Wrocławia mieli gdzie mieszkać i nie liczymy tylko na to tu, we Wrocławiu, że temat luki czynszowej załatwi nam aktualnie funkcjonująca koalicja rządząca. My we Wrocławiu staramy się rozwiązywać te problemy i wyzwania, które przed nami stoją, lokalnie. I dlatego szczególnie cieszy mnie fakt, że tak dużo poprawek jest związanych z tymi najstarszymi mieszkańcami miasta, czyli seniorami. Przed nami jako społeczeństwem, ale też dużym miastem, jakim jest Wrocław, jest ogromne wyzwanie. W tej chwili GUS mówi nam o tym, że osób powyżej 60. roku życia mamy już w Polsce ponad 12 000 000, a w 2050 będzie to 38% populacji. Dlatego te poprawki, które łącznie, i z tymi programami zaczętymi w zeszłym roku, i z poprawkami z zeszłego budżetu, czyli np. urządzenia AED, które nadal montujemy i montować będziemy w pojazdach komunikacji miejskiej, które właśnie swego rodzaju skierowane są do tych starszych osób, tych mających większe potencjalnie kłopoty ze zdrowiem, ale oczywiście nie tylko. Tym bardziej cieszy to, że to już łącznie będzie ponad 1 000 000 PLN tych wydatków, które właśnie o najstarszych mieszkańcach miasta będą dbały, i to zarówno jeżeli chodzi o opiekę pielęgniarstwa i rehabilitacyjną, jak i aktywizację i dotarcie do tych mieszkańców naszego miasta, którzy często są więźniami tego przysłowiowego czwartego piętra, ale to niekoniecznie wcale czwarte piętro musi być. Dlatego oczywiście ogromne podziękowania dla Pana Skarbnika i całego Jego zespołu za tę ogromną pracę, bo mówi się o przygotowaniu budżetu tak trochę, jakby to był drobiazg, a to drobiazg nie jest, jak wiemy. I to choćby organizacyjnie jest

ogromna praca. Ale też dziękuję bardzo Departamentowi Spraw Społecznych, Dyrektor Nyczak [red. – Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych] i Dyrektor Feliks [red. – Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego] za pomoc w organizowaniu i w opisanu nam tych bardzo niezbędnych poprawek, więc teraz będziemy wdrażać w życie opiekę nad starszymi mieszkańcami miasta. Dziękuję.

Radny Robert Suligowski: Krótka, Kuba. Fajnie, że Panowie Ministrowie przyjechali do Wrocławia, tylko nie byli łaskawi zaprosić nikogo z miasta na swoją konferencję prasową. Dobrze, że byłeś, mogłeś usłyszeć, gdzie jest problem. Minister Malepszak zarządza tym działem w Ministerstwie, PKP PLK podlegają pod Ministerstwo Infrastruktury. I tu jest problem, Kuba. Nie jest problem w braku woli po stronie miasta. Ja od trzech miesięcy próbuję się umówić na spotkanie, zresztą z Kolegą Czerwińskim właśnie do Pana Ministra Malepszaka, który nie ma czasu na to, żeby się spotkać i rozmawiać o Wrocławiu. Więc jeżeli szukasz istoty problemu, to ta istota problemu jest w Warszawie, w Ministerstwie Infrastruktury. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Z przystanku Pereca na Dworzec Główny tramwajem jedziemy 12 minut. Na Dworzec Świebodzki, który pragniemy uruchomić, możemy w tym samym czasie przejść się na piechotę stamtąd. A Wy mówicie o wydaniu milionów złotych po to, żeby zrobić przystanek kolejowy dla ludzi, pewnie dla studentów, którzy wynajmują mieszkania na Tęczowej czy na Manganowej, tak będzie to wyglądało. Ale jakie będą konsekwencje stworzenia tam przystanku i dlaczego PKP nie chce tego przystanku tam? Ile czasu trwa hamowanie pociągu, ile czasu trwa rozpędzanie pociągu i w końcu jaka jest odległość wzdłuż linii kolejowej między Grabiszyńską, między tym wiaduktem a Dworcem Głównym? Wydłużycie czas jazdy pociągu dokładnie o tyle, ile trwa dotarcie tramwajem na Dworzec Główny z przystanku Pereca. Po co? Nie mamy południa Wrocławia do udroźnienia? Tam nie możemy inwestować,

pieniędzy? Trzeba budować niepotrzebny nikomu przystanek? O czym Wy rozmawiacie?

Radny Jakub Nowotarski: Radnemu Kilijankowi mogę polecić tylko spojrzenie np. na mapę komunikacyjną – przepraszam, że akurat niemieckie miasta wywołuję – Berlina. Tam jest system kolei miejskiej, to właśnie o to chodzi, żeby pociągi kolei miejskiej, można to rozszerzyć na aglomeracyjną, jeździły po mieście i wtedy nie ma sensu, żeby przystanki były co 4 km, tak jak to teraz mamy. Nie chodzi o to, żeby Intercity do Warszawy się zatrzymywał na Grabiszyńskiej, tylko chodzi o to, żeby po mieście można było jeździć pociągiem po to, żeby właśnie z okolic Pereca na Dworzec Główny można się było dostać w 3 minuty, a nie 12. To jest zysk, który sprawi, że więcej ludzi wybierze transport publiczny niż dzisiaj. Taką wizję ma również Urząd Miejski Wrocławia. I o tym rozmawiamy.

Wiceprezydent Wrocławia Michał Młyńczak: Szanowni Państwo, obiecuję króciutko. Nawiążę też do tego, co Pan Przewodniczący Kasztelowicz mówił. Ja też prawo rzymskie miałem, co prawda ćwierć wieku temu, bo w 2000 roku, jak sobie policzyłem, na pierwszym roku studiów, ale tam też pamiętam taką sentencję mówiącą o tym, że prawda w prawie rzymskim zawsze wiązała się z uczciwością. A w tym zakresie uczciwie byłoby w stosunku do Pana wypowiedzi podawać dane, które są miarodajne. Wprost mówiąc: aby porównywać jabłka z jabłkami, a gruszki gruszkami. W Pana wypowiedzi była mieszanka danych, które pochodzą z danych aktów prawa miejscowego, które są projektem, i danych, które są np. w stosunku do nas no już końcowym dokumentem podlegającym uchwaleniu. Bo ja te dane mam, mam te dane projektowe również ściągnięte z tych 6, powiedzmy, największych miast w Polsce, które nie uwzględniając, choć trzeba brać ją pod uwagę, również stolicy. I te dane wyglądają następująco, Panie Przewodniczący. Kraków według – cały czas odnoszę się do danych projektowych – Kraków

to 10 200 000 000 PLN dochodów 11 300 000 000 wydatków, deficyt jest na poziomie 1 100 000 000 PLN przy inwestycjach na poziomie 1 400 000 000 PLN, to jest element zwiększonego o 2 000 000 000 PLN budżetu wydatkowego, o 2 000 000 000 PLN budżetu dochodowego, a tylko 100 000 000 PLN versus projektu budżetu Wrocławia w zakresie inwestycji. Ja uważam, że to jest, w tej skali jest to bardzo rozsądna dana. To samo mówimy dalej o Łodzi, gdzie mniejszy budżet generuje mniejsze również zarówno części inwestycyjne, a również wynikający z tego deficyt, który tutaj w tym zakresie jest napędzany. Ale podam jeszcze jedną daną, którą albo Pan nie chciał uwzględnić, albo tą, którą w tym zakresie po prostu Pan przemilczał. W stosunku tak przywoływana przez Pana Łódź, choć szanujemy Łódź, ale pomimo tej depopulacji tego miasta i ubywania tych mieszkańców, to miasto jest również drugim w skali kraju najbardziej zadłużonym miastem per mieszkańiec. Tak że tego Pan już nie podaje. Jest to drugie po Krakowie najbardziej zadłużone miasto per mieszkańiec, a trzecim jest Warszawa na podium Wrocław. My nie dążymy do akurat w tej kategorii do bycia na podium, natomiast pokazujemy, jak realnie wyglądają te liczby, które Pan tutaj próbował wskazać jako te liczby rzekomo mające obciążać miasto jakiegoś rodzaju nieumiejętnością zarządzania tymi danymi. I ostatnia rzecz, którą chcę powiedzieć, no to jest kwestia szczególna, bo to jest tzw. redystrybucja podatkowa. Ta redystrybucja podatkowa w skali miasta to jest nasz udział w podatku dochodowym, podatku PIT i podatku firm CIT, tak że i to stanowi ogromną część naszego budżetu. To jest 4 400 000 000 PLN, jeśli chodzi w projektowanej wersji, jeśli chodzi o PIT, prawie 500 000 000 PLN, jeśli chodzi o CIT. To są pieniądze wypracowane przez zarówno mieszkańców Wrocławia, jak i przez firmy będące i mające swoje siedziby we Wrocławiu. W związku z tym Pana głos przeciw czy głos klubowy przeciw budżetowi jest również głosem przeciw mieszkańcom, którzy pracują w tym mieście, i firmom, które mają siedzibę w tych miastach i wypracowują swoje zyski i odprowadzają podatki. I w tym

zakresie tak naprawdę to jest konsekwencja, to znaczy głosujecie przeciwko mieszkańcom, którzy Was wybrali. Dziękuję.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Bardzo krótko. Uzupełniając dokładnie, zadłużenie planowane Krakowa na jeszcze ten rok to jest 7 800 000 000 PLN, Łodzi 5 700 000 000 PLN. Więc jak porównujemy te budżety, to bądźmy uczciwi, my jesteśmy na poziomie 4 800 000 000 PLN. Tak, to jest znacznie poniżej, 3 000 000 000 mniej niż Kraków, więc tam są mniejsze deficyty. Ale one tam nie mogą być, jak już Państwu dzisiaj tłumaczyłem, z czego to wynika i jakie są możliwe poziomy. To wynika właśnie z tej wieloletniej prognozy i tych możliwości finansowych aktualnych, więc faktycznie należy mówić o tych wszystkich danych, żeby to rzetelnie porównywać. Ja też mówiłem dzisiaj o tym i bardzo chciałem podziękować Jarkowi Krauzemu i chciałem podziękować Pani Radnej Ewie Wolak, bo ja bym nakłaniał Państwa, i tutaj Robert Suligowski też na to zwrócił uwagę, że trudno jest rzeczywiście zmniejszać wydatki bieżące. One są konsekwencją rozwoju miasta i konsekwencją inwestycji też, bo ciągną za sobą inwestycje, niestety – stety niestety, można powiedzieć – ale te wydatki rosną. Dlatego będę namawiał do tego, żeby rzeczywiście rozmawiać o dochodach bieżących, to jest ta właściwa ścieżka, czy poprzez, tak jak Pani Ewa powiedziała, kwestie związane z tą analizą i próbą przekonania tutaj w tym przypadku posłów do tego, żeby wprowadzić mechanizmy, które będą uwzględniały... Jeżeli się zgodzili na to, że PIT i CIT, to jest to źródło finansowania, jedyne tak naprawdę pochodzące z pracy mieszkańców naszego miasta, no to rzeczywiście powinny być mechanizmy, które powodują, że do tych uczniów, którzy uczą się we Wrocławiu, powinniśmy otrzymywać odpowiednie dotacje z tych gmin, gdzie rodzice tych dzieci odprowadzają PIT i CIT. To taka uwaga, będziemy, ja przynajmniej będę o to bardzo zabiegał i tutaj też Państwa o to proszę. A dwa – jak już jesteśmy przy Krakowie czy Łodzi, to wpływy z biletów komunikacji miejskiej w Krakowie to 430 000 000 PLN. U nas 230 000 000 PLN planujemy, w Łodzi 301 200 000 PLN. Więc

zachęcam do tego, żeby przynajmniej, tak jak tutaj Pan Radny Jarek Krauze też mówił o tym, żeby przynajmniej inflacyjnie, żebyśmy faktycznie z roku na rok te opłaty weryfikowali. To nie jest wzrost w sensie kosztowym, płace minimalne, te dochody rosną, przecież to wszyscy wiemy, ale adekwatnie też warto rozmawiać. I ja będę przynajmniej też Państwa namawiał, Prezydenta i nasze służby do tego, żeby o tym rozmawiać, bo te opłaty akurat stoją w miejscu od 5 lat. Więc podobnie to wygląda w innych kwestiach, chociażby czynszowych. Ten czynsz średni w lokalach użytkowych w Krakowie i Łodzi to jest ponad 17 PLN, u nas 10 PLN. Więc naprawdę będę Państwa też namawiał do tego, żeby rozmawiać o dochodach. Wiem, że to jest trudny temat, ja mogę o tym powiedzieć i będę to robił. Tak że jeszcze jedna rzecz tutaj, Pan Radny Kurczewski – z tego, co wiem, to te kwestie związane z Ekosystemem, czyli budowa, rozbudowa kompostowni czy budowa kolejnych PSZOK-ów czy kwestie Ekofaktury, takiej fabryki, która ma jakby odtwarzać te stare przedmioty czy przywracać je na nowo do życia – to jest aktualne. Konsultowałem to w międzyczasie tutaj z Panem Prezesem. I myślę, że to wszystko. A, jeszcze kwestia tej procedury budżetowej tutaj, jeśli chodzi o Pana Łukasza Kasztelowicza – uchwała ta proceduralna jest pochodną tych zapisów, które są w ustawie o finansach publicznych i się musimy w jakiś sposób musimy oceniać, żebyśmy mogli ustalić, czy Państwa wnioski nie powodują tego zwiększenia deficytu w bieżącym, w przyszłych budżetach. Musimy to weryfikować. Ja bym powiedział, że ta procedura, ponieważ oceniają to radcy prawni, prawnicy, według mojej oceny ona nie jest krzywdząca, ona jest wręcz, powiedziałbym, bardzo liberalna, bo tam wystarczy wpisać „brak skutków” albo „0 PLN”. Wie Pan [red. – zwrot do Przewodniczącego Kasztelowicza], no uczeń, jak oddaje pustą kartkę w szkole, dostaje lufę. No umówmy się, więc proszę nam dać szansę i przynajmniej wpisać „0 PLN” czy „brak” i będzie zachowana procedura.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Panie Skarbniku, bardzo dziękuję. Szanowni Państwo, pytanie do Państwa, czy procedujemy do końca i potem robimy przerwę? Dobra, ok, w takim razie, Panie Skarbniku, proszę jeszcze do Pana o przedstawienie stanowiska Prezydenta w sprawie opinii Komisji Budżetu, Finansów i Inwestycji oraz wniosków mniejszości i przedstawienie ewentualnej autopoprawki do projektu uchwały budżetowej.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: To stanowisko zostało przedstawione, w sensie, myślę tutaj o kwestiach związanych z Państwa poprawkami, więc ja podtrzymuję to, co przedstawiłem na Komisji Budżetu i Finansów. Zostało to szczegółowo omówione. Myślę, że nie będę tego w tej chwili jeszcze raz omawiał, bo wielokrotnie o tym rozmawialiśmy. Więc ja się zgadzam ze stanowiskiem Komisji Budżetu i Finansów. Tu jesteśmy spójni co do tej oceny.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Dziękuję. W takim razie, Szanowni Państwo, proszę teraz o uwagę i skupienie, ponieważ będziemy przystępować do głosowania zgłoszonych wniosków mniejszości. Zgodnie z procedurą zawartą w uchwale w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej miasta, wnioski, które nie zostały uwzględnione przez Prezydenta Wrocławia w autopoprawce, i nie zostały wycofane przez wnioskodawców, stają się wnioskami mniejszości i podlegają głosowaniu w trakcie drugiego czytania. Zatem przystępujemy do głosowania 8 wniosków mniejszości, w tym 6 zgłoszonych przez Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości i 2 zgłoszonych przez Klub Radnych Naprawmy Przyszłość. Głosowanie będzie przebiegało zgodnie ze złożonymi listami wniosków, które zostały Państwu rozdane.

I tak, rozpoczynamy od wniosku, który dotyczy zwiększenia bezpieczeństwa przejścia przez tory w rejonie ulicy Siedzikówny poprzez rozszerzenie przejazdu kolejowo-drogowego.

Głosowanie nad wnioskiem nr 1

Wyniki głosowania: za – 11, przeciw – 25, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty.

Drugi wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości dotyczył budowy ciągu pieszo–rowerowego łączącego Wrocław i gminę Długoleka w ciągu ulicy Okulickiego.

Głosowanie nad wnioskiem nr 2

Wyniki głosowania: za – 11, przeciw – 24, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty.

Wniosek trzeci poprawa dostępności dworca kolejowego Psie Pole.

Głosowanie nad wnioskiem nr 3

Wyniki głosowania: za – 11, przeciw – 25, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty.

Czwarty wniosek dotyczy rewaloryzacji basenu Kłokoczyce. Przygotowanie koncepcji przebudowy kompleksu oraz przygotowanie dokumentacji projektowej i przebudowa obiektu.

Głosowanie nad wnioskiem nr 4

Wyniki głosowania: za – 9, przeciw – 25, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty.

Piąty wniosek – budowa brakującego odcinka chodnika wzdłuż ulicy Wędkarzy, to na Rędzinie.

Głosowanie nad wnioskiem nr 5

Wyniki głosowania: za – 11, przeciw – 25, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty.

Ostatni wniosek zgłoszony przez Klub Prawo i Sprawiedliwość dotyczył przebudowy fragmentów ulicy Rychtańskiej.

Głosowanie nad wnioskiem nr 6

Wyniki głosowania: za – 11, przeciw – 25, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Przechodzimy do listy wniosków mniejszości zgłoszonych przez Klub Radnych Naprawmy Przyszłość. Tutaj mamy 2 wnioski.

Wniosek pod liczbą porządkową nr 5 dotyczył spójnej sieci tras rowerowych w centrum miasta.

Głosowanie nad wnioskiem nr 5

Wyniki głosowania: za – 11, przeciw – 24, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty.

Wniosek pod liczbą porządkową 6 dotyczy zazielenienia Placu Wolności.

Głosowanie nad wnioskiem nr 6

Wyniki głosowania: za – 9, przeciw – 26, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 581/25(wraz z autopoprawką)

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 10, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/554/25 (wraz z autopoprawką)** z dn. 18 grudnia 2025 r. została przyjęta.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Dobrze. Szanowni Państwo, wszyscy się cieszymy. Z tego powodu to ja mam jeszcze jedną propozycję, to przepracujemy jeszcze Wieloletnią Prognozę Finansową na drugie czytanie i zamkniemy całą procedurę budżetową.

4. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 582/25 II czytanie (wraz z autopoprawką)

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Klubu**

Łukasz Kasztelowicz: Ja nie będę przedłużał. Ja tylko odnosząc się do słów Skarbnika, mógłbym się odnieść jeszcze do powiedzmy słów poszczególnych Radnych, ale one były trochę nie na temat, bo tu tak naprawdę Radni wystawiali laurki Prezydentowi, urzędnikom, natomiast nie odnosili się do budżetu, nie odnosili się do tych danych. Jedyna osoba, która w zasadzie się odniosła do tych danych, to jest Pan Prezydent Młyńczak i Skarbnik, który Pan Prezydent Młyńczak powtórzył moje słowa, bo mniej więcej właśnie o to mi chodziło, wskazując te dane. Łódź jeżeli chodzi o inwestycje, to są mniej więcej podobne kwoty, a deficyt mniej niż 500 000 000 PLN. Natomiast bronienie w obecnej chwili takiej tezy, że my w obecnej chwili jesteśmy mniej zadłużeni i że to fajnie, możemy się zadłużać i że tak powiem, spróbować wysunąć się na czele stawki peletonu

i się tak zadłużyć, żeby jednak doścignąć Kraków czy Łódź, to jednak w mojej ocenie nie jest dobre stwierdzenie. Natomiast Skarbnik powiedział coś niepokojącego. Miasto największy wpływ ma na koszty, bo to jest właśnie Wasza działalność. Gros kosztów to jest właśnie, to generuje miasto, urzędnicy etc. i to jest największy wpływ, jak zarządzamy miastem. Natomiast ja się boję, jeżeli Wy jako swój taki koronny argument dajecie tym, że Wy się będziecie zajmować dochodami i tym, że chcecie, że dla Was jedyny cel to jest zwiększanie dochodów. Ja się tego boję, bo będziecie, że tak powiem, starali się złupić wrocławian jeszcze bardziej, niż to w obecnej chwili robicie. Nie! Zajmijcie się kosztami, zajmijcie się oszczędnościami. Na to mamy realny wpływ, na to, jaka jest wysokość podatku z PIT, CIT, to my nie mamy wpływu, bo to właśnie są pracujący Wrocławianie. Oczekują oni, bo oni budują Wrocław, ale oczekują, że miasto jako struktura będzie wydawała ich pieniądze w sposób prawidłowy. I to jest nasze ogólne zadanie. Martwmy się właśnie kosztami, ale nie martwmy się tym, jak więcej podatków z Wrocławian ściągnąć. Ja się tego po prostu obawiam. Dziękuję. Opinia do WPF-u przeciwna oczywiście.

– **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia negatywna

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

– **Komisja Budżetu, Finansów i Inwestycji** – opinia pozytywna

– **Komisja Polityki Senioralnej** – opinia pozytywna

– **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

– **Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki** – opinia pozytywna

– **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

– **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna

- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** – opinia pozytywna
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk nr 582/25 II czytanie (wraz z autopoprawką)

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 10, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/555/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta.

[red. – Po przerwie]

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo Radni, zapraszam na salę, będziemy wznawiać obrady, bo już jest ten czas.

5. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi na terenie Wrocławia – druk nr 611/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

[red. – Dyrektor w trakcie wystąpienia posiłkował się prezentacją multimedialną]. Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, ten projekt, który w tej chwili będę referować, jest realizacją wniosku, który Pan Radny Jarosław Krauze złożył do Prezydenta

i Prezydent postanowił przychylić się i przygotować projekt uchwały. Rzeczą wiąże się z faktem uznania przez Wysoką Radę roku 2025 *Rokiem Pojednania*. Trzy rocznice, które się składają na to przynajmniej, czyli 60-lecie powstania „Orędzia biskupów polskich...”, 45-lecie powstania „Solidarności” i 80 lat od zakończenia II wojny światowej. Miejsce jest nieprzypadkowe, a projekt trafia pod koniec roku. Dlatego żeby to się mogło zadziać, trzeba było najpierw wydzielić działkę geodezyjną po to, żeby móc ją nazwać. Ale udało się to zrobić jeszcze w tym roku, z czego się cieszę. W rejonie ulicy Świętej Jadwigi, Najświętszej Marii Panny i przy bulwarze Kardynała Wyszyńskiego w bezpośrednim sąsiedztwie Pomnika Biskupa Kominka wydzielona została przestrzeń. Zielony skwer, który jest pod opieką Zarządu Zieleni Miejskiej. I intencją tego projektu uchwały jest nazwanie tego skweru Skwerem Pojednania. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 611/25

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/556/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta.

6. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr VI/91/24 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Bernardyńskiej i św. Jana Kapistrana we Wrocławiu – druk nr 607/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

[red. – Dyrektor w trakcie wystąpienia posiłkował się prezentacją multimedialną]. Szanowni Państwo, proszę Wysoką Radę o podjęcie tej uchwały, której celem jest doprowadzenie do pewnego przyszłego porządku, jeśli chodzi o akty prawa miejscowego. Otóż tutaj część Radnych też była zaangażowana w kwestię związaną z nazewnictwem i dotyczącą ulicy Świętego Jana Kapistrana. W wyniku kwerendy aktów prawnych ustalono, że ulica Świętego Jana Kapistrana biegnąca wzdłuż północnej ściany obecnego Muzeum Architektury, a kiedyś Klasztoru Bernardynów pomiędzy ulicami Bernardyńską oraz Styki i Kossaka została jeszcze w listopadzie 1956 roku ustanowiona poprzez Miejską Radę Narodową ulicą Świętego Jana. Z jakichś powodów złożyło się tak, że tabliczka stała z imieniem Świętego Jana Kapistrana. Po tym sprawdzeniu, jeśli Państwo by tam spacerowali, to widzieć, że ulica zgodnie z tym, o czym mówią dokumenty, jest ulicą Świętego Jana. Tak, a tam jest też tabliczka. Ale przed tą kwerendą Państwo na nasz wniosek podejmowali uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania planu miejscowego, gdzie w opisie tym granic przystąpienia użyta była nazwa Jana Kapistrana. A zatem nie chcemy doprowadzić do sytuacji, kiedy za miesiąc lub dwa pojawi się w Radzie Miejskiej projekt już planu, który będziemy uchwałać, który będzie miał w tytule właśnie nieaktualną nazwę.

Więc proszę Państwa o podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia po to, żeby zmienić to geograficzne określenie nazwy. Czyli będzie to plan w rejonie ulicy Bernardyjskiej i Świętego Jana, co pozwoli nam w przyszłości, po uchwaleniu planu, nie wprowadzać mieszkańców i zainteresowanych w błąd z wyszukiwaniem ulicy, która tak naprawdę nie istnieje.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna

[red. – Przewodniczący Klubu Koalicji Obywatelskiej zadał pytanie Dyrektorowi Jackowi Barskiemu – wypowiedź niewyraźna]

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Ja tego nie umiem powiedzieć, dlatego że nie mam uzasadnienia do decyzji Rady Narodowej z 1956 roku. Natomiast dokument, który jest, mówi, formułuje to jako ulicę Świętego Jana.

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

– **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

– **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

– **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 607/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/557/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta.

7. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Kamiennej, Drukarskiej i Sztabowej we Wrocławiu – druk nr 605/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

[red. – Dyrektor w trakcie wystąpienia posiłkował się prezentacją multimedialną]. Szanowni Państwo, jesteśmy w tej chwili w obrębie, no właściwie w południowej części miasta, to jest rejon ulicy Kamiennej i Drukarskiej. Widzą Państwo po lewej stronie ekranu skan załącznika graficznego do projektu uchwały w sprawie przystąpienia. I tam są charakterystyczne kształty, to jest obrys budynków, te najbardziej zbliżony do prostokątów w liczbie 4. To są obiekty usługowe, które były wybudowane w tym samym czasie, mniej więcej w tym samym czasie co osiedle, na którym stoją te obiekty, to jest m.in. sklep, restauracja mały handel. Coś, co wpisało się od samego początku w tkankę tego miejsca i służy mieszkańcom tego osiedla i sąsiednich. Ze względu na to, że wpłynął tutaj wniosek o wydanie warunków zabudowy i zamienienie tych obiektów usługowych na dużej skali obiekt mieszkaniowy. Planu miejscowego na dzisiaj tutaj nie ma, zatem taki wniosek o wydanie warunków zabudowy w naszej ocenie musiałyby być procedowany z pozytywnym skutkiem dla wnioskodawcy. Zatem chcemy opracować plan miejscowy, który uniemożliwi tego typu transformację w tym miejscu, bo uważamy, że jest to zestaw obiektów i funkcji, które są związane z tym osiedlem, które są tu potrzebne. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 605/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/558/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta.

- 8. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wzdłuż ulicy Wojanowskiej na wschód od ulicy Arachidowej we Wrocławiu – druk nr 606/25**

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

[red. – Dyrektor w trakcie wystąpienia posiłkował się prezentacją multimedialną]. Szanowni Państwo, w obszarze, który jest zaznaczony,

tak naprawdę zmieniamy plan, który dziś obowiązuje tam. Jeśli się Państwo uważnie przyjrzą, są trzy działki. Teren, który w planie obowiązującym ma zapis mówiący o terenach sportowo-rekreacyjnych i na dwóch skrajnych obszarach dopuszcza obiekty usługowe. Te obiekty usługowe mają przeznaczenia związane z usługami, generalnie rzecz biorąc, komercyjnymi. Proszę Państwa o podjęcie tej uchwały, dlatego że pojawia się zapotrzebowanie społeczne i możliwość, aby wygenerować w tym obszarze Centrum Aktywności Lokalnej. To wymaga wprowadzenia w planie odpowiednich zapisów dotyczących właśnie takiej funkcji. I taki jest cel tego przystąpienia.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Suligowski: To ja w imieniu mieszkańców Stabłowic chciałem bardzo ładnie podziękować i Panu Dyrektorowi Bujakowi za wsparcie w zapewnieniu nieruchomości na ten ważny cel, jak również Departamentowi Architektury i Wydziałowi Planowania Przestrzennego za to, że właśnie dzisiaj przystępujemy do tego ważnego dla mieszkańców Stabłowic planu miejscowego. Dziękuję pięknie za współpracę.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 606/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/559/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta.

9. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Pawła Eluarda we Wrocławiu – druk nr 608/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

[red. – Dyrektor w trakcie wystąpienia posiłkował się prezentacją multimedialną]. Szanowni Państwo, teraz przenosimy się na zachód miasta. Plan, którego celem była ochrona istniejących obszarów zielonych i terenów przepuszczalnych, co jest związane z retencją wód opadowych. Zatem, tak jak Państwo widzą, większość obszaru to są tereny zielone, które tutaj istnieją, i których funkcjonowanie w takiej formie uniemożliwiająca presję inwestycyjną zachowujemy. To są te dwa główne obszary i w zachodniej części to są już tereny częściowo zabudowane i plan umożliwia uzupełnienie jednym obiektem istniejącego niewielkiego ciągu zabudowanego. Do tego planu, którego powierzchnia to niecałe 2 ha, nie złożono wniosków. Teren ten, który jest przeznaczony pod zielenią parkową z ochroną drzewostanu, to jest około 2/3 całej powierzchni. Uwag również nie złożono. Na etapie informowania o zamierzeniach inwestycyjnych Rada Osiedla wносиła o przeznaczenie części terenu

właśnie pod zieleń w postaci lasu kieszonkowego z zachowaniem ciągów pieszych; przeznaczenie terenu pod zieleni urządzoną tam, gdzie w centralnej części założenia z funkcją rekreacyjną i zastosowanie szpalerów, drzew i krzewów i przeznaczenie części terenu pod zieleń urządzoną (dotyczy to części podwórka przy istniejącej kamienicy). Te ustalenia tutaj znalazły swoje odzwierciedlenie w planie. Później Rada Osiedla odnosiła się dwiema kolejnymi uchwałami podtrzymującymi stanowisko z tego etapu zamierzeń inwestycyjnych. A na etapie opiniowania, po wskazaniu propozycji tej zmiany funkcjonalnej na terenie zabudowy mieszkaniowej, po wyjaśnieniach WPL się przychyliła do propozycji przedstawionych w projekcie planu miejscowego. Zatem pozostaje mi stwierdzić, że ustalenia tego projektu planu nie naruszają ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* i poprosić Wysoką Radę o jego uchwalenie. Nie było uwag. Nie było w spotkaniu otwartym, zero osób. Jedna była geoankieta.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

– Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Suligowski: Ponownie chciałem podziękować, tym razem już tylko Departamentowi Architektury, Wydziałowi Planowania Przestrzennego za modelowy sposób przeprowadzenia konsultacji i dojście do tego, w jaki sposób najlepiej tę przestrzeń dla mieszkańców wspólnie z Radą Osiedla poukładać. Tak że dziękuję bardzo za współpracę.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, został Państwu przedstawiony projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Pawła Eluarda we Wrocławiu. Projekt uchwały wraz z raportem podsumowującym przebieg konsultacji społecznych, wykazem zgłoszonych uwag z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem oraz protokołami z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji zostały przekazane w statutowym terminie. Zakończyliśmy debatę. Stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek w sprawie konieczności dokonania zmian w przedstawionym projekcie, w związku z powyższym przechodzimy do głosowania tego projektu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 608/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/560/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta.

10. Projekt uchwały w sprawie planu kontroli Komisji Rewizyjnej na 2026 rok – druk nr 612/25

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

A przed nami projekt uchwały w sprawie planu kontroli Komisji Rewizyjnej na 2026 rok. Projekt na druku nr 612/25 wnioskodawca Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Wrocławia, referuje Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sławomir Śmigielski, którego nie widzę na Sali. Czy ktoś z Państwa wie, gdzie jest Radny Sławomir Śmigielski? Coś go zatrzymało, dobrze. Szanowni Państwo, w takim razie 5 minut przerwy technicznej ogłaszam.

[red. – Po przerwie]

Radny Jarosław Krauza: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, plan kontroli Komisji Rewizyjnej, który został zatwierdzony przez Komisję jeszcze w listopadzie, projekt uchwały. Wszyscy Państwo mieliście okazję się z nim zapoznać. Prosiłbym bardzo o przegłosowanie tego projektu. W planie kontroli mamy Ekosystem Spółkę z o. o. w okresie 2023—2025 w termin od 15 czerwca do 31 grudnia 2026 roku oraz drugi punkt, to jest kontrola Agencji Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej S.A. w zakresie wysokości sposobu i kosztów wydawania Biuletynu Wrocław w wersji papierowej i elektronicznej w latach 2019—2025, plan kontroli od 15 czerwca 2026 do 31 grudnia 2026. Bardzo dziękuję,

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 612/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/561/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Przekazuję w tym momencie prowadzenie sesji Wiceprzewodniczącej Rady Magdalenie Razik-Trziszce.

11. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 596/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, uprzejmie informuję, że na swoim ostatnim posiedzeniu Komisja Skarg Wniosków i Petycji rozpatrzyła skargę na Prezydenta Wrocławia na druku nr 596/25.

Pismem z dnia 20 października br. Skarżąca wniosła skargę na Prezydenta Wrocławia. Skarga dotyczy zaniedbania i nienależytego wykonywania zadań przez właściwe organy oraz przez ich pracowników, naruszenia praworządności, interesów skarżącej, a także przewlekłego i biurokratycznego załatwienia sprawy. Uzasadniając skargę, Skarżąca wskazała, iż w październiku ubiegłego roku zgłosiła do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego Wrocławia sprawę nadmiernego hałasu generowanego przez urządzenia techniczne, tj. pompę ciepła oraz dwa klimatyzatory, które zlokalizowane są w bezpośrednim sąsiedztwie

nieruchomości Skarżącej. Pomimo wielokrotnych próśb kierowanych do Urzędu problem zdaniem Skarżącej nie został rozwiązany.

Stanowisko w imieniu Prezydenta wyraziła Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego, która szczegółowo zreferowała sprawę na posiedzeniu Komisji.

Szanowni Państwo, Komisja, po zapoznaniu się z całym materiałem, do którego Państwo również macie dostęp za pośrednictwem platformy eSesja, postanowiła przyjąć w całości wyjaśnienia Departamentu i w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 596/25

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/562/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

12. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 598/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, na ostatnim posiedzeniu Komisja Skarg Wniosków i Petycji rozpatrzyła również skargę na Prezydenta Wrocławia na druku nr 598/20.

Pismem z dnia 21 listopada br. Skarżący złożył skargę na Prezydenta Wrocławia. Przedmiotem skargi był zarzut niestosowania przepisów konwencji wiedeńskiej o ruchu drogowym oraz wynikających z tego naruszeń zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz polityki mobilności miasta. Skarga dotyczy błędnego i niezgodnego z Konstytucją RP stosowania przepisów dotyczących ruchu drogowego, w szczególności niestosowanie we Wrocławiu definicji skrzyżowania wynikającej z konwencji wiedeńskiej o ruchu drogowym. Zdaniem Skarżącego, Urząd Miejski Wrocławia, działając z upoważnienia Prezydenta w piśmie z dnia 9 września br. stwierdził, że połączenie dróg wewnętrznych nie jest skrzyżowaniem oraz nie istnieje możliwość stosowania definicji skrzyżowania wynikającej z konwencji wiedeńskiej, ponieważ polskie ustawy wprowadzają definicję odmienną i zdaniem Skarżącego stanowisko to narusza art. 91 ustęp od 1 do 3 Konstytucji RP.

Skarżący podnosi, że organ wykonawczy miasta nie ma kompetencji do ograniczenia zakresu stosowania umowy międzynarodowej, przyjmowania, że ustawa krajowa automatycznie uchyla przepisy konwencji. Zdaniem Skarżącego przepisy konwencji stosowane są bowiem wprost.

W swojej skardze Skarżący wnosi o zobowiązanie Prezydenta do wydawania jednolitych wytycznych dla Straży Miejskiej oraz urzędników w zakresie stosowania konwencji, uznawania połączeń dróg, w tym wewnętrznych za skrzyżowania w rozumieniu konwencji wiedeńskiej, prowadzenia działań kontrolnych wobec miejsc niebezpiecznych, gdzie błędne interpretacje prowadzą do parkowania

w odległości mniejszej niż 10 metrów od przecięcia dróg, a także aktualizację materiałów urzędowych, tak aby nie indukowały wykładni sprzecznej z konstytucją. Szanowni Państwo, zapoznaliśmy się z materiałami dołączonymi do rzeczonyj sprawy. Państwo również macie do nich dostęp. I w wyniku głosowania: za – 3 radnych, wstrzymał się 1 radny Komisja Skarg, Wniosków i Petycji postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi, wychodząc z założenia, że w tej sytuacji konieczna jest reakcja ze strony ustawodawcy polskiego celem dostosowania definicji ustawowej z ustawy prawa o ruchu drogowym do definicji z konwencji wiedeńskiej.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 598/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/563/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

13. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 599/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

rozpatrzyła również skargę na Prezydenta Wrocławia na druku nr 599/25. Pismem z dnia 23 listopada br. Skarżący złożył skargę na Prezydenta Wrocławia w zakresie zadań realizowanych przez Wydział Inżynierii Miejskiej. Przedmiotem skargi był zarzut nienależytego wykonywania zadań polegający na przewlekłym prowadzeniu postępowania z wniosku Skarżącego z dnia 22 czerwca br. o montaż słupków na chodniku przy ulicy Wichrowej we Wrocławiu. Skarżący podniósł w skardze zarzuty dotyczące przekroczenia ustawowych terminów. Według Skarżącego doszło do naruszenia art. 35 kodeksu postępowania administracyjnego. Po drugie – doszło do nierównego traktowania wniosków obywatelskich i interpelacji radnych przez podległych Prezydentowi urzędników, w tym Wydział Inżynierii Miejskiej Urzędu Miejskiego Wrocławia. I po trzecie – zarzut pozorności kryteriów priorytetyzacji zadań oraz dyskryminacji pieszych.

I, Szanowni Państwo, stanowisko w imieniu Prezydenta wyraziła Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Transportu, która również zreferowała w sposób bardzo szczegółowy sprawę na posiedzeniu Komisji.

Szanowni Państwo, Komisja w wyniku głosowania: za – 3 radnych, wstrzymał się 1 radny, postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Tytułem wyjaśnienia: jeżeli chodzi o wniosek Skarżącego o montaż słupków, taki wniosek nie podlega trybowi z kodeksu postępowania administracyjnego, a więc nie ma żadnego terminu, który obligowałby urząd do udzielenia odpowiedzi. Należy podkreślić, że ten wniosek o montaż tych konkretnych słupków przy ulicy Wichrowej został oceniony przez Wydział Inżynierii Miejskiej pozytywnie i został zakolejkowany. Jak Państwo doskonale wiecie, bo niejednokrotnie o tym rozmawiamy w trakcie sesji czy w trakcie Komisji, do Departamentu Infrastruktury i Transportu ilość wniosków, jaka wpływa, jest szalenie wysoka. Mowa tutaj o od kilku do kilkunastu wniosków tygodniowo, więc oczywiście Departament Infrastruktury oraz jednostki miejskie muszą jakoś kolejkować i muszą priorytetyzować tego typu wnioski, w zależności

od etapu realizacji planów, projektów, programów etc. Stąd taka a nie inna rekomendacja Komisji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Robert Pieńkowski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, zagłosowałem oczywiście. Identyfikuje się z tą opinią Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Natomiast zmartwiła mnie ta informacja, że to, niestety, jest tylko odwleczenie w czasie, dlatego że ta „słupkoza” to jest zjawisko bardzo groźne i należy je zwalczać i należy ewentualnie w niektórych przypadkach po prostu leczyć z tej słupkozy. Ona, idea tego pomysłu po prostu jakby zakłada ochronę pieszych przed tymi ewentualnie potencjalnymi jakimiś tam zagrożeniami związanymi z parkowaniem w obrębie chodników. Natomiast finał będzie taki, że na tym odcinku zostaną, jakieś nieprawdopodobne ilości słupków tam wstawiono, po prostu trzy razy więcej, niż to w ogóle ma jakiegokolwiek uzasadnienie. Więc ktoś tam będzie na tym zarabiał. Niepotrzebnie, zupełnie i będziemy wypierniczać pieniądze po prostu w błoto, to znaczy nie w błoto, a do czyjejs kieszeni. Na wielu tego typu odcinkach tych pieszych tam jest jak na lekarstwo, oczywiście jakiś pieszy się tam

czasami zdarzy, raz na tydzień czy raz na miesiąc. Natomiast problem, który mają mieszkańcy Wrocławia, to jest brak miejsc parkingowych. I tutaj idziemy, można powiedzieć, robimy ukłon jakiejś grupce Wrocławian, która ma ochotę na komfort spacerowania pustą przestrzenią wrocławską, natomiast odbieramy miejsca parkingowe, bo to generalnie do tego się sprowadza: po prostu, odbieranie kolejnych miejsc parkingowych. Z mojego punktu widzenia to jest działanie na szkodę Wrocławian, więc apeluję do Pana Prezydenta o wstrzemięźliwość, naprawdę o nie uleganie tej właśnie tak zwanej przeze mnie słupkozie. To jest zjawisko groźne, należy z nim walczyć, a nawet leczyć. Dziękuję za uwagę.

Radny Roberet Suligowski: Ja tutaj wyrażę ogromne zdziwienie tą wypowiedzią, która przed chwilą padła. Chciałem zwrócić uwagę, że jednak pieszy w miksie komunikacyjnym jest tym dominującym, mimo wszystko. To po pierwsze. Po drugie, jak już Kolega raczył użyć słowa, które kojarzy się ze świętami, czyli piernik, więc wypierniczenie. Wypierniczenie w drugą stronę pieniędzy na naprawę chodników, które zostały rozjeżdżone przez samochody, a nie są przystosowane do utrzymania nośności pojazdu, jest potężnym problemem. Również w skali budżetu Wrocławia. Ja mam takich chodników na moim osiedlu mnóstwo, m.in. na ulicy Eluarda, gdzie dzieci nie są w stanie chodzić do szkoły, ponieważ chodnik został rozjeżdżony przez parkujących nielegalnie mieszkańców. Ponieważ jak pamiętamy, zgodnie z przepisami kodeksu ruchu drogowego należy zachować odstęp 1,5 m, co w warunkach chodnika nie zawsze jest możliwe, a zazwyczaj jest niezachowywane przez mieszkańców. Dlaczego słupkujemy te chodniki? Po to, żeby zachować możliwość przejścia tymi chodnikami. Być może ja nie wiem, gdzie Radny Pieńkowski, że tak powiem, peregrynuje po Wrocławiu, tam, gdzie ja peregrynuję po Wrocławiu, problem przejścia pieszego przez chodnik jest problemem realnym, a nie wydumany. Natomiast przejście rodzica z wózkiem z dzieckiem w środku albo osoby

z niepełnosprawnością, przejechanie wózkiem inwalidzkim pomiędzy zaparkowanymi w sposób nielegalny samochodami jest prawdziwym wyczynem. Słupkowanie działa w wielu miejscach, m.in. na Nowych Żernikach, gdzie dzięki osłupkowaniu dużego placu przy ulicy Barskich udało się odzyskać bardzo fajną przestrzeń, która była pierwotnie przewidziana dla mieszkańców, do tego, żeby chodzić, żeby przysiąść, żeby dzieci miały miejsce do tego, żeby się bawić. Natomiast oczywiście osoby zmotoryzowane uznały, że to przestrzeń jest do parkowania samochodów. Każdy z nas, jeżeli nabywa samochód, to musi też pomyśleć o tym, gdzie ten samochód postawić. Miejsce postojowe nie jest prawem człowieka, to nie wynika z konstytucji. W związku z czym jeżeli już zdecydujemy się kupić samochód, to musimy też pomyśleć, gdzie samochód zaparkować. I przypomnę raz jeszcze. Przepisy o ruchu drogowym wskazują, że parkowanie pojazdu tam, gdzie nie ma możliwości zachowania odstępu 1,5 m, jest niezgodne z prawem. Dziękuję pięknie.

Radny Jakub Nowotarski: Panie Radny Pieńkowski, jest taki mit w temacie parkowania. On się nie wziął z niczego, że parkowanie na chodniku zostało zalegalizowane w stanie wojennym. To nie jest prawda, jakby tak bardzo precyzyjnie spojrzeć w historię, ale to jest okres, owszem, w którym stało się to bardziej powszechne, np. jak mówią kronikarze, z takich powodów, że ówczesna milicja była zajęta czym innym, a nie przepisami o ruchu drogowym. Ale tutaj to pewnie Pan by mógł mnie nauczyć więcej. Natomiast ja chciałem Pana zachęcić do krzewienia hasła: „Precz z komuną” i jak najmniej parkowania na chodniku.

Przewodnicząca Agnieszka Rybczak: Szanowni Państwo, ja powiem tak: co do zasady jestem przeciwniczką słupkowania wszystkiego, co się da. Uważam, że niestety słupki nam szpecą przestrzeń, są brzydkim elementem naszego miejskiego krajobrazu. Skądinąd nie podoba mi się też parkowanie na każdej wolnej przestrzeni – bo skoro nie ma osłupkowania, to znaczy, że możemy się tam wcisnąć, skoro samochód się

zmieści. I to też mi się nie podoba. Przychylam się do tego, że pieszy powinien być jakby tą chronioną najbardziej wartością, jak najbardziej. I stąd moja uwaga bardziej natury ogólnej, że może w takim razie należałoby się przyjrzeć w ogóle sposobowi, w jaki projektujemy te przestrzenie wspólne. Bo powinny być one tak projektowane, żeby były i miejsca do parkowania wytyczone właściwe, tak żeby kierowcy mogli jednak swoje pojazdy parkować, tak żeby była zapewniona bezpieczna przestrzeń dla pieszych. Bo uważam, że absolutnie wszyscy się w tym mieście zmieścimy, tylko musimy jedni drugich szanować. Bo to, że my wszędzie będziemy wszystko wygradzać, to nie oznacza, że te samochody nam z przestrzeni publicznej znikną, bo tak po prostu się nie stanie. Więc prośba moja o to, że tam, gdzie się da, żeby jednak się przyjrzeć, w jaki sposób jest to projektowane, zwłaszcza tam, gdzie są projektowane nowe osiedla, które dopiero mają powstawać. Spróbujmy to robić w taki sposób, aby zapewnić tę przestrzeń bezpieczną jednak dla wszystkich użytkowników tejże przestrzeni. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Pieńkowski: Bardzo serdecznie dziękuję za głos Koleżanki Radnej Przewodniczącej Agnieszki. Zgadzam się chyba z każdym słowem, dosłownie, co opowiedziała przede mną. I to jest ten kierunek, w którym powinniśmy podążać. Ta wcześniejsza wypowiedź jednego z naszych Kolegów, że prawa Wrocławian no nie polegają na tym, że mają prawo gdzieś mieć zaparkować własny samochód, no to jest, uważam, że no wyjątkowo, no nie, no właśnie, no próbuje to jakoś użyć jak najbardziej dyplomatycznie. Ale traktujmy się uczciwie i poważnie. No większość z nas tutaj jest zmotoryzowana i gdzieś ten samochód musi zatrzymać, zaparkować. I jeżeli gdzieś parkują jacyś Wrocławianie w miejscach, powiedzmy, że może nie do końca właściwych, to prawie zawsze to wynika z deficytu miejsc parkingowych. Prawie zawsze. Może są jakieś patologiczne przypadki, że ktoś gdzieś tam, na przystanku autobusowym zaparkuje albo na środku skrzyżowania, no to okej, ale to może, to się może zdarzyć. Natomiast w dziewięćdziesięciu pewnie

ośmiu procentach to deficyt miejsc parkingowych. Jeżeli chcecie tak bardzo chronić przestrzeń dla pieszych i dla tych matek z dziećmi, właśnie o których tam też mowa była, no to każde miejsce, które zostało, no które jest potencjalnym miejscem parkingowym, a zostaje zlikwidowane, no to powinno być zastąpione jakimś innym miejscem parkingowym. I wtedy ta słupkomania będzie miała jakieś tam mniejsze czy większe uzasadnienie. Natomiast właśnie szpetnie to wygląda, jest czasami wręcz niebezpieczne, bo się można naprawdę mocno uszkodzić. A teraz jeszcze ta taka dodatkowa uwaga. Jest takie miejsce we Wrocławiu, wiele takich miejsc jest, np. Aleja Poprzeczna – po prostu trzeba być jakimś mocno czymś nakręconym albo może nadpłaconym, nie wiem, trudno mi powiedzieć – ilość tych słupków tam jest tak wielka, te słupki są tak gęste, że – uwaga – między tymi słupkami nie przyciśnie się nawet jednoosobowy wózek dziecięcy. Ja nie mówię o takich dubeltowych wózkach, ale takie pojedyncze wózki tam nie przejadą. No przeciwko komu te słupki?

Radny Andrzej Kilijanek: Słupki są złe, tak samo jak złe jest parkowanie na chodnikach, tylko że musimy sobie jakoś z tym radzić, bo tak samo zagrożeniem, uważam, są słupki, np. jak musi wóz strażacki przejechać albo karetka pogotowia na wąskich śródosiedlowych drogach, gdzie są poparkowane samochody i tak samo ryzykowne są słupki. Podaję przykład ulicy Waniliowej, gdzie rozwiązano zakazem parkowania sprawę parkowania wzdłuż chodnika. Myślę, że to jest o wiele bezpieczniejsze i pewniejsze rozwiązanie pod warunkiem, że służby pracują. Ale w tej skardze w ogóle nie chodzi o parkowanie czy o te słupki, tylko o to, że budowano osiedla, które się, za którymi przyszli mieszkańcy, przyszły samochody i teraz ludziom, którzy tam kupili mieszkania, którzy nie zwracali na to uwagi, zanim podjęli decyzję o wzięciu kredytu czy też nabycia mieszkania w tamtym miejscu, po prostu teraz im ten ruch samochodowy, nazwijmy go śródosiedlowy, przeszkadza i próbuje się wypchnąć na wszelkie sposoby stamtąd auta. Ja nie jestem w stanie

poprzeć takiego stanowiska czy takiej skargi, natomiast trudno mi jest ją jednoznacznie odrzucić, no bo wiem, jaka jest polityka miasta w ostatnich 10 latach, jeżeli chodzi o chociażby o stosunki z deweloperami, to na ile im się tutaj pozwala, na to, jak im się pozwalało budować nieruchomości bez miejsc parkingowych. Tyle.

Radny Robert Suligowski: Ja tu znowu ad vocem, bo zaczynają te słupki wyglądać jak jakieś potwory, które polują na mieszkańców, samochody i wozy strażackie, jak rozumiem. W mieście stosujemy dzisiaj słupki, które nie są twarde i one się uchylają w razie uderzenia. Tak że to nie jest tak, że ten słupek nas, że tak powiem, zaatakuje, podstawi nam nogę czy nas wyróci. Problem jest oczywiście realny i to jest kwestia gradacji dóbr. Dla mnie, nie wiem, może ktoś powie, że to jest komunizm, natomiast patrzenie na sytuację na drodze zaczynamy od osób z niepełnosprawnościami i dzieci, potem patrzymy na seniorów, osoby z utrudnionym przemieszczaniem się, dalej patrzymy na innych pieszych, rowerzystów, a na końcu na użytkowników pojazdów silnikowych, dlatego że oni są i tak uprzywilejowani w tej sytuacji. To po pierwsze. Natomiast po drugie – to, co tutaj padło, to, że oczywiście mieszkańcy również bywają leniwi. I ja mam takie sytuacje u mnie na osiedlu, gdzie jest potężny parking, nie będę mówił gdzie, natomiast są to budynki wielorodzinne, a mieszkańcy stają na kawałku chodnika na drodze do szkoły, zastawiając możliwość przejścia. Więc proszę bardzo naprawdę spojrzeć na to od tej strony, że musimy zadbać o tych najsłabszych użytkowników ruchu.

Radny Sławomir Czerwiński: Szanowni Państwo, jak mowa o słupkach, no to skąd się słupki wzięły? No wzięły się z tego, że kierowcy samochodami parkują niezgodnie z przepisami ruchu drogowego, blokując skrzyżowania, przejścia dla pieszych czy nie pozostawiając tego 1,5 m dla pieszych. Ale to nie tylko chodzi o słupkowanie chodników, ale też o tereny zielone, które są zabezpieczane też i słupkami drewnianymi na przykład, aby też na te tereny po prostu nie wjeżdżać. A dlaczego?

No dlatego, że naprawa następnie chodników czy odtwarzanie terenów zielonych to są konkretne koszty. I nie wiem, czy jakiś kierowca stwierdza, że dobrze, to będę parkował na chodniku, ale ja pójdę do gminy Wrocław i powiem, że z mojego OC możecie sobie zabrać ileś tam tysięcy złotych na odbudowę tych chodników, bo ja tam dalej będę parkował. Kierowca zdając prawo jazdy, zapoznaje się czy zna kodeks ruchu drogowego, no i w tym kodeksie ruchu drogowego opisane są sytuacje czy sztywno przepisy, jak możemy, krótko mówiąc, parkować. I dlatego te słupki, wiele też Rad Osiedli czy też wspólnoty czy spółdzielnie mieszkaniowe, te słupki wstawiają, dlatego że kierowcy zapominają o tych przepisach ruchu drogowego. W części też – tutaj patrz na Panią Dyrektor Urbanek – stosowane jest oznakowanie B-36, czyli zakaz postoj, które też kierowcy stwierdzają: dobrze, jest znak, ale to ja tylko zaparkuję, może Straż Miejska nie przyjedzie, no to na wielu ulicach następuje zdziwienie. I też podam przykład Rady Osiedla Maślice, gdzie takie oznakowanie zostało wprowadzone, to mieszkańcy piszą: no, że czemu Straż Miejska przyjeżdża i nas, mieszkańców, karze za to, że my złamaliśmy przepisy ruchu drogowego. No albo się na coś umawiamy na jakieś zasady, albo możemy powiedzieć: słuchajcie, to nie ma żadnych zasad, kupujemy sobie Hammera i kto większy, ten ma pierwszeństwo na drodze. A tutaj nie o to chodzi. Więc kwestia jest taka, że słupki to jest fizyczna blokada przed tym, aby też kierowców, ale też i nas wszystkich nauczyć do tego, że chodnik to chodnik, zieleń to zieleń, a ulica to ulica. I tutaj, à propos Radnego Pieńkowskiego. Ja się z tym absolutnie zgadzam, że jeżeli budujemy parkingi kubaturowe i patrząc na centrum Wrocławia, że mamy tych miejsc parkingowych no sporo, bo to jest, patrząc od Galerii Dominikańskiej, przez Szewską Centrum, przez Narodowe Forum Muzyki, to ta liczba miejsc parkingowych, jaka jest wybudowana w tych parkingach kubaturowych, ona powinna zniknąć z centrum miasta, czyli na przykład nie wjeżdżamy na Rynek i na ulice dookoła Rynku samochodami i tam nie parkujemy poza mieszkańcami, którzy muszą mieć dojazd do swojej nieruchomości.

Więc tutaj absolutnie ja jestem na to otwarty, żeby ograniczyć ruch pojazdów w centrum Wrocławia, co też się np. teraz dzieje, patrząc na jarmark [red. – Jarmark Bożonarodzeniowy], gdzie mamy postawione dżerseje, no i jak mi się wydaje jakoś wszyscy, że tak powiem, funkcjonują, mimo że nie mogą gdzieś tam dojechać. Dziękuję serdecznie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Prosiłabym, żeby trzymać się merytorycznie tematu rozpatrzenia skargi.

Radna Agnieszka Dusza: Szanowni Państwo, ja postaram się krótko. W uchwalonej przez nas strategii, my stwierdziliśmy ją, uchwalając, że piesi to są uczestnicy ruchu, których należy szanować i dać im przestrzeń. I jeszcze druga taka moja uwaga, że często te słupki są tak postawione, żeby na przykład bronić terenów zielonych przed parkowaniem, przed rozjeżdżaniem drzewek, krzewów, trawnika i to nie dlatego, że brakuje miejsc parkingowych, ale że na przykład kierowcy unikają miejsc parkingowych płatnych i szukają jednak takiej przestrzeni, w której po prostu mogą sobie za darmo zaparkować.

Radny Andrzej Kilijanek: Nie spodziewałem się, że to kiedyś usłyszę, ale bardzo proszę o zanotowanie do protokołu, będzie dwa razy, że Radny Suligowski nazwał Wrocławian leniwymi, a zwłaszcza tych, którzy parkują w okolicach czy w zasadzie na chodnikach. Oceńcie to Państwo sami. Ja nie będę tego komentował. Natomiast Radnemu Suligowskiemu życzę, żeby jego wyborcy równie leniwi byli podczas następnych wyborów.

Radny Robert Suligowski: Ja powtórzę: mieszkaniec Wrocławia, który ma możliwość legalnego zaparkowania, a parkuje nielegalnie pod drzwiami do swojego domu, bo tak mu jest wygodniej, jest osobą leniwą. Dziękuję, Radny Kilijanek, powtórzę to raz jeszcze: jest osobą leniwą.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, ja wszystkim Radnym na sali, ale chyba w głównej mierze oglądającym nas mieszkańcom Wrocławia chciałbym przypomnieć, że wcale nie uczestniczymy w panelu: słupkować czy nie słupkować, tylko rozpatrujemy skargę, która dotyczy przewlekłego rozpatrywania wniosku o właśnie realizację słupków na ulicy Wichrowej. Więc, Szanowni Państwo, kwestia formalna raz jeszcze: jeżeli chodzi o przewlekłość w procedowaniu, Komisja rekomenduje nieuwzględnienie skargi, bo tak jak już to zostało powiedziane na samym początku, takie wnioski nie są rozpatrywane w trybie kpa, tak że nie ma żadnego ustawowego terminu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 599/25

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/564/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

14. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 604/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, rozpatrzyliśmy też jako Komisja Skarg, Wniosków i Petycji skargę na Prezydenta Wrocławia na druku nr 604/25. Pismem z dnia 28 listopada br. Skarżący złożył skargę na Prezydenta Wrocławia. Skarga związana jest z planem nasadzenia 27 robinii akacjowych na Rynku we Wrocławiu. Przedmiotem skargi jest zarzut ryzyka wynikający z wyboru tego konkretnego gatunku drzewa. Zdaniem Skarżącego robinia jest gatunkiem obcym, średnio inwazyjnym, szeroko rozpowszechnionym w Polsce. Pomimo iż nie istnieje, co prawda, ustawowy zakaz sadzenia jej w Polsce,

to według Skarżącego posadzenie robinii akacjowej na Rynku wrocławskim niosłoby za sobą ryzyka po pierwsze ekologiczne, a po drugie infrastrukturalne, takie jak możliwość ekspansji na okoliczne tereny, również cenne przyrodniczo, łatwe rozprzestrzenianie się nasion, zagrożenie dla infrastruktury, ponieważ – według twierdzeń Skarżącego – korzenie robinii mogą wnikać w szczeliny oraz pęknięcia, powodując tym samym dodatkowe koszty, przyszłe koszty usuwania, jeśli gatunek zostanie objęte obowiązkiem eliminacji. Skarżący podnosi, że działania powyższe mogą świadczyć o naruszenia art. 74 Konstytucji oraz art. 6 ustawy Prawo ochrony środowiska.

Stanowisko w imieniu Prezydenta wyraziła Dyrektor Departamentu Strategii Zrównoważonego Rozwoju Urzędu Miejskiego, a na posiedzeniu Komisji sprawę w sposób bardzo szczegółowy zreferował Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej Pan Jacek Mól.

Szanowni Państwo, Komisja w wyniku głosowania: za – 3 radnych, wstrzymał się 1 radny postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Pan Dyrektor zapewnił nas, że jest to gatunek, który jest gatunkiem wytrzymałym, więc jako jeden z nielicznych będzie miał rację bytu na wrocławskim Rynku. Po drugie, Szanowni Państwo, ten konkretny gatunek został nam niejako narzucony, możemy powiedzieć, że został wybrany w dialogu z Dolnośląskim Konserwatorem Zabytków. Po trzecie, jeżeli chodzi o kwestie związane z ryzykiem wnikania korzeni w szczelinę, to tutaj także zostaliśmy zapewnieni, że będą robinie akacjowe sadzone razem z określonymi ekranami, które uniemożliwią tego typu erozje naszej tkanki miejskiej. Tak że jeszcze raz powtórzę: Komisja w wyniku głosowania postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej –** za wnioskiem Komisji
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości –** bez opinii

– **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji

– **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 604/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/565/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

15. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia – druk nr 600/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, Komisja rozpatrzyła również tę skargę na swoim ostatnim posiedzeniu w dniu 15 grudnia. Ta skarga jest funkcjonalnie powiązana ze skargą, którą przed chwilą, dwie skargi temu rozpatrywaliśmy, to jest skarga związana z niestosowaniem definicji skrzyżowania z konwencji wiedeńskiej o ruchu drogowym. Pismem z dnia 21 listopada br. skargę złożył Skarżący na działania Komendanta, tak naprawdę na działania strażników Straży Miejskiej Wrocławia. I właśnie głównym przedmiotem skargi był zarzut niestosowania przepisów konwencji wiedeńskiej o ruchu drogowym oraz konstytucji. I w ramach uzasadnienia, Szanowni Państwo, Skarżący wyjaśnił, iż taki stan rzeczy może mieć wymierny wpływ na bezpieczeństwo pieszych na osiedlach, a także na spełnienie długofalowych celów klimatycznych i ekologicznych miasta Wrocławia. Zdaniem Skarżącego twierdzenie, że skrzyżowanie w strefie zamieszkania nie jest skrzyżowaniem, jest błędne, ponieważ konwencja wiedeńska ma pierwszeństwo przed ustawodawstwem krajowym, jako oczywiście ratyfikowana umowa

międzynarodowa, nawet jeśli ustawodawca nie wprowadził ich bezpośrednio do krajowego porządku prawnego. Szanowni Państwo, skarga jest efektem zgłoszenia do Straży Miejskiej Wrocławia wniosku o ukaranie w sprawie zaparkowania samochodów odległości mniejszej niż 10 m od skrzyżowania, to jest o czyn z art 97 kodeksu wykroczeń. Skarżący otrzymał odpowiedź od Straży Miejskiej, w którym został poinformowany, że czyn nie zawiera znamion wykroczenia, bowiem miejsce parkowania to, i tutaj definicja z ustawy prawo o ruchu drogowym.

Szanowni Państwo, stanowisko w sprawie skargi zajął Komendant Straży Miejskiej, a na posiedzeniu Komisji sprawę szczegółowo zreferował Zastępca Komendanta Straży Miejskiej i tak samo jak w przypadku skargi na Prezydenta Wrocławia, gdy idzie o stosowanie lub niestosowanie definicji skrzyżowania z konwencji wiedeńskiej, Komisja w wyniku głosowania postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. W tym konkretnym przypadku wynik głosowania było jednogłośnie, to znaczy 4 radnych wnioskowało o nieuwzględnienie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 600/25

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/566/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

16. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu – druk nr 597/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, Komisja również rozpoznała skargę na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na druku nr 597/25 w dniu 15 grudnia br. W dniu 30 października br. Skarżący złożył w Urzędzie Miejskim Wrocławia ustną skargę do protokołu na dyrektora MOPS. Uzasadniając skargę, Skarżący wyjaśnił, iż sprawa dotyczy wydawania abonamentu na posiłki do jadłodajni Caritas przy ulicy Słowiańskiej. Zarzucił, że MOPS zmusza, to znaczy pracownicy MOPS-u zmuszają niektórych podopiecznych do pobierania abonamentu. Według Skarżącego wynika to z próby polepszenia statystyk. Chodzi o abonament na bezpłatne zupy, które wydawane są przez wrocławskie jadłodajnie. Zdaniem Skarżącego wydawane zupy są kiepskiej jakości. W jadłodajniach są, cytując: „meliny pijackie”, a odmowa odebrania abonamentu może skutkować niewypłaceniem zasiłku lub jego obniżeniem. Ponadto, Szanowni Państwo, Skarżący wskazał także na słabą jakość żywności wydawanej ze skierowaniem z MOPS-u w bankach żywności. W tym zakresie, Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o kwestie związane z jakością żywności wydawanej przez bank żywności, to tutaj nie podlega to pod MOPS. Ewentualnym organem, do którego takie zażalenie czy skargę należy złożyć, byłby akurat w tym konkretnym przypadku KOWR. Oczywiście, Szanowni Państwo, zarówno pisemne stanowisko, jak i stanowisko ustne zostało przyjęte przez Komisję na swoim ostatnim posiedzeniu i w wyniku głosowania jednogłośnie jako Komisja wnioskujemy o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 597/25

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/567/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

17. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu – druk nr 601/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, ze względu na delikatną naturę sprawy ograniczę się do niezbędnego minimum, ponieważ Państwo oczywiście macie dostęp do całości dokumentacji w platformie eSesja.

W dniu 15 grudnia rozpatrzyliśmy skargę na Dyrektora MOPS-u we Wrocławiu na druku nr 601/25. Pismem z dnia 1 grudnia br. Skarżąca złożyła skargę na działania i zaniechania pracowników MOPS-u. Zdaniem Skarżącej działania te doprowadziły do realnego zagrożenia zdrowia oraz bezpieczeństwa jej małoletniej wnuczki. Według Skarżącej Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej nie podjął obowiązkowych działań po zgłoszeniach,

które następnie były przez Skarżącą monitowane. I, Szanowni Państwo, skarżąca domaga się w ramach zgłoszonej skargi przeprowadzenia pilnej kontroli wydania zaleceń pokontrolnych oraz wszczęcia postępowań dyscyplinarnych wobec pracowników oraz poinformowania oczywiście o wynikach kontroli i podjętych działaniach.

Stanowisko w sprawie skargi zajął pisemnie Dyrektor MOPS-u.

Pan Dyrektor oczywiście zreferował również skargę osobiście na posiedzeniu Komisji. I, Szanowni Państwo, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować do Państwa o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

– **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji

– **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 601/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/568/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

18. projekt wycofany

19. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku w przedmiocie odwołania radnego z komisji Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 555/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, Komisja zajęła się również tym nietypowym wnioskiem, to jest wnioskiem w przedmiocie odwołania radnego Rady Miejskiej Wrocławia na druku nr 555/25.

Pismem z dnia 15 października br. wnioskodawca złożył do Rady Miejskiej Wrocławia „wniosek o odwołanie radnego Tadeusza Grabarka z Komisji Skarg i Wniosków Rady Miejskiej” – cytuję. Uzasadniając wniosek, Wnioskodawca powołując się na Statut gminy Wrocław, oraz znowu cytuję: „regulamin Rady Miejskiej”, zarzucił radnemu rażące naruszenie zasad bezstronności oraz etyki radnego, które ujawnione zostały według Wnioskodawcy podczas posiedzenia Komisji w dniu 13 października br. Szanowni Państwo, Komisja stwierdziła, że nie istnieją przesłanki prawne, które zostałyby wyrażone w przepisach prawnych jakiegokolwiek rangi – oczywiście mówimy tutaj o prawie powszechnie obowiązującym – które obligowałyby Radę Gminy do interwencji w skład osobowy komisji takiej Rady Gminy. Według Komisji brak jest miarodajnych kryteriów, które pozwalałyby determinować rozstrzygnięcie Rady w tym zakresie, a zwłaszcza takich, które obligowałyby Radę do oceny ich zaistnienia, a następnie podejmowania określonego rozstrzygnięcia. Tym samym według Komisji brak jest przesłanek aktualizujących obowiązek badania okoliczności. Jest tak, ponieważ nie istnieją zobiektywizowane przesłanki, w szczególności natury prawnej, których wystąpienie nakładałoby jakikolwiek obowiązek podjęcia określonego działania przez Radę Gminy, brak jest normatywnej relacji przyczynowo–skutkowej pomiędzy określoną oceną zachowania radnego a działaniem Rady Gminy. Okoliczności te czynią bezprzedmiotową ocenę zachowań radnego, której to domaga się Wnioskodawca. Powszechnie przyjmuje się, że odpowiedzialność radnych za wypełnianie obowiązków są regulowane, następcze oczywiście,

przez wynik wyborów w następnej kadencji i drugą opcją jest możliwość odwołania całości Rady Gminy w ramach referendum. To są dwie sytuacje, w której ocena zachowania czy ocena postawy radnego mogą być brane pod uwagę.

Z tego też względu, Szanowni Państwo, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji prosi Państwa o odmowę uwzględnienia przedmiotowego wniosku. Tutaj po raz pierwszy zderzamy się z taką formułą, natomiast będziemy głosować odmowę uwzględnienia wniosku.

Opinie klubów:

– Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej Robert

Leszczyński: Pani Przewodnicząca, znając Pana Radnego Grabarkę, no nie wyobrażam sobie, żeby był niegrzeczny, żeby coś nie było tak, jako wzorowy Przewodniczący Komisji Budżetowej. Oczywiście jesteśmy, tak jak Pani Przewodnicząca powiedziała, za odmową i taka jest opinia Klubu.

– Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – za odmową uwzględnienia wniosku

– Klub Radnych Lewicy – za odmową uwzględnienia wniosku

– Klub Radnych Naprawy Przyszłość – za odmową uwzględnienia wniosku

Opinie komisji:

– Komisja Statutowa – bez uwag

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Technicznie rzecz ujmując, nie możemy usunąć żadnego radnego z Komisji Skarg, dlatego że jest nas tylko piątka, czyli minimalna wymagana liczba. Od dwóch miesięcy namawiam naszych

Kolegów, żeby dołączyli, bo mamy dużo pracy w tej kadencji, natomiast bezskutecznie, więc pozwolę sobie przy tej okazji zachęcić. Natomiast, jeżeli chodzi o zarzut bezstronności, który się pojawił, no to on dotyczy interesu prawnego radnego, czyli np. radny jest wyłączany z głosowania w sytuacji, kiedy to dotyczy jego interesu lub wpływa na jego funkcjonowanie czy też jego majątek, a natomiast nie dotyczy sympatii czy też antypatii do poszczególnych osób. Wręcz odwrotnie, spór jest elementem demokracji. Takie sytuacje będą miały miejsce, tak że za nieuwzględnieniem wniosku. Dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Jeżeli mogę, bo wydaje mi się, że to nie wybrzmiało, więc żeby nie było, że są jakiegolwiek braki formalne w tym zakresie. Szanowni Państwo, oczywiście Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o odmówienie uwzględnienia wniosku i dodam, że głosowało za tym czterech radnych, nie pięciu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 555/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/569/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta. Rada odmówiła uwzględnienia wniosku.

20. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku w przedmiocie podjęcia działań dotyczących budowy drogi rowerowej w ulicy Świdnickiej – druk nr 603/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, na swoim ostatnim posiedzeniu w dniu 15 grudnia rozpatrzyliśmy wniosek w przedmiocie podjęcia działań

dotyczących budowy drogi rowerowej ulicy Świdnickiej na druku nr 603/25.

Pismem z dnia 15 października br., uzupełnionym w dniu 31 października Towarzystwo Upiększenia Miasta Wrocławia złożyło wniosek w przedmiocie podjęcia przez Radę Miejską działań dotyczących budowy drogi rowerowej w ulicy Świdnickiej, obejmującym w szczególności: uchwałę kierunkową, inną uchwałę, apel lub stanowisko, poprawkę do budżetu miasta, interpelację, zapytanie lub inne zgodne z prawem działanie zarezerwowane dla Rady Miejskiej Wrocławia.

Wniosek, Szanowni Państwo, w istocie stanowi postulat podjęcia przez Radę Miejską Wrocławia uchwały o charakterze kierunkowym, instrukcyjnym. Przyjmując powyższe założenia, można uznać, iż w tym zakresie wniosek ten spełnia wymagania określone przez kodeks postępowania administracyjnego.

Stanowisko w imieniu Prezydenta pismem z dnia 25 listopada br. wyraziła Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Transportu, a na Komisji sprawę zreferowała Pani Dyrektor Wydziału Mobilności Miejskiej, Pani Monika Kozłowska-Święconek. Pragnę też dodać, że na Komisji obecny był także reprezentant wnioskodawcy, czyli Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia. I, Szanowni Państwo, po przeprowadzonej dyskusji wspólnie gremialnie uznaliśmy komisyjnie, że była to jedna z najdłuższych i najbardziej intensywnych dyskusji tej kadencji, jeżeli chodzi o posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej.

W każdym razie w wyniku głosowania: za – 3 radnych, przeciw – 1 radny postanowiła Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wniosku. Szanowni Państwo, na Komisji Pani Dyrektor wskazała na alternatywną trasę. To nie jest trasa gorszej jakości, zastępcza. To jest trasa alternatywna, która będzie biegła przez ulicę Muzealną. Tak więc troszeczkę schodzimy w stronę lewą. Natomiast doskonale Państwo znacie tą przestrzeń, wiecie, że jest ona o wiele bardziej bezpieczna ze względu na bardziej uspokojony ruch. Między

innymi z tego powodu taki a nie inny wynik dyskusji i wynik głosowania w Komisji.

Opinie klubów:

– **Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Sławomir**

Śmigielski: Szanowni Państwo, zwracam się głównie do Pani Dyrektor Departamentu Infrastruktury Pani Elżbiety Urbanek. Ogromny szacunek, Pani Dyrektor. To jest chyba pierwszy raz, gdzie rzeczywiście realizm, zdrowy rozsądek przeważał nad tą ogromną falą, która przytacza się od kilku lat przez Wrocław. Tą falą, ja to nazywam, ekologizmu. To jest rzeczywiście wspaniała opinia, Pani Dyrektor. Wielkie, ogromne gratulacje, ogromny szacunek.

– **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji

– **Klub Radnych Naprawy Przyszłość – Radny Jakub Nowotarski:**

[red. – Radny w trakcie wystąpienia posiłkował się prezentacją multimedialną]. Tylko jeden obrazek chciałem Państwu pokazać. Chociaż jest taki znakomity materiał z konsultacji społecznych z 2016 roku, gdzie Dyrektor Wydziału Inżynierii Miejskiej Pani Elwira Nowak tłumaczy, dlaczego na Świdnickiej warto by inaczej zaplanować przestrzeń. Ale zostawię to Państwu. Ci zainteresowani będą mogli zobaczyć później. Tak wygląda system tras rowerowych, jeśli jedziemy od południa: zielone – to, co jest; przerywane pomarańczowe – to, co jest projektowane, planowane zaraz do realizacji, wszystko jedno, pojawi się prędzej czy później; czerwone – to są dziury. Więc trasa Zielińskiego—Muzealna nie rozwiąże żadnego problemu. W ogóle dzisiaj, jeśli jadę na tak zwanych przepisach ruchu ogólnego ulicą Muzealną, dojeżdżam do fosy, potem jadę przez Plac Wolności, to tak naprawdę nie jestem w stanie w pełnej zgodności z przepisami prawa o ruchu drogowym dojechać na rowerze do Rynku. Po prostu obecne oznakowanie to absolutnie wyklucza.

No może by dało, ale musiałbym mieć najpierw mundur, ale nie mam. W każdym razie centrum Wrocławia pozostaje dziurą. Ja sobie radzę i na Muzealnej, i na ulicy Świdnickiej. W jaki sposób na Muzealnej? No to może mogą się Państwo zastanowić. Może schodzę z roweru a może nie? Ale na ulicy Świdnickiej radzę sobie, bo jeżdżę na rowerze od dawna. Uważam to za bardzo niebezpieczne miejsce, najbardziej niebezpieczne, jakie mamy we Wrocławiu z jezdni, gdzie trzeba jeździć między samochodami i faktem pozostaje to, że centrum Wrocławia jest po prostu dziurą w systemie tras rowerowych. I jeśli chcemy – to w ogóle nie chodzi o ideologię, tylko o to, żeby samochodów na ulicach było mniej – jeśli chcemy, żeby samochodów było na ulicy mniej, jednym z rozwiązań... To nie jest tak, że wszyscy się przesiądą na czele z Radnym Śmigielskim na rowery i codziennie będą jeździć, chociaż zachęcam, bo generalnie największym profitem z tego, że się jeździ na rowerze, jest radość. Jeśli stworzymy trasy – to są doświadczenia wszystkich europejskich miast – jeśli stworzymy trasy rowerowe, ludzie się na rowery przesiądą. I to nie chodzi o to. Ta Świdnicka nie jest po to, żeby tacy jak ja, którzy już jeżdżą – narzekają wprowadzić na jakość, ale jeżdżą – żeby jeździli w bardziej komfortowych warunkach. To jest wartość dodana. To samo to, że poprawiamy bezpieczeństwo, też jest wartością dodaną. To też jest w zgodzie ze wszystkimi politykami, które mamy na papierze jako uchwały Rady Miejskiej, ale chodzi właśnie o zachęcanie mieszkańców do tego, żeby korzystali z roweru. Różne można mieć motywację. Na pewno byłiby tacy, którzy przez czysty pragmatyzm. Nie to, co Państwo próbują tutaj niektórym wymawiać, że jakieś ideologiczne kwestie, bo nawet te miasta, gdzie ruch rowerowy jest duży przez to, że jest duży, to też tamtejsze miasta dużo czasu poświęcają na to, żeby zrozumieć motywację mieszkańców i żeby wykonać pracę, żeby jeszcze więcej ludzi jeździło. To wszędzie tam z badań wynika, że ludzie korzystają z roweru nie z powodów ideologicznych, a wyłącznie z kwestii pragmatycznych, bo to w pewnych warunkach dla pewnych podróży będzie najbardziej optymalny środek transportu. Więc jeśli ktoś ma podróż codzienną

z domu do pracy do odległości powiedzmy do 5 km, to rower będzie optymalnym wyborem, jeśli chodzi o czas. Pod warunkiem, że istnieje sensowna infrastruktura. I nie jest odpowiedzią na to ulica Muzealna, bo tam natykamy się na następną dziurę. Tak jak mówiłem, styk Placu Wolności, Kazimierza Wielkiego – to jest miejsce, przez które się nie da legalnie przejechać dzisiaj. Potem jest ulica Gepperta, która była odrzuconą przed chwilą poprawką Rady Miejskiej, bo proponowaliśmy żeby to dołożyć do budżetu na przyszły rok. Więc skoro Rada Miejska właśnie powiedziała, że okej, Muzealna fajnie, że jest realizowana, ale Gepperta, to nie chcemy, no to którą? Właśnie powiedzieliśmy wszyscy zgodnie, że Gepperta nie. Zostaje Świdnicka. No to jeśli Świdnicka też nie, no to co? Blokujemy czy hamujemy ruch rowerowy na tym poziomie, na którym jest. Może się ucieszy wtedy Radny Śmigielski, że nie będzie szykanowany rowerami, bo rowerów nie będzie przybywać w mieście. Ale to nie jest żadne rozwiązanie. Ale znowu to nie chodzi o mnie. Ja dzisiaj na przykład przyjechałem tramwajem. Na następną sesję może przyjadę rowerem. Tak naprawdę wszystko jedno. Ale chodzi o to, jak się przemieszcza ogół mieszkańców. I znowu mogę apelować do Radnych PiS-u, że jeśli Państwu się nie podoba *Wrocławska polityka mobilności*, jeśli Państwu się nie podoba *Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej*, czyli uchwały Rady Miejskiej Wrocławia obowiązujące, no to macie Państwo narzędzia jako zasiadające w tych ławach, żeby jakieś działania podjąć, żeby tych uchwał nie było. Póki te uchwały są, ja uważam, że powinniśmy być konsekwentni jako Rada i prowadzić Wrocław w kierunku zrównoważonej mobilności. Znowu nie chodzi o ideologię, a o pragmatyzm. Bo samochód w ścisłym centrum miasta będzie najmniej efektywnym środkiem transportu. Ludzie są na niego skazani. Część ma daleko, część nie ma dostępu do transportu publicznego, a część będzie się bała o swoje bezpieczeństwo, bo raz w życiu przejedzie się ulicą Świdnicką. Kto z Państwa puściłby jedenastoletnie dziecko: syna, córkę, sąsiada, wszystko jedno, na rowerze po jezdni ulicą Świdnicką? Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś miał odwagę, a polskie prawo o ruchu drogowym mówi, że ktoś, kto kończy 11 lat i chce

się przemieszczać na rowerze, to przestaje być pieszym, bo do 10. roku życia jest pieszym i musi poruszać się na innych zasadach. W przypadku ulicy Świdnickiej powinien jechać jezdnią. Więc to nie jest bezpieczna przestrzeń. Nie każdy tam będzie mógł z tego korzystać. No i pytanie tak naprawdę, jakiego centrum miasta chcemy? Czy chcemy centrum miasta zdominowanego przez ruch samochodowy, czy dostępnego dla wszystkich i jest tutaj też kwestia tego w ogóle, jakiej przestrzeni publicznej chcemy? Dzisiaj cały Plac Kościuszki, ulica Świdnicka... No nie, ograniczony mam czas, Panie Radny Kilijanek, tak mi przykro, naprawdę, tak mi przykro, ale nie będę gadał dwie godziny o ulicy Świdnickiej, mógłbym bez problemu, zaraz skończę. Jeszcze Pan poczeka chwilę. Dzisiaj ulica Świdnicka i Plac Kościuszki pełnią wyłącznie funkcję tranzytową. Tam jest też taki hałas, że w zasadzie nawet trudno spokojnym głosem rozmawiać z osobą, obok której się idzie. Urząd badał to wszystko właśnie na potrzeby tych konsultacji społecznych z 2016 roku. Pan Radny Śmigielski dziękował Dyrekcji Departamentu Infrastruktury i Transportu. Ale tak naprawdę, jakby Pan kiedyś, jak to się w politycznym języku czasem zdarza, czy w życiu zdarza, że dwie osoby na cmentarzu się spotykają i wtedy sobie wreszcie mogą szczerze powiedzieć, to być może wtedy by Pan usłyszał, że w tym Departamencie, to wie Pan, co sobie ludzie życzą? Żeby ta trasa rowerowa powstała. A wie Pan, Panie Radny Śmigielski, kto nie chce, żeby ta trasa powstała? Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, bo to on osobiście stoi za tym, żeby projekt, który był gotowy w szufladzie Urzędu Miejskiego Wrocławia, poszedł do niszczarki. I to jest decyzja mniej więcej sprzed roku. Jeden kierunek już został tak naprawdę zrealizowany w innej formie z tym przystankiem wiedeńskim na przystanku Arkady Capitol w kierunku Krzyków, a w przyszłorocznym budżecie mają się zacząć prace nad tym, żeby zabrać kawałek chodnika pod Renomą i żeby tam poszerzyć jezdnię, po to, żeby robić więcej przestrzeni dla samochodów. Ale jaki problem my wtedy rozwiązujemy? Żaden. Mówimy jasno, że chcemy, żeby w mieście, w centrum miasta najważniejsze były samochody. Potem się

okazuje, że mamy najwolniejsze tramwaje w Polsce, które stoją na czerwonym. Potem się okazuje, że ruch rowerowy spada w mieście, mimo że we wszystkich innych dużych miastach w Polsce rośnie. Ale to jest właśnie konsekwencja tego, że nie ma pomysłu spójnego na to, co z transportem w mieście zrobić. Ale takim punktem lokalnym, gdzie się skupia cała ta kontrowersja związana z brakiem sensownego pomysłu na ruch rowerowy w mieście, na spójną sieć tras, jest właśnie ulica Świdnicka. Między innymi dlatego, że Powstańców Śląskich to jest najbardziej rowerowa ulica w mieście. No ale ona się właśnie kończy nigdzie. Stąd oczywiście opinia naszego Klubu jest o uwzględnienie wniosku, bo jak najbardziej popieramy to, żeby Świdnicką dało się wygodnie, bezpiecznie przejechać rowerem i żeby to była przestrzeń dostępna dla każdego. Dziękuję bardzo.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Sławomir Śmigielski: Krótkie ad vocem wypowiedzi Kolegi Nowotarskiego. Więc tak, Kolega Radny Nowotarski twierdzi, że to nie jest żadna ideologia, ale stwierdził w swoim wystąpieniu: zrobmy tę drogę rowerową oczywiście, to mieszkańcy przesiądą się na rowery. Otóż się nie przesiądą na rowery, ponieważ proszę zwrócić uwagę na ulicę Powstańców Śląskich, na przykład na ulicę Grabiszyńską, gdzie te ścieżki są na całym ciągu zrobione. Proszę porównać, zrobić badania. Są takie badania, były robione, z tego co wiem, na Politechnice Wrocławskiej, badania dotyczące przepływu ruchu w różnych formach. Czyli tak, na przykład ulica Powstańców, gdzie Radny twierdzi, że jest ten największy ruch rowerowy. Więc proszę porównać: w godzinę, średnio rok, uwzględniamy oczywiście porę letnią, porę zimową. Ile w godzinę przemieszcza się w tym pasie

ruchu rowerzystów, a ile przemieszcza się samochodów? Zabranie. To są różnice, to jest kilka zer. Tu nie ma w zasadzie porównania. Tu nie ma w zasadzie, o czym mówić. I teraz tak. Ten ciąg, który idzie ulicą Powstańców Śląskich, a później jest kontynuacja ulicą Świnickiej, dwupasmowy ciąg, który dopiero się, ja mówię o ruchu teraz drogowym, dopiero się rozchodzi przed Renomą, czyli jest prosto i w prawo. Zabranie tam pasa ruchu dla samochodów to jest katastrofa, absolutna katastrofa. Przypominam, że wcześniej na tym skrzyżowaniu jest prostopadła ulica Piłsudskiego gdzie już jeden ruch dla samochodu został zabrany. I wobec tego tutaj to poszukiwanie alternatywy, czyli przez ulicę Muzealną, jest jak najbardziej zasadne, ponieważ mamy ruch rowerowy i w prawo, i w lewo. Tam są takie duże śluzy dla rowerów, już są zrobione czerwone. Tam jest jak najbardziej, przez Muzealną ten ruch jest jak najbardziej możliwy. Jeżeli Radny Nowotarski wspomina dalej ulicę Gepperta, to już zbliżamy się do rynku wrocławskiego, a z tego, co wszyscy wiemy, poruszanie się rowerami po rynku wrocławskim jest zabronione, tak? Bo to jest zagrożenie dla przechodniów, dla ruchu pieszego. Czyli co? Gdzie mamy tymi rowerami wjechać? Wystarczy po prostu, jeżeli zamykamy ruch samochodowy w obrębie, w ścisłym obrębie rynku, bo to już dawno zostało uczynione, to zamknijmy też, bo jeżdżenie rowerami i też rozpędzonymi do prędkości nawet 50 km na godzinę tymi elektrycznymi hulajnogami jest po prostu niebezpieczne dla przechodniów, którzy są w ścisłym centrum, którzy są już w Rynku. Po prostu nie ma alternatywy, żeby zamknąć drugi pas ruchu przy ulicy Świńskiej. Nie ma takiej alternatywy i koniec kropka. I tutaj jeszcze raz szacunek dla Pani Dyrektora Elżbiety Urbanek. Jak skoro Pan twierdzi dla Prezydenta Wrocławia, który interweniował w tej sprawie, to również wielki szacunek dla Prezydenta Wrocławia w tej sprawie. Po prostu przeważał tutaj zdrowy rozsądek nad, uważam, ideologią, bo na siłę zamykanie drugiego pasa ruchu i wymuszanie jakichś ruchów na mieszkańca, żeby się na siłę przesiadali na rowery, jak mamy za oknem, zaraz zero stopni, nie wyobrażam sobie, odśnieżania tras rowerowych i żeby na siłę ktoś się

przesiadł na rowery. Po prostu zdrowy rozsądek nad ideologią. Bardzo dziękuję.

Radny Andrzej Kilijanek: Trochę posiedzi z nami tu Pani

Przewodnicząca. Słuchajcie Państwo, dla mnie sytuacja wygląda tak, że tak samo, jak byliśmy przeciwko wydzielania buspasa na Grabiszyńskiej bez dobudowania pasa, tak samo jesteśmy przeciw odebraniu pasa na ulicy Świdnickiej. Tak się składa, że w centrum borykamy się z jednym bardzo poważnym, uważam nie do przeskoczenia, problemem. Tam jest wąsko, bo tam są już zabytki po prostu, budowane na inne potrzeby, na inne czasy, na inną skalę. Po prostu. I to jest nasz problem w centrum, z którym musimy sobie radzić i realnie podchodzić do możliwości, jakie tam mamy. Jeżeli mówisz, że to jest jakiś rozsądek, a nie ideologia, to podejźmy zdroworozsądkowo. Udział w ruchu we Wrocławiu rowerzystów – 6%, udział kierowców – 40%. Więc dyskryminacja 40% użytkowników ruchu, żeby zadowolić 6%, czy żeby o promil zwiększyć te 6%, jest nierozsądne, nielogiczne, nieefektywne.

Nieefektywne chociażby dlatego, że przy zmniejszeniu przepustowości na Świdnickiej o 50%, o ile zwiększysz zanieczyszczenie przez wydłużenie czasu tych korków emisji, niskiej emisji, z którą walczyacie tak skrupulatnie, rzekomo ruchem rowerowym. Jesteście niekonsekwentni, jesteście po prostu niesprawni i niezdolni do przedstawienia realnej alternatywy. A powiem Wam więcej. To, co Towarzystwo Upiększenia Miasta Wrocławia zrobiło dzisiaj, jest po prostu przykre. Zostali wymienieni radni, którzy zagłosowali przeciw rzekomo ścieżce rowerowej na ulicy Świdnickiej. Ale czy powiedzieli o uzasadnieniu? Nie. Twierdzą, że nie ma żadnego uzasadnienia, że my po prostu jesteśmy za ruchem samochodowym i koniec. Nie mówią o konsekwencjach stworzenia tam ścieżki, nie mówią o alternatywnej trasie przedstawionej i że ona nie jest doskonała. Nie, po prostu radni byli przeciw, tylko to się liczy. Dziękujemy Radnemu Janasowi, bo on był za, ale cóż opozycji, ja doskonale o tym wiem, szkodzi zagłasować za inicjatywą, która jest po prostu

nie do wdrożenia, która jest szkodliwa w swoich konsekwencjach dla miasta.

Radny Robert Pieńkowski: Panie Prezydencie, Wysoka Rado, jestem przeciwny temu pomysłowi, gdyż zabranie jednego pasa ruchu w każdą stronę i przeznaczenie go na ruch samochodowy, znaczy na ruch rowerowy, powoduje, że oczywiście mamy kumulację korka samochodowego, ale pewnie i także komunikacyjnego ogólnie w centralnej części Wrocławia. Natomiast tak jak Kolega Radny przed chwileczką Andrzej Kilijanek, bardzo tutaj ciekawy argument, faktycznie ta wielkość natężenia ruchu rowerowego jest relatywnie niewielka, jest naprawdę relatywnie niewielka, zwłaszcza biorąc pod uwagę okresy na przykład jesienno–zimowe. Ja obserwuję regularnie, w zasadzie codziennie ruch na drodze dla rowerów wzdłuż ulicy Grabiszyńskiej i po tych przebudowach tam sprzed dosłownie kilku lat, gdzie te pasy jezdni dla samochodów dwa, co prawda nadal zachowane, one są już do *minimum minimorum* po prostu tak wąskie, że jadąc dwa samochody większe, ciężarowe czy nawet większe osobówki mają problem, żeby tam jechać bezpiecznie. Natomiast co się dzieje na drodze dla rowerów? Zawiesiłem głos, mam trochę czasu, więc mogę sobie pozwolić. Cisza, pusto, nikogo. Taka pora roku. Oczywiście są twardziele, którzy jeżdżą na okrągło i tam bez względu na porę roku, ale generalnie rzecz biorąc, jesień i zima no jakby mnie zachęca do tej formy przemieszczania się, więc to należy też brać pod uwagę, że zabranie tego pasa ruchu samochodowego działa przez cały rok, natomiast droga dla rowerów działa przez ćwierć roku. No i tutaj korzyści są naprawdę bardzo takie no niezbyt widoczne. A, i też jeszcze do Radnego Nowotarskiego. Jest prawdą, że jestem członkiem Klubu Prawo i Sprawiedliwość, nawet jestem członkiem partii Prawo i Sprawiedliwość. Natomiast ja reprezentuję tutaj troszkę więcej osób niż siebie, zdecydowanie. No tam miałem jeden też w sumie nienajgorszy wynik, chyba nawet miałem lepszy wynik od samego Pana Prezydenta, który startował w tym samym okręgu,

no byłem zdumiony wręcz, no to Państwo pamiętaj, jakie były wyniki tych wyborów klubu prezydenckiego. W każdym razie reprezentuję znacznie większe grono i też może bym starał się bardziej liczyć też z nami, bo być może w kolejnym rozdaniu już nie będą takie łagodne baranki jak my, tylko będą tacy, którzy nie będą się tak delikatnie z Kolegami z Lewicy tutaj obchodzić i być może ten spór będzie znacznie większy. Jestem zdecydowanie przeciwny nie dlatego, że jestem przeciwny rowerzystom, jak najbardziej, budujemy drogi dla rowerów, tam gdzie to jest możliwe, ale tak, aby to nie kolidowało z innymi użytkownikami Wrocławia, nawet nie powiem, że drogi, ale Wrocławia. Próbujemy się nawzajem jakoś szanować, szanować to miejsce, którym dysponujemy, bo faktycznie to miejsce, które Wrocław został ukształtowany, setki lat temu, wtedy, kiedy jeszcze nie było rowerów, nie było samochodów, w zasadzie, a jak już się samochody pojawiły, to przejeżdżał jeden na tydzień, to rzeczywiście były inne problemy, 100 lat temu. W tej chwili mamy takie problemy, jakie mamy, ale nie możemy iść przeciwko zdrowemu rozsądkowi. Tak że jestem przeciwny tego typu projektom, w ten sposób jakby pomyślanym. Tak że również się przyłączam do podziękowań dla Pani Dyrektora Urbanek. Akurat w tej sprawie jak najbardziej popieram, dziękuję.

Radny Sebastian Lorenc: Szanowni Państwo, ja obiecuję, że nie będę tak dokładnie wykorzystywać swojego czasu, jak Kolega Pieńkowski. Postaram się powiedzieć krótko, powiedzieć, a w zasadzie wyznać – patrzę tutaj na Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości – wyznać Wam pewną rzecz. Mianowicie ja też od czasu do czasu ulegam tej szatańskiej ideologii, mówię tutaj o ideologii dwóch pedałów i siodełka. Wyciągam z garażu ten przedmiot diabelskiej indoktrynacji zwany rowerem, co najgorsze, jeszcze elektrycznym. Siadam na niego i jadę z moim synem do centrum Wrocławia, do Rynku. I wiecie, co Wam powiem? Że ulica Świdnicka stanowi naprawdę dla mnie krytyczny punkt na mapie mojej wędrówki. Dlaczego? Dlatego że tam jak jesteście świetnie zorientowani

w tej materii, po prawej stronie wydzielone jest coś, co można nazwać pasem dla rowerów, ale co generuje potężne utrudnienia dla kierowców. Mogę mówić dzisiaj tutaj w imieniu kierowców, bo jak dobrze wiecie, sam również jestem kierowcą. Co więcej, jestem miłośnikiem motoryzacji i z motoryzacji w przeciwieństwie do Radnego Janasa korzystam na co dzień. Mam akurat teraz hybrydę, więc tutaj może Radny Janas nie skrytykuje mnie aż tak mocno z tej mównicy, chciałem powiedzieć sejmowej, ale z mównicy Rady Miejskiej, bo mniej więcej połowę czasu jeżdżę na prądzie. Natomiast tak, jeżdżę, korzystam. I jako kierowca powiem Wam tak, ulica Świdnicka woła dzisiaj o to, żeby dokonać tam zmian związanych z wytyczeniem bezpiecznego ciągu rowerowego. Ja jako radny i może niespecjalnie orientujący się w trudnych zagadnieniach organizacji ruchu, nie przesądzam, czy ma to być, czy ma ten pas, czy pas ma być zabrany, tak, czy ta ścieżka wydzielona w inny sposób. Natomiast jako użytkownik tego szatańskiego przedmiotu kultu wolałbym poruszać się z moim dzieckiem bezpiecznie. A dzisiaj nie mam takiej pewności, jadąc tamtędy. Więc powiem Wam tak, jak przeczytacie sobie ten tytuł uchwały, bo tu mam go przed sobą, to jest projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia – uwaga, skupcie się teraz – rozpatrzenia wniosków w przedmiocie podjęcia działań dotyczących budowy drogi. Więc cała ta dyskusja dzisiaj jest trochę, żeby nie powiedzieć o siodełko albo o kierownicę rowerową potłuc. Dlatego proszę Was, abyście już dzisiaj nam oszczędzili tych jakże uroczych wynurzeń w kwestii generowania jakiegoś konfliktu między rowerzystami a samochodziarzami, bo jak widać w jednej osobie mogą się skupiać te dwie przepiękne pasje. Jednocześnie stawiam wniosek o zamknięcie tej uroczej dyskusji. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik – Trziszka: Padł wniosek o zamknięcie dyskusji po Andrzeju Kilijanku jako po ostatnim mówcy.

Głosowanie nad wnioskiem formalnym o zakończenie dyskusji:

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 6, wstrzymało się – 3

Wniosek formalny o zakończenie dyskusji został przegłosowany.

Radny Jakub Janas: Szanowni Państwo, ja tylko krótko do dwóch wątków, które tu się pojawiły. Pan Radny Pieńkowski pytał, dlaczego na drodze dla rowerów, kiedy on stoi w korku, jest pusto? Być może dlatego, Panie Radny, że samochód zajmuje w mieście jakieś 9 do 10 metrów kwadratowych, kiedy stoi, kiedy jedzie zajmuje więcej, a rower tych metrów kwadratowych zajmuje 2. Z tego prostego wniosku, z tego prostego wyliczenia można wysnuć, że tyle samo osób zajmuje mniej powierzchni jadącej rowerami niż samochodami, a to się przekłada na to, że nie mamy korków rowerowych, a mamy korki samochodowe. Odnośnie tej dyskryminacji kierowców, na przykładzie ulicy Świdnickiej, o której rozmawiamy, nawet zakładając, że tamta statystyka odnośnie do udziału w ruchu przekłada się z tej z KBR-u, no to mamy dwa pasy dla aut, mamy przestrzeń dla pieszych, ale przestrzeni dla rowerów na większości tej ulicy zupełnie nie ma. Więc to raczej rowerzyści są dyskryminowani w pewien sposób, bo dla nich tej przestrzeni nie ma, kiedy ta przestrzeń jest skierowana dla samochodów i to w dosyć sporej liczbie. Więc chciałbym odczarować tę tezę, że to kierowcy są na tej ulicy dyskryminowani, bo dzisiaj tej infrastruktury, bezpiecznej infrastruktury brakuje dla rowerów. Dziękuję.

Radna Ewa Wolak: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, nikt mnie nie może oskarżyć o to, że nie jestem prorowerowa. Jako posłanka w 2007 roku założyłam Parlamentarną Grupę Rowerową i realne zmiany tak naprawdę dla rowerzystów sama osobiście przeprowadziłam w 2010 roku. Zmiana nazywana „rewolucją rowerową”, służy rowerowe, możliwość pierwszeństwa dla rowerzystów przy samochodach jadących po lewej

stronie, ale rowerzystów po prawej, no wszystko to, co jest dzisiaj oznakowaniem, łącznie z rozporządzeniami, to była moja ciężka, osobista praca, oczywiście we współpracy z różnymi osobami, a szczególnie z Cezarym Grochowskim i nikt mi tego nie odbierze. Ale, Szanowni Państwo, szanujmy się wzajemnie. Ja 15 lat temu... A, jeszcze droga rowerowa wzdłuż wałów Odry, kiedy byłam radną, została dzięki Departamentowi wtedy Transportu czy Komunikacji wybudowana, a drogi rowerowe, zmieniliśmy prawo na wałach. Była to ustawa Prezydenta Bronisława Komorowskiego. I to jest ogromny kawał dobrej roboty. Więc nie chciałabym, żebyśmy dzisiaj dyskutowali o sprawach, że tak powiem, oczywistych, bo każdy z Państwa, każdy, kto się wypowiadał i nie mówił o ideologii, a mówił po prostu o tym, że każdy użytkownik drogi ma podobne prawa, oczywiście najsłabszy jest zawsze pieszy, ale słabszy też jest rowerzysta, jeśli czuje się, że tak powiem, zagrożony, ale musi być w tym wszystkim zdrowy rozsądek. I sama osobiście wносиłam o to, w którym roku już nie pamiętam, żeby powstał przystanek wiedeński przy ulicy Świdnickiej. Bardzo się cieszę, codziennie dojeżdżam tamtędy do pracy i przyznam, że choć kiedyś jeździłam na rowerze, dzisiaj poruszam się autem. Wielokrotnie nie mogę pojechać tramwajem, bo nie ma przystanku wiedeńskiego, po prostu nie jestem w stanie wyjść z tego tramwaju ze względu na mój uszkodzony staw kolanowy. I prosiłabym, żeby Radny Nowotarski – przepraszam, ale to powiem wprost – uwzględnił różnego rodzaju, że tak powiem, sytuacje życiowe, gdzie nie wszyscy mogą jeździć tym tramwajem. Pamiętam dyskusję w którejś poprzedniej kadencji temat tego, czy może taksówka pojechać ulicą Duboisa. A dlaczego nie? No dlatego, że będzie tam niebezpiecznie. Tam przyjeżdża tylko tramwaj, ulica została zamknięta, ograniczony przejazd i tak dalej, i tak dalej. Ja bym prosiła o naprawdę dużą rozwagę i dziękuję Panu Prezydentowi Sutrykowi, który wsłuchuje się w głosy oczywiście tych, którzy chcą budować te drogi rowerowe. Ja też bym sobie życzyła, żebyśmy z północy na południe przejechali bezkolizyjnie, bezpiecznie, rowerem do pracy, do domu, czy też w ramach, powiem,

rekreacji, ale po prostu trzeba sobie powiedzieć jasno, ten odcinek drogi na ulicy Świdnickiej jest niebezpieczny dla rowerzystów i czy tam będzie nawet droga rowerowa. Naprawdę. Po prostu ja, ja to sama widzę i bardzo uważam na rowerzystów, dlatego, że czuję się mocno odpowiedzialna za prawoskręt, zgodnie z konwencją wiedeńską prowadzony, gdzie właśnie rowerzysta drogą rowerową poruszając się, ma pierwszeństwo i naprawdę widzę to dużo, ten strach w oczach po prostu sama jako kierowca, a uważam bardzo, i dziękuję za wprowadzenie tych zmian związanych z przebudową ulicy Świdnickiej.

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, miał taki pomysł Radny Kilijanek, żeby myśleć według tego, ile procent podróży dokonywanych jest jakimś środkiem transportu, chociaż trochę to uprościł i też taki skrót myślowy trochę błędny, że ile procent mieszkańców korzysta z danego środka transportu. To nie jest tak, że się dzielimy na jakieś plemiona, że jedni to są rowerzyści, a drudzy to są kierowcy, bo mało kto zawsze przemieszcza się w ten sam sposób i myślę, że ogromna większość mieszkańców, którzy na co dzień jeżdżą czy zazwyczaj jeżdżą po mieście rowerem, ma prawo jazdy i pewnie też posiada samochód i od czasu do czasu z niego korzysta. Ale po co w ogóle polityka transportowa w mieście i po co w ogóle wprowadzanie jakichś zmian? A no po to, że tak naprawdę Prezydent Wrocławia z całym Urzędem zarządzają popytem, wpływają na nasze zachowania transportowe. Jeśli są budowane nowe linie tramwajowe, potencjalnie może to doprowadzić do tego, że więcej podróży po mieście będzie realizowanych poprzez transport zbiorowy. Tak samo jak są budowane nowe trasy rowerowe, to potencjalnie zwiększy się ruch rowerowy. To nie są moje wymysły, tylko to są twarde dane z innych miast, zresztą z Wrocławia też. Urząd zresztą liczy w iluś tam, kilkunastu miejscach w mieście, ile osób na rowerze tamtędy jeździ. I mówił na przykład Radny Śmigieński o tym, że na Powstańców Śląskich jest za mało. No miałem ogromną nadzieję, że jak pokażę mapkę i tam będzie czarno na białym widoczne, że to chodzi tak naprawdę o jeden

ciąg, że Powstańców Śląskich właśnie zamienia się w ulicę Świdnicką, gdzie jest ta dziura w systemie tras. No to przecież nie jest rozwiązaniem dojechać do ulicy na rowerze do ulicy Piłsudskiego, a potem ten rower zostawić i jakimś innym środkiem transportu potem się przemieszczać dalej. No kto tak będzie robił? Oczywiście, że nikt. Więc jeśli dla kogoś Świdnicka jest niebezpieczna, to Powstańców też nie pojedzie, jeśli mieszka na południu. Jeśli w ogóle chcemy, żeby podróży rowerem po mieście było więcej, to jedynym rozwiązaniem jest to, żeby tworzyć infrastrukturę. I można mieć takie podejście skrajnie antyrowerowe i mówić nie, nie chcemy, żeby ludzie w tym mieście jeździli na rowerze, tylko potem zaraz się okazuje, no dobra, no to jaki mamy inny pomysł na rozwiązanie problemów transportowych w tym mieście, i okazuje się, że pozostaje pustka. Bo nie ma żadnego innego sposobu na wygranie z korkami niż poprzez zapewnianie sensownych alternatyw. To straszenie korkami ja już tyle razy w życiu słyszałem. Na przykład przejście dla pieszych na Rondzie Regana, przejście dla pieszych na Placu Jana Pawła, przejście dla pieszych przy Kolejowej na Grabiszyńskiej, przejście dla pieszych na Placu Strzegomskim. O każdą z tych rzeczy się upominałem, za każdym razem słyszałem, że pół miasta stanie, ale najbardziej słyszałem, że nie pół miasta, a całe miasto stanie, jak trzeba było wyburzyć jedną estakadę na Placu Społecznym. Co się stało? Nic się nie stało. Być może w pewnych sytuacjach przez chwilę mieszkańcy potrzebują parę dni, parę tygodni, żeby dostosować się do tego nowego układu komunikacyjnego, ale potem się okazuje, że to wszystko się jakoś wyrównuje i żaden problem nie istnieje. Więc nie ma się czego lękać. Tak samo jak wyburzenie estakady nie wprowadziło żadnych utrudnień transportowych w mieście, tak samo by było i z trasą rowerową na ulicy Świdnickiej. Ale właśnie dzięki temu bylibyśmy bliżej tego, żeby mieć spójny system tras rowerowych w centrum miasta, żeby w ogóle dać mieszkańcom jasny sygnał, tak rower może być wygodnym, bezpiecznym, konkurencyjnym wobec samochodu wyborem transportowym. No bo dzisiaj niestety tak nie jest. I tak mamy

przy tej jakości infrastruktury duży udział ruchu rowerowego, bo całe miasto wygląda tak jak ta trasa Powstańców—Świdnicka i potem czy Świdnicką dalej do rynku czy ulicą Szewską. Dziurawe jak ser szwajcarski, więc to nie jest dla wszystkich. Mogłoby być, bo Wrocław ma idealne warunki do tego, żeby mieć duży ruch rowerowy. Przez to, że mamy dużo rzek, dużo mostów w centrum, że mamy bardzo gęstą tkankę zabudowy, miejsca dla samochodów w ścisłym centrum nie przybędzie nigdy, więc tutaj poprawić się nie da. Jedyna opcja jest taka, żeby poprawiać gdzie indziej, czego przykładem mogą być inwestycje w trasy rowerowe. Ale ten głos Wasz to jest głos po prostu przeciwko temu, żeby w ogóle mieszkańcy jeździli na rowerze.

Radny Andrzej Kilijanek: Jakubie, Twój głos jest przeciwko logice. W pierwszej wypowiedzi prezentując stanowisko Klubu, wypowiedziałeś się i skrytykowałeś miasto za to, że zmniejsza się liczba użytkowników czy udział użytkowników rowerów we Wrocławiu. Teraz mówisz, że statystyki pokazują, że się zwiększa. No to ja Ci powiem, jak wyglądają statystyki i ta logika i te dowody, o których mówisz. Ile wybudowaliśmy w ostatnich latach ścieżek rowerowych? 90, 100 kilometrów? Mniej więcej tyle. A jak się zmienił udział użytkowników rowerów w ruchu drogowym? Spadł około dwa punkty procentowe od 2018 roku. Więc o czym Ty mówisz? Jestem za rozsądkiem, za zrównoważonym rozwojem i przeciw dyskryminacji. Tu do Radnego Janasa, bo manipuluje. Ja mówiłem o tym, że Wy w swoich wnioskach, w swoich propozycjach nigdy nie mówicie, że chcecie skrzywdzić kierowców samochodów, a później w trakcie dyskusji okazuje się, że Wam chodzi o to, żeby usuwać samochody z centrum. Więc raz mówicie, że usuwacie samochody z centrum, a innym razem mówicie, że to nie wpłynie na korki. Zdecydujcie się. Nie podajecie danych. Dwa razy przy dwóch wypowiedziach przedstawiacie sprzeczne stanowiska i oczekujecie, że my będziemy wam przyklaskiwać i przegłosowywać nierozsądne rzeczy. Nie tędy droga.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, ja znowu przypomnę, że nie zajmujemy się wbijaniem kija w szprychy, tylko rozpatrywaniem wniosku w przedmiocie podjęcia działań dotyczących budowy drogi rowerowej w ulicy Świdnickiej. To znaczy, głosujemy teraz ewentualnie nałożenie na siebie obowiązków, w cudzysłowie, apelowania albo wydania stanowiska albo wydania uchwały kierunkowej, czyli znowu użycia narzędzia miękkiego. Czyli, Szanowni Państwo, my teraz w ramach swojego głosowania nie będziemy przesądzać, czy taka ścieżka rowerowa powstanie czy też nie. Zaznaczam, żeby było jasne co do meritum wniosku.

[red. – W związku z pomyłką podczas odczytywania tytułu uchwały polegającą na użyciu słów „za uwzględnieniem” zamiast „za nieuwzględnieniem” padł wniosek z Sali o przeprowadzenie reasumpcji głosowania]

Głosowanie nad wnioskiem formalnym o przeprowadzenie reasumpcji głosowania

Wynik głosowania: za – 31, przeciw – 1, wstrzymało się – 0

Wniosek formalny został przegłosowany.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 603/25

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 7, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/570/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta. Wniosek nie został uwzględniony.

21. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji w przedmiocie podjęcia uchwały w sprawie utworzenia miejskiego programu „EkoLos Wrocław – Loteria Miejska za Czyste Miasto” – druk nr 602/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, jedyna petycja. W ramach dzisiejszego porządku obrad w dniu 15 grudnia Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatrzyła petycję w przedmiocie podjęcia uchwały w sprawie utworzenia miejskiego programu „EkoLos Wrocław – Loteria Miejska za Czyste Miasto” na druku nr 602/25.

Petycją z dnia 21 października br. Pan Grzegorz Prigan zaproponował przyjęcie przez Radę Miejską Wrocławia uchwały utworzenia miejskiego programu motywacyjnego „EkoLos Wrocław – Loteria Miejska za Czyste Miasto”, umożliwiającego zaliczenie wartości kaucji na poczet zobowiązań publicznoprawnych. Uzasadniając petycję, Wnioskodawca przedstawił

argumentację przemawiającą w jego ocenie za zasadnością rozwiązania zaproponowanego w petycji.

Stanowisko w imieniu Prezydenta pismem z dnia 25 listopada br. wyraził Prezes Zarządu Ekosystem Spółka z o. o. oraz pismem z dnia 1 grudnia Zastępca Dyrektora Wydziału Podatków i Opłat Urzędu Miejskiego Wrocławia. Na Komisji sprawę zreferowała osobiście Pani Dyrektor Wydziału Podatków i Opłat Urzędu Miejskiego.

Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej petycji. Szanowni Państwo, Komisja wychodzi z założenia, że to rozwiązanie narusza przepisy prawne. System kaucyjny ma być z założenia neutralny i Gmina Wrocław nie posiada w ramach ustawy o samorządzie gminnym takich zadań, jak współuczestniczenie w tym systemie kaucyjnym. Z tych powodów

zagłosowaliśmy tak a nie inaczej i taki a nie inny wniosek Państwu rekomendujemy.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 602/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/571/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta. Petycja nie została uwzględniona.

22. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 594/25

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Szanowni Państwo, pismem z dnia 29 sierpnia 2025 roku Polska Spółka Gazownictwa, Oddział Wsparcia w Warszawie, zwana dalej „Wnioskodawcą”, pracodawca radnego Rady Miejskiej Wrocławia Łukasza Olberta, wystąpił do Rady Miejskiej z wnioskiem o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z wyżej wymienionym radnym.

Uchwałą Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej Wrocławia Rada Miejska Wrocławia nie wyraziła zgody na rozwiązanie stosunku pracy. Pismem z dnia 30 października 2025 roku Wnioskodawca wniósł za pośrednictwem Rady Miejskiej Wrocławia skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na wyżej wymienioną uchwałę. Skarga na dzień sporządzania stanowiska nie została rozpoznana.

Pismem z dnia 24 listopada 2025 roku, data wpływu 1 grudnia br., Wnioskodawca powtórnie... Szanowni Państwo, proszę o ciszę! Pismem z dnia 24 listopada Wnioskodawca powtórnie wystąpił do Rady Miejskiej Wrocławia z wnioskiem o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej Wrocławia Łukaszem Olbertem.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – Przewodniczący Klubu

Robert Leszczyński: My jako Klub Koalicji Obywatelskiej jesteśmy konsekwentni. W opinii, którą ostatnio też wyraziliśmy, nie ma zgody Klubu Koalicji Obywatelskiej na poparcie i wniosek z PSG na rozwiązanie stosunku pracy w stosunku do Pana Radnego. Dziękuję.

– Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Klubu

Łukasz Kasztelowicz: Szanowni Państwo, ja bardzo krótko, ja tylko zwrócę uwagę na aspekt prawny. My w zasadzie głosujemy nad tym samym wnioskiem, bo powody są okrojone, ale w zasadzie te same. Można powiedzieć, że tu zachodzi takie swoiste, oczywiście nie ma *sensu stricto*, ale *sensu largo res iudicata*. Myśmy już w zakresie tego wniosku się wypowiedzieli. Były trzy punkty, myśmy zagłosowali przeciw, tak więc tu w tym względzie nawet z przyczyn formalnych, w mojej ocenie, Wnioskodawca, jeszcze gdyby to był nowy wniosek, jakieś nowe powody, ale to w zasadzie jest to samo i tu bym chciał po prostu na ten aspekt prawny zwrócić uwagę. Oczywiście Klub Prawa i Sprawiedliwości

bez jakichkolwiek wątpliwości będzie bronił swojego Kolegi,
Przewodniczącego Łukasza Olberta.

– Klub Radnych Lewicy – Radna Rady Anna Kołodziej: Szanowni Państwo, Klub Lewicy również, tak jak poprzednio, tak teraz, naszym stanowiskiem wspiera Pana Radnego jak najbardziej i oczywiście będziemy głosować przeciwko wyrażeniu zgody na rozwiązanie stosunku pracy.

– Klub Radnych Naprawy Przyszłość – Przewodniczący Klubu Jakub Janas: Nasz Klub również wnosi o to, aby tego stosunku pracy nie rozwiązywać, aby odmówić temu wnioskowi. Wspieramy Pana Radnego, bo ten wniosek, tak jak i poprzedni, nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik – Trziszka: Dziękuję bardzo i teraz poproszę o odczytanie opinii Komisji Statutowej, Pan Radny Robert Suligowski.

Radny Robert Suligowski: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni Rady Miejskiej Wrocławia, uprzejmie informuję, że Komisja Statutowa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 17 grudnia rozpatrzyła sprawę wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej Wrocławia. I Komisja Statutowa w wyniku głosowania: za – 6, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła jednogłośnie poniższe uzasadnienie rozstrzygnięcia projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej Wrocławia. Opinia przychyła się do stanowisk Klubów, czyli...

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik– Trziszka: Dziękuję.

Radny Robert Suligowski: Ja może w paru zdaniach, dobrze, miałem odczytać całość, ale pewnie mają Państwo to na eSesji. Ja może dodam od siebie, tak po prostu. Z takiego prawniczego doświadczenia mamy do czynienia ze stosunkiem pracy, przyszedł jeden wniosek kierowany do Rady Miejskiej z uzasadnieniem i po tym, jak ten wniosek został negatywnie przez Radę Miejską zaopiniowany, przychodzi kolejny wniosek, już o zmienionej treści. I dla mnie to są czynności pozorne. Tak jak pewnie Radny Kasztelowicz, czy Radny Śmigielski, mieliśmy przynajmniej na aplikacji radcowskiej doświadczenie z kodeksem pracy, ale i w praktyce zawodowej i wiemy, czym są działania pozorne pracodawcy. W tym przypadku, w mojej ocenie, są to działania pozorne. Próbuje się nam zamydlić oczy takim nowym, pozornym uzasadnieniem, kiedy wiadomo, o co chodzi. Chodziło o delegowanie Kolegi Radnego Olberta na kilka miesięcy poza miejsce, w którym wykonuje mandat radnego Rady Miejskiej Wrocławia, co uniemożliwiłoby mu pełnienie tej funkcji zgodnie ze Statutem Wrocławia i ustawą o samorządzie gminnym. Stąd też rekomendacja Komisji, aby negatywnie zaopiniować ten wniosek. Dziękuję.

Dyskusja:

Radny Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert: „To, co w życiu ważne, czuje każdy z nas, to co w życiu ważne, to w sobie masz od lat”. Szanowny Panie Prezydencie, Szanowne Radne i Szanowni Radni. W dniu 1 grudnia na Państwa ręce został złożony ponowny, a jednocześnie tożsamy w treści do poprzedniego, wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa o wyrażenie zgody na rozwiązanie przez pracodawcę stosunku pracy z moją osobą. W związku z powyższym po raz kolejny mam przyjemność stawać przed Państwem, aby poddać się ocenie, jaką wystawicie mi Państwo od mojej działalności publicznej, a także naszej wzajemnej współpracy z niejednym z Państwa. Jednocześnie z nieukrywanym zakłopotaniem i smutkiem po raz kolejny przychodzi mi się tłumaczyć

z tych samych okoliczności, jakie wydawało mi się już skutecznie wytłumaczyłem przy okazji odpierania zarzutów dotyczących pierwszego wniosku. Warto dodać, że zarzutów, które po raz kolejny nie mają pokrycia w rzeczywistości, ani przedstawiane przez Wnioskodawcę stanie faktycznym. Z tego miejsca pragnę podziękować Państwu za jednogłośnie uchwałę podjętą w mojej sprawie w dniu 11 września. Jednocześnie chciałbym przypomnieć, że istotą wniosku, nad którym głosowali Państwo w dniu 11 września, a także wniosku, nad którym będą Państwo głosować dzisiaj, jest znaczne ograniczenie, a w wielu przypadkach uniemożliwienie mi sprawowania mandatu radnego Rady Miejskiej Wrocławia. Szykanowanie mojej osoby rozpoczęło się bowiem i trwa nadal od momentu, w którym odmówiłem delegowania na trzymiesięczny okres pracy [anonimizacja]. Nie ulega wątpliwości, że radnym może być jedynie osoba mająca na terenie gminy, w której kandyduje, stałe miejsce zamieszkania w rozumieniu kodeksu cywilnego. Przyjęcie przeze mnie wyżej wymienionej propozycji pracodawcy skutkowałoby wygaszeniem mi mandatu radnego Rady Miejskiej Wrocławia, który sprawuję nieprzerwanie od 2014 roku, ciesząc się poparciem wyborców w moim okręgu wyborczym. Co istotne, Statut Wrocławia w § 11.1 i 11.2 określa obowiązki radnego: „Radny ma obowiązek stałego i aktywnego reprezentowania wyborców, zwłaszcza przez udział w spotkaniach, organizowanych z własnej inicjatywy lub mieszkańców Wrocławia, przekazując interpelacje, wnioski i zapytania na posiedzeniach organów Rady lub innych właściwych organów. Radny ma obowiązek uwzględnienia interesów całego miasta”. Sytuacja prawna, w której się znalazłem, uniemożliwiałaby mi lub zniwelowałaby moją więź z wyborcami, wykluczając udział w spotkaniach z mieszkańcami, do których, jak Państwo wiecie, w wieloletniej działalności dążyłem. Spotykam się z mieszkańcami Wrocławia, korzystam też z formy osobistych dyżurów, zarówno w siedzibie ratusza, jak i rad osiedli, ale też innych instytucji społecznych. Następnie z tych spotkań, zebrań, czy kontaktów z mieszkańcami formułuję wnioski, zapytania czy interpelacje, które teraz

byłyby praktycznie niemożliwe, a działanie takie odebrałem jako celowe ograniczenie lub całkowitą blokadę mojej aktywności publicznej związanej z wykonywaniem mandatu radnego. Nietrudno bowiem zauważyć, że Polska Spółka Gazownictwa skierowała tożsame w treści wnioski, pomijając jedynie fakt, że stanowi on konsekwencję braku akceptacji bezprawnej próby delegowania mnie do pracy poza stałe miejsce zamieszkania, a w rezultacie próbę umożliwienia mi wykonywania mandatu radnego Rady Miejskiej Wrocławia. Dodam tylko, że podwójnej blokady, ponieważ jako rodzic korzystający z uprawnień kodeksu art. 178 kodeksu pracy, stanowczo odmówiłem delegowania w pozostałe miejsca pracy. Jest to uprawnienie wynikające z uprawnień rodzicielskich. Stosowne dokumenty w spółce znajdują się, są podpisywane w ramach aktów wewnętrznych. Bez wątplenia takie postępowanie pracodawcy, jak delegowanie do pracy kilkaset kilometrów od siedziby Rady Miejskiej i ponowne złożenie wniosku jawi się jako okoliczność powiązania podstawy rozwiązania stosunku pracy ze zdarzeniami związanymi z wykonywanym przeze mnie mandatem. Innych podstaw wypowiedzenia umowy o pracę pracodawca nie udowodnił i nie uprawdopodobnił. Wykonuję swoje obowiązki rzetelnie, sumiennie, preferując koncyliacyjną postawę w życiu zawodowym, jak i w życiu osobistym, zawsze szukając porozumienia. [anonimizacja]. Znalazłem się w sytuacji, w której każdy z nas, radnych, może się znaleźć w przyszłości. Dziś zwracam się do Szacownej Rady, ale też indywidualnie do każdego z moich Koleżanek i Kolegów, prosząc o rzetelną, uczciwą analizę zgromadzonego materiału dowodowego i sprawiedliwą ocenę mojej osoby. Szczegółowy zakres merytorycznej sprawy znajdziecie Państwo w załączonych dokumentach. Szanowne Radne i Szanowni Radni, dziękując za dotychczasową współpracę z każdym z Państwa, niezależnie od pełnionych przez nas funkcji, przynależności klubowej, jak i wyrażanych poglądów, łączy nas Wrocław, a działalność samorządowa i lokalna to wspólna misja, którą wykonujemy codziennie na rzecz naszego miasta i jego mieszkańców. W związku ze zbliżającymi się okresem świąteczno-noworocznym, z tego miejsca

chciałbym również życzyć wszystkim Państwu i każdemu z osobna wesołych świąt i pomyślności w nowym 2026 roku. A w nawiązaniu do życzeń, chciałbym odnieść się także do sentencji, która towarzyszy mi od wielu lat i zawsze w okresie noworoczno-świątecznym jest przede mną podnoszona od wielu lat. Jest to sentencja świętej pamięci Franciszka Pieczki, znanego Gustlika z „Czterech pancernych”, wielokrotnie nagradzanego, wspaniałego aktora. Sentencja mówi o tym, co jest najważniejsze w życiu i to jest bardzo prosty cytat: „Najważniejsze to godnie przeżyć życie i po drodze nikogo nie krzywdzić”. Dziękuję uprzejmie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 594/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVI/572/25** z 18 grudnia 2025 r. została przyjęta. Rada nie wyraziła zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert:

Szanowni Państwo, chciałbym podziękować Szanownej Radzie za dobry gest i dla mnie dosyć, bardzo znaczący. Dziękuję uprzejmie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-

Trziszka: Szanowni Państwo, w tym momencie, po pierwsze, minęły ponad 2 godziny od naszej ostatniej przerwy, a po drugie Komisja Zdrowia musi się zebrać. Zatem ogłaszam 15 minut przerwy i spotkanie Komisji Zdrowia odbędzie się w sali 309. Radnych, którzy są członkami Komisji Zdrowia proszę o uczestniczenie w Komisji i zapraszam na spotkanie do sali 309. Ogłaszam przerwę do godziny 17.20. [red. – W związku z obradami Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania przerwę wydłużono o 5 minut]

[red. – Po przerwie]

23. Projekt stanowiska w sprawie umożliwienia Urzędowi Stanu Cywilnego transkrypcji zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci – druk nr 614a/25

Przewodniczący Klubu Radnych Naprawmy Przyszłość Jakub

Janas: Szanowni Państwo, Wysoka Rado, Państwo Prezydenci, mam przyjemność przedstawić Państwu projekt stanowiska, w którym proponujemy, abyśmy jako Rada Miejska wyrazili stanowisko, w którym wskazujemy na konieczność kontynuowania i pilną potrzebę sfinalizowania prac legislacyjnych i administracyjnych nad tym, aby umożliwić urzędowi stanu cywilnego transkrypcję zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci, zawartych w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej. W tej sprawie dzisiaj stoją dwie przeszkody, właśnie te legislacyjne i administracyjne: wzór aktu małżeństwa, a także kwestia systemu, który po prostu nie przepuszcza dwóch numerów PESEL osób tej samej płci. To wymaga skorygowania na poziomie władz centralnych. Cała ta sprawa jest istotna z dwóch względów. Po pierwsze – to kwestia respektowania unijnego prawa. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej 25 listopada tego roku orzekł, że odmowa wydania transkrypcji aktu małżeństwa zawartego na terenie Unii Europejskiej jest złamaniem unijnego prawa obywateli i obywaterek Unii Europejskiej do swobody przemieszczania się, do wybrania miejsca pobytu, czy możliwości prowadzenia życia rodzinnego w dowolnym z państw członkowskich. Dzisiaj realizacja tych praw w Polsce jest w części niemożliwa właśnie ze względu na to, że pary te nie mogą otrzymać transkrypcji aktu małżeństwa. To od razu zastrzegam, to nie będzie to samo, co małżeństwo rozumiane dzisiaj w Polsce. To nie chodzi o zrównanie tych dwóch form relacji, to jedynie wydanie właśnie tej transkrypcji, która będzie respektowała związek małżeński dwóch osób tej samej płci, wobec polskich władz, wobec polskich urzędów. Natomiast myślę, że to istotniejsza, a to jest ten drugi powód, to jest taka zwykła

ludzka przyzwoitość wobec tych osób, które ten związek małżeński za granicą zawarły. Wobec tych osób LGBTQ+, które przyjeżdżają do Polski, które chcą tutaj prowadzić swoje życie, które chcą mieć tutaj dzieci, które po prostu chcą tutaj żyć. Jako jedna z osób LGBTQ+ doskonale wiem, jak to jest, kiedy twoje relacje, kiedy twoja rodzina, kiedy twoje wszystkie zobowiązania prawne... [red. – Prośba Wiceprzewodniczącej o ciszę na Sali] nagle znikają, bo przekraczasz granice tego, czy innego państwa. Dla wielu par to małżeństwo zawarte za granicami państwa to nie jest żaden manifest, to nie jest symbol, to jest dokument potrzebny do zwykłych życiowych spraw, do tego, żeby po prostu wieść życie tutaj, w Polsce. To stanowisko ma też trzeci wymiar – to jest o tym, czy we Wrocławiu możemy czuć się bezpiecznie, czy Wrocław faktycznie jest miastem równości. Dzisiaj jako Rada Miejska mamy okazję pokazać społeczności osób LGBTQ+, która zwracała się do nas w tej sprawie niejednokrotnie, że słowa o równości, o akceptacji nie są pustymi frazesami, ale są realnymi działaniami i naprawdę nam przyświecają. Dlatego uprzejmie proszę o przyjęcie tego stanowiska, tak abyśmy pokazali społeczności osób LGBTQ+ we Wrocławiu, ale nie tylko, że Wrocław faktycznie jest miastem równości. Dziękuję.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – Przewodniczący Klubu

Robert Leszczyński: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, pełna zgoda z przedmówcą. Sprawa jest ważna i sprawa jest do rozwiązania. Prace, a tutaj zacytuję: „Komitet Stały Rady Ministrów przyjął projekt ustawy o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu”. Żeby tę sprawę rozpocząć, musimy zacząć od regulacji, a taką regulacją będzie ta ustawa, która przeszła przez Komitet Stały Rady Ministrów i teraz będzie stawiane na KPRM. Kolejna kwestia i to są tezy wynikające z wyroku w sprawie numer C 713/23 Wojewody Mazowieckiego – państwo członkowskie nie ma obowiązku wprowadzenia małżeństw jednopłciowych. Nie ma takiego prawa unijnego, ale, tak jak

powiedziałem, ustawa, która została przyjęta, propozycja ustawy, która została przyjęta, będzie to normowała. My jako Klub Koalicji Obywatelskiej w związku, że to jest sprawa światopoglądowa, jest bez opinii, ale Polska jest lojalnym członkiem Unii Europejskiej, który szanuje prawo i wykonuje wyroki międzynarodowych trybunałów. Sposób wykonania wyroków zawsze należy do nas i tutaj moja taka, może nie refleksja, bo to jest za poważna sprawa, ale jak rozpoczniemy tą ustawą, specjalnie podkreślam po raz trzeci, tą ustawą o związkach partnerskich, umożliwi to przejście i prawnie unormowanie, to co Radny Jakub mówił. Opinia Klubu – bez opinii.

– Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Klubu

Łukasz Kasztelowicz: Szanowni Państwo, mógłbym mieć mocniejsze przemówienie i może nawet chciałem mieć mocniejsze przemówienie, ale też widząc, powiedzmy, emocje, jakie towarzyszą temu stanowisku, ograniczę się do kwestii takich typowo prawnych i kwestii takiego apelu o to, żeby tu, w Radzie Miejskiej, nie tworzyć, nie przenosić polityki krajowej bądź spraw typowo światopoglądowych, które powinny zostać rozstrzygnięte. W moim oczywiście, w moim odczuciu sposób rozstrzygnięcia jest oczywisty. Zaraz krótko oczywiście tu powiem, natomiast to jest sprawa do rozstrzygnięcia na poziomie krajowym. Jak zauważyliście Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości, jeżeli apeluje bądź kieruje stanowiska, to one mogą oczywiście wywoływać dużo emocji, ale mają ewidentnie, są związane z miastem Wrocław. Kaiserbrücke – ewidentnie związane z miastem Wrocław. Dymisja Prezydenta Sutryka – związane z miastem Wrocław. Natomiast tu mamy sprawę, którą na pewno, która będzie musiała zostać rozstrzygnięta na poziomie krajowym i w mojej ocenie takie stanowisko po prostu jest niepotrzebne. Wychodzimy przed szereg, niepotrzebnie robimy wzajemne animozje, nie na podstawie kwestii miejskich, bo ja dzisiaj mogłem nawet w sposób wyraźnie krytykować budżet Wrocławia, ale na tym polega praca radnego, natomiast kwestie światopoglądowe, każdy ma jakiś pogląd w tej sprawie,

ale w mojej ocenie to jest niepotrzebne. Znaczą dzisiaj tu, aby w tej kwestii obradować. Zresztą Koalicja Obywatelska przecież rządzi, ma prawo tę kwestię rozwiązać, ale jeszcze Prezydent musi podpisać. Tak więc to jest zapewne, będzie problem i jak najbardziej będę Pana Prezydenta w jego decyzji wspierał. Natomiast ja tylko przeczytam art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ograniczy się do prostej regulacji, to jest najwyższe prawo na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i w mojej ocenie nie da się inaczej go interpretować, bo ono brzmi prosto – małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. Czyli ustawodawca, naród Polski, przyjmując Konstytucję, jednoznacznie zdefiniował, co to jest małżeństwo. I żaden sąd, jakikolwiek, a szczególnie sąd zagraniczny, nie może zmieniać naszej Konstytucji. Przy czym ja powiem wprost: Trybunał Unii Europejskiej nie zmienił naszych przepisów. On odpowiedział na pytanie prejudycjalne naszego Sądu Administracyjnego, bodajże Naczelnego Sądu Administracyjnego i my nawet nie wiemy, jakie będzie rozstrzygnięcie tegoż Naczelnego Sądu Administracyjnego, bo on znając stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, będzie jakieś musiał wydać rozstrzygnięcie, ale to rozstrzygnięcie będzie tylko w kwestii jednostkowej, konkretnej osoby. Jest możliwe, a wiemy, że orzeczenia sądów administracyjnych się różnią, orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego się różnią, ale Naczelny Sąd Administracyjny, ani wojewódzkie sądy administracyjne jeszcze w Polsce nie mają możliwości normotwórczej. U nas nie ma prawa precedensowego, u nas orzecznictwo nie jest elementem, nie jest źródłem prawa, źródłem prawa są ustawy, oczywiście też ustawy ratyfikujące, umowy międzynarodowe. Myśmy przekazali Unii Europejskiej oczywiście część naszej suwerenności, natomiast nie w tym zakresie. Ale przede wszystkim Konstytucja mówi wprost: najwyższą władzą, najwyższym aktem prawnym jest Konstytucja. Szanowni Państwo, z tego względu każdy na sali, kto szanuje prawo, powinien w sposób oczywisty zagłosować przeciw temu stanowisku. I do tego ograniczę moje dzisiejsze wystąpienie, bo ja oczywiście mógłbym wchodzić w kwestie już światopoglądowe, już tu robić wywody,

że właśnie z jakiego małżeństwa może się wykreować, no ale dobra. Już nie będę wchodził w te kwestie, bo mówię nie jesteśmy tu, Rada Miejska nie jest od tego, żeby to rozstrzygać, ale w mojej ocenie, no troszeczkę, przyjmując to stanowisko, się ośmieszymy i niefortunna jest sama propozycja w mojej ocenie, bo rozgrzewa to niepotrzebnie, Szanowni Państwo, emocje. Klub Prawa i Sprawiedliwości w sposób oczywisty jest przeciw przyjęciu tego stanowiska.

– Klub Radnych Lewicy – Radny Robert Maślak: Szanowni Państwo, chciałoby się wejść w polemikę z Radnym Kasztelowiczem, ale jestem tutaj teraz, żeby przedstawić stanowisko Klubu Lewicy. Dzisiaj zdecydowana większość krajów Unii Europejskiej zapewnia osobom tej samej płci jakąś formę prawnego uznania ich relacji. Większość krajów to są małżeństwa, a niemal we wszystkich pozostałych to są związki partnerskie lub równoważne im instytucje. Podobne rozwiązania obowiązują właściwie w całej Ameryce Północnej, w znacznej części Ameryki Południowej, w Nowej Zelandii, Australii, także na Tajwanie czy w Tajlandii. To jest europejski standard. Na tym tle Polska pozostaje jednym z nielicznych państw Unii, które nie oferują żadnej formy prawnego uznania związków jednopłciowych. I to jest fakt polityczny. Natomiast dzisiejsze stanowisko Rady Miejskiej Wrocławia nie dotyczy pytania podstawowego, nie dotyczy tej kwestii, dotyczy pytania podstawowego: czy państwo członkowskie Unii Europejskiej może ignorować skutki prawne relacji zawartych legalnie w innych państwach Unii Europejskiej, jeśli prowadzi to do realnej krzywdy obywateli? Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odpowiedział na to pytanie jednoznacznie: nie może. Państwo członkowskie ma prawo kształtować własne prawo rodzinne, ale nie ma prawa używać go jako bariery, która uniemożliwia obywatelom korzystanie z praw wynikających z prawa obowiązującego w Unii, zwłaszcza prawa do swobodnego przemieszczania się i do poszanowania życia rodzinnego. Tutaj pozwolę sobie troszeczkę na taki wątek osobisty. Mój znajomy po 35 latach wrócił ze Stanów

Zjednoczonych ze swoim mężem, jest lekarzem. W tej chwili musi odbyć staż i za pół roku będzie mógł już praktykować w Polsce. I on się zastanawia, czy zostać w Polsce czy wyjechać do Niemiec, gdzie może korzystać no po prostu z bezpieczeństwa, takiego normalnego bezpieczeństwa, z którego poczucia często nawet nie zdajemy sobie sprawy. To nie jest spór o symbole, to jest spór o praktykę. O to, czy po powrocie do Polski małżeństwo zawarte w innym państwie Unii Europejskiej, czy też nie znika w urzędach, w szpitalach, w sytuacjach kryzysowych. O to, czy ludzie dowiadują się, że ich relacja uznawana w większości krajów Europy, tu przestaje istnieć, bo system nie przewidział dla nich miejsca. Z perspektywy samorządu oznacza to także poważny problem organizacyjny. Urząd Stanu Cywilnego staje się miejscem, w którym europejskie prawo zderza się z krajowym brakiem rozwiązań. Urzędnicy mają przed sobą wyrok TSUE, mają realny problem mieszkańców. Wiem, że do wrocławskiego Urzędu Stanu Cywilnego zgłosiło się już kilka par, takich jednopłciowych, które zawarły małżeństwa w innych krajach, a jednocześnie brak narzędzi i brak procedur, brak jednoznacznych wytycznych. Stanowisko, które dziś rozpatrujemy, jest wyrazem odpowiedzialności samorządu. Nie tworzy nowego prawa rodzinnego, nie rozstrzyga sporów światopoglądowych, wzywa do stworzenia takich rozwiązań, które pozwolą realnie wykonywać obowiązujące prawo Unii Europejskiej i chronić mieszkańców przed skutkami prawnej próżni. Cieszy mnie i chciałbym to podkreślić wyraźnie, że Wrocławska Rada ds. Równego Traktowania, w której mam zaszczyt być członkiem, przyjęła apel do rządu, ażeby tę sprawę jak najszybciej uregulować. Także doceniam tutaj zdanie pełnomocniczki Pana Prezydenta Wrocławia do spraw równego traktowania – Aliny Szeptyckiej, która się tam ukryła w koncie. Bardzo to cieszy. Cieszy także, że Urząd Stanu Cywilnego jest przygotowany we Wrocławiu do tego, żeby wdrożyć, jak tylko nastąpią te zmiany na poziomie rządu. Wrocław jest miastem europejskim, a więc musi brać odpowiedzialność za skutki no europejskiej mobilności, tego, że ludzie po prostu jeżdżą po Europie, zawierają takie

małżeństwa i przyjeżdżają do Polski. Przyjęcie tego stanowiska to sygnał, że Wrocław stoi po stronie porządku prawnego, przewidywalności działania instytucji i godności ludzi, którzy tu żyją. To sygnał, że miasto nie chce być miejscem, w którym prawa europejskie kończą się przy drzwiach urzędów. Dlatego Klub Lewicy poprze prezentowane stanowisko. To głos za odpowiedzialnym samorządem w Europie i za tym, by prawo działało dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych. Dziękuję bardzo.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

– **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania – Przewodnicząca Komisji Edyta Skuła:** Komisja nie wprowadziła na dzisiejszym posiedzeniu tego punktu do porządku obrad, w związku z czym nie zaopiniowała projektu stanowiska. Nie wydała, nie ma opinii. Natomiast jeżeli chodzi o projekt apelu o niemalże tożsamej treści, który był wcześniej wprowadzony przez Wnioskodawcę na posiedzeniu w dniu 16 grudnia, Komisja pozostawiła bez rozstrzygnięcia z uwagi na równowagę głosów.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Dziękuję bardzo. Prezydent Wrocławia nie wydał opinii w przedmiotowej kwestii. Otwieram dyskusję, kto z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos? Pan Radny Sebastian Lorenc jako pierwszy.

Radny Sebastian Lorenc: Panowie Prezydenci, Drodzy Koleżanki i Koledzy. Teraz z miejsca w pierwszej kolejności chciałbym postawić wniosek o zamknięcie dyskusji w tej sprawie. Ponieważ ona się za chwilę przerodzi w niepotrzebną, mówiąc tak kolokwialnie, naparzanek, której chcielibyśmy uniknąć, ale krótko się odniosę do wystąpienia.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Szanowny Panie Radny, przegłosujemy w takim razie.

Radny Sebastian Lorenc: Tak, Pani Przewodnicząca ma rację.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Po Bartłomieju Ciążyńskim, tak? Przegłosujemy wniosek o zamknięcie dyskusji. Proszę o tablicę do głosowania, było powiedziane, że po Radnym Ciążyńskim, tak, Radny Kłosowski się jeszcze zgłosił. Proszę o tablicę do głosowania. Szanowni Państwo, głosujemy za zamknięciem dyskusji, po wyczerpaniu listy mówców, która się zgłosiła przed postawieniem wniosku, czyli Radny Ciążyński był ostatni.

Głosowanie nad wnioskiem formalnym o zakończenie dyskusji:

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 8, wstrzymało się – 2

Wniosek formalny o zakończenie dyskusji został przegłosowany.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Informuję, że wniosek został przyjęty i lista zostanie zamknięta po wystąpieniu Pana Radnego Ciążyńskiego, który miał nr 5 na liście. Teraz przemawia Pan Radny Lorenc, proszę o kontynuowanie wypowiedzi.

Radny Sebastian Lorenc: Nie wyczerpałem, bo chciałem jeszcze nawiązać do bardzo ciekawego wystąpienia Radnego, Przewodniczącego Kasztelowicza. Szkoda tylko, że trochę nie na temat. Radny powiedział, oprócz oczywiście tej narracji, która jest właściwa dla partii Prawa i Sprawiedliwości, a której już nie będę poruszać, Radny powiedział o tym, że problem nie dotyczy Wrocławia, w przeciwieństwie do nazewnictwa, czy też tablicy na moście Kaiserbrücke, żebyśmy nie podgrzewali atmosfery. To ja rozumiem, że PiS w tematach, i to całkowicie wyspanych z palca, takich jak całkowicie irracjonalna i wzięta znikąd zmiana nazwy

mostu, podgrzewa sytuację, czy podgrzewa tę dyskusję. Robi z tego awanturę, ponieważ im to pasuje i to w sytuacji, kiedy dobrze o tym, Łukasz, wiecie, żadnej zmiany nazwy mostu nikt nigdy nie planował. A w sprawie, która dotyczy pewnej części Wrocławian, bo przecież trzeba jasno sobie powiedzieć, no wśród nas, Wrocławian, są osoby LGBTQ+, no jeżeli ktoś udaje, że ich nie ma, no to chyba żyje w rzeczywistości całkowicie wirtualnej, jest osobą odklejoną od realnego życia. Słuchając tych wynurzeń o ideologii i w ogóle, ujęciu z omawianego teraz zagadnienia w szaty ideologii LGBTQ+, to przypomina mi się taki program, który oglądałem na jednym z serwisów streamingowych. Tam były cytaty, czy fragmenty z takiej jednej z naprawdę dużych europejskich telewizji, która również podnosiła tę aktywność zwaną „walką z ideologią LGBTQ+”. A więc jaka to była telewizja? To była telewizja rosyjska Russia Today. Zdaje się, no nie, nie, to był program streamingowy, to był... [red. – głosy z Sali]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Proszę o spokój na sali.

Radny Sebastian Lorenc: Ale mój czas leci, nie krzyczcie... tak że [red. – Głosy z Sali] Pani Przewodnicząca, no oni mi czas zabierają, bardzo proszę.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Szanowni Państwo, proszę o kulturę w dyskusji i umożliwienie wypowiedzi.

Radny Sebastian Lorenc: Więc, to są naprawdę świetne wzorce, do których możecie się jako Prawo i Sprawiedliwość odwoływać, Waszych mentalnych przyjaciół. Teraz tak, teraz kwestia następująca. Część z Was ma dzieci zapewne. Ja bym chciał widzieć minę tego, kto, Kolegi Sławka, który krzyczy, który ma dzieci. Na przykład może się okazać za chwilę,

że jego dzieci albo wnuki, jedno z nich jest również gejem albo lesbijką, należy do społeczności LGBT. Tak się stać może, Sławku, stać, ponieważ dzieci nie podejmują decyzji, czy ludzie, którzy są częścią tej społeczności, nie podejmują decyzji w tej sprawie, po prostu oni tacy są. Nie mają na to kompletnie żadnego wpływu. Więc mówienie tu o jakiegokolwiek ideologii jest po prostu kompletną bzdurą. No i kwestia szanowania prawa unijnego. Prawo unijne jest takie, jakie jest, podobnie jak polskie. Można z nim się nie zgadzać, można mieć wątpliwości, ale z pewnością szanować je trzeba. Jeżeli chcecie systemowo podważać wyroki sądów europejskich, to wiedźcie o tym, że bierzecie odpowiedzialność za wypychanie Polski ze wspólnoty, w której się znajdujemy. Jest to wspólnota, która pierwszy raz od setek lat w historii Polski daje nam bezpieczeństwo, spokój, stabilizację, przede wszystkim dobrobyt. Może tego nie widzicie, może udajecie, że jest inaczej. Jeżeli Unia Europejska Wam aż tak bardzo przeszkadza i prawo stanowione przez Unię Europejską i traktaty, które były jeszcze podpisywane przez polityków Prawa i Sprawiedliwości, no to może zaproponujcie swoim europosłom, żeby przestali pobierać diety wypłacane w EUR, żeby zrezygnowali z mandatów w Europarlamentcie. Zawrzyjcie pakt z Grzegorzem Braunem, bo w swoich wypowiedziach, w takim stanowisku mentalnym, stanowisku wobec osób LGBT, jest Wam chyba do tego typu bełkotu i bredni – bo to chyba trzeba nazwać wprost, tego typu tezy, niestety – bardzo blisko. Tak że no cóż: transkrypcja – to na tym się skupcie. To nie chodzi, dziś nie mówimy o ideologii, mówimy o prostej transkrypcji.

Radny Andrzej Kilijanek: I co ja mam z Wami zrobić? Nie wiem, naprawdę. Bardzo pięknie, Sebastianie, bronisz społeczności LGBTQ+, czy też ich przywilejów. Natomiast ja chciałbym powiedzieć, że to jest mój światopogląd, jeżeli znaleźlibyście większość w Sejmie do tego, aby wprowadzić do porządku prawnego choćby transkrypcje takich dokumentów, uszanowałbym to. Póki co takiej większości nie znaleźliście i wchodzicie ze stanowiskiem na Radę Miejską, które w dodatku

procedujecie wadliwie, bo nadaliście nowy numer w sprawie, zmieniliście apel na stanowisko do momentu Komisji Zdrowia, którą zwołano w drugiej przerwie dzisiejszej sesji. Procedowaliście to jako nowy dokument, nie wprowadzając go do porządku obrad. A kiedy się okazało, że Komisja Zdrowia nie chciała wprowadzić tego punktu do porządku obrad, udajecie, że to jest autopoprawka, i że wszystko jest w porządku. Nie tylko nie szanujecie Konstytucji, polskiego porządku prawnego, ale też Statutu, który sami uchwaliliście. No jak tak można? Poprosiłem, żebyście zrobili to po ludzku w styczniu, bo zaliczyliście gafę. Po prostu Pani Przewodnicząca popełniła błąd w procedowaniu tego dokumentu. Zdarza się. Ale co? Ale Przewodniczący Kasztelowicz ma rację, że Wam zależy na rozgłosie i medialnym przepychankom, bo kto się w styczniu będzie tą sprawą przejmował? Teraz był wyrok, nie? Teraz trzeba się zajmować, teraz trzeba kolaniem dociskać, bo się dogadaliście z radnymi z Klubu Naprawy Przyszłość, że nie będzie dwóch wniosków zwalczających się wzajemnie, tylko będzie jedno stanowisko. Naprawdę? Z pogwałceniem własnego Statutu? Po co, po co? I wychodzi na to, że będziemy procedowali dzisiaj dokument, który nie został przedyskutowany na Komisji Zdrowia. Gratuluję. I powiem Wam jeszcze rzecz taką, stricte, stricte państwową albo wręcz, powiedziałbym, akademicką. Jesteśmy państwem unitarnym i to nie jest kwestia bezpieczeństwa we Wrocławiu, ale ewentualnie w całej Polsce, jeżeli to jest dla Was warunek bezpieczeństwa. I nie nam przyjmować takie stanowiska, chociażby dlatego, że to nie jest sprawa, którą Wrocław się zajmuje. Urząd Stanu Cywilnego wykonuje to, co mu narzuca ustawa na podstawie dokumentów opracowanych do ustawy. I nasze stanowisko tutaj absolutnie nic nie zmieni. Jeżeli chcecie, aby takie stanowisko miało faktycznie znaczenie, idźcie do Sejmu z podpisami pod petycją albo wnioskiem o referendum, a nie w 37 osób podejmujecie uchwały. W tym przypadku uchwała będąca stanowiskiem, które tak naprawdę jest tylko potrzebne do medialnych przepychanek i żeby demonstrować swoje poparcie dla mniejszości. No ale w jaki sposób? No właśnie w taki sposób, który nic nie zmieni

dla tych ludzi i nic nie znaczy, bo przecież macie większość w Sejmie teoretycznie, żeby prawodawstwo dostosować. Zamiast tego wychodzicie z nierodzącym żadnych konsekwencji prawnych stanowiskiem. Brak mi słów.

Radny Rady Miejskiej Robert Pieńkowski: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, wrocławianie czy też wszyscy nasi słuchacze. Procedujemy nad projektem stanowiska, które tutaj było przedstawiane no w rozmaity sposób. Pojawiły się takie dość nawet momentami chwytające za serce uzasadnienia, nawet takie wręcz, prawie że łzawe. Niemniej jednak kilka faktów. Pierwszy fakt to jest taki, że wszyscy powinni to znać, wiedzieć, pamiętać, ale może warto przypominać: art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej – małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny; rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo są pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej. To może pierwszy fakt. No i kilka kolejnych. Tutaj pojawiały się takie jakieś sugestie, aluzje, że takie oto jest prawo Unii Europejskiej. Jakie prawo Unii Europejskiej? My jesteśmy w państwie Unia Europejska? Nie obowiązują nas jednolite prawa Unii Europejskiej. Nas obowiązuje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, z całą pewnością obowiązuje nas Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. I w tej sprawie jakieś rozwiązania lokalne, w krajach takich czy innych, one nas nie obowiązują. I nie ma zgody na to, aby rozwiązania lokalne, niech sobie tam ktoś lokalnie podejmuje decyzje takie, jakie uważa, okej, to jest sprawa lokalnych społeczności, ale te lokalne społeczności nie mogą narzucać i kreować prawa Unii Europejskiej. To nie jest droga, to nie jest sposób i oczywiście można troszeczkę przez analogie stwierdzić, że tam się, zdaje się, że na jakieś, no Kolega Sebastian powoływał się na rozwiązania, na prawo Unii Europejskiej, czy tam Pan Maślak również, prawdopodobnie miał na myśli jakieś wyroki TSUE, dajmy na to. Rzecz w tym, że wyroki TSUE, one również nie działają na zasadzie precedensu, one też nie są wyznacznikiem prawa, które z automatu obowiązuje we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Oczywiście jest taka tendencja, która polega

na tym, że prawnicy uzurpują sobie prawo albo powiedzmy, taką właśnie, można powiedzieć, sposób przejmowania władzy tak naprawdę. Chociaż zasada trójpodziału władzy jeszcze sformułowana w XVIII wieku, no mówię o zasadzie trójpodziału władzy, ale też i równowadze władz. Natomiast tutaj widzimy, że prawnicy próbują sobie uzurpować tych praw znacznie więcej, niż im przeznaczylimy. W każdym razie Konstytucja Rzeczypospolitej mówi wyraźnie o tym, jak kształtuje się relacja rodzinna, i że jest to związek kobiety i mężczyzny, i że jest to związek pod opieką prawa Rzeczypospolitej. Nie ma zgody na to, żeby coś w tej materii zmieniać. Zresztą tutaj tak naprawdę lewicy, skrajnej lewicy chodzi wyłącznie o to, aby przesuwac granice, granice norm, zasad, reguł, które krok po kroku, taktyka salami, czyli tak troszeczkę ucinamy, ucinamy i posuwamy się krok po kroku. Krok po kroku. Tutaj, Pan Radny Maślak coś tam mówił o bezpieczeństwie w Niemczech. Pewnie jest regularnym gościem na jarmarkach bożonarodzeniowych w Berlinie, na przykład, albo w Dreźnie. Tam szczególnie te betonowe zapory, tam prawdopodobnie, muszą tak nastrajać do tego bezpieczeństwa, nie? Tak, tak, tam to bezpieczeństwo no-go, strefy no-go bardzo, bardzo, one tam pewnie inspirują do tego, żeby właśnie tam te pary jednopłciowe szukały bezpieczeństwa. A może one szukają bezpieczeństwa jeszcze tam, gdzie jeszcze jest oaza normalności, co? Tak że, jeżeli mamy zachować oazę normalności, to...

Radny Rady Miejskiej Robert Suligowski: Dziękuję bardzo.

Na początek sprostuję wynurzenia Radnego Kilijanka, à propos rzekomych wad formalnych. Mamy do czynienia z autopoprawką inicjatorów tej uchwały, w związku z czym jest nadany inny numer porządkowy. Jest to stała praktyka legislacyjna w Radzie Miejskiej Wrocławia. Mamy taki przypadek chociażby w przypadku uchwały z 25 kwietnia, uchwały kierunkowej w sprawie prywatyzacji Śląska Wrocław, gdzie pierwotny numer uchwały 334/25, został zmieniony na nr 358a/25. Nie wynika z tego przerwania ciągłości wniosku i kontynuacji projektu uchwały.

To po pierwsze. Po drugie, Kuba Janas, bardzo Ci dziękuję za piękne, poruszające przemówienie. I ja myślę, że każda osoba, która ma jakiś elementarny poziom empatii, a taką osobą powinien być np. nauczyciel, Pan Radny Pieńkowski, do takiej osoby powinny te argumenty w jasny, prosty sposób dotrzeć. Nikt nie zamierza ani we Wrocławiu, ani w Polsce ujmować ochrony prawnej małżeństw między mężczyzną i kobietą i dzieci pochodzących z takich związków. Natomiast to co, do czego dążymy, to jest ochrona prawna osób nieheteronormatywnych, osób żyjących w związkach partnerskich czy w małżeństwie. Ja bardzo proszę o nieprzerywanie w trakcie wypowiedzi. To jest elementarna kultura, Kolego Kilijanek, elementarna kultura, Kolego Kilijanek. Nie przerywamy wypowiedzi. I w dalszej kolejności padły tutaj z ust Przewodniczącego Kasztelowicza uwagi, że to nie dotyczy Wrocławia. Otóż we Wrocławiu mamy dużą społeczność osób nieheteronormatywnych, wiele osób żyje w związkach nieformalnych. Te osoby od wielu lat oczekują od polskiego państwa wsparcia, ochrony, bezpieczeństwa. To bezpieczeństwo, Radny Pieńkowski, to nie polega na kwestii jarmarków bożonarodzeniowych, a na bezpieczeństwie w codziennym życiu, w opiece szpitalnej, w kryzysach domowych. W tym, że wiele osób jest po prostu sekowanych w Polsce i tym osobom należy się ochrona prawna. Dlatego ja z całym sercem popieram ten, no i liczę na to, że uda się w miarę możliwości najpierw szybko wdrożyć tę transkrypcję po to, żebyśmy nie mieli sytuacji nierówności, jeżeli mamy dwie osoby żyjące w związku poza terenem Polski w Unii Europejskiej. Jeżeli te osoby przyjeżdżają do Polski, to też powinny mieć ochronę prawną. Ale liczę na to, że ta ochrona prawna prędko się poszerzy także na inne związki zawierane w Polsce. Dziękuję bardzo.

Radna Anna Kołodziej: Szanowni Państwo, w kwestii wyjaśnienia. Faktycznie, Klub Lewicy złożył swoje stanowisko, swój projekt stanowiska w tej sprawie, ale to nie jest najbardziej istotne, które stanowisko i jak formalnie będziemy do tematu podchodzić. Bo ta rozmowa nie jest,

Szanowni Państwo, o tym, kto złożył wniosek, w jakim trybie, czy zdaniem jednego radnego numer druku jest odpowiedni, a zdaniem innego w ogóle, zupełnie złamaliśmy wszystkie możliwe przepisy procedowania. Szanowni Państwo, ta rozmowa jest o kilku podstawowych rzeczach: o godności, o szacunku, o prawach człowieka. I to nie są tematy negocjowalne. I to, Panie Radny Kilijanek, to nie jest żaden przywilej. Więc albo, Szanowni Państwo, stajemy tak, jak mówi nam o tym hasło naszego miasta wielokrotnie przytaczane, i nawet mamy w tej sprawie bardzo dużo zasług. Albo jesteśmy Wrocławiem, miastem równości, albo próbujemy unikać, szukać problemów, wymówek w konstrukcji formalnej, powołujemy się na procedowane ustawy, które wcale nie rozwiązują tego tematu w zakresie, o którym mówi wyrok TSUE. Wszystko to, proszę Państwa, wszystkie tego typu uniki, to jest po prostu zgoda na dyskryminację i trzeba to sobie powiedzieć jasno. I proszę, aby Państwo wzięli to pod uwagę, przyciskając przyciski. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Pan Radny Kilijanek, głos formalny, proszę.

Radny Andrzej Kilijanek: Tak, Szanowni Państwo, składam wniosek formalny. Domagam się przeprosin od Radnego Roberta Suligowskiego dla Pana Roberta Pieńkowskiego. To nie rolą radnego jest mówienie o tym, jakim jest lub jakim powinien być nauczyciel Robert Pieńkowski. Zostały przekroczone tutaj normy kultury osobistej, gdzie jeszcze zostałem za to pouczony. Pomimo mojej prośby, Pani Przewodnicząca Radnego nie upomniała. W związku z czym ja się z tego miejsca domagam tych przeprosin, nie będę tolerował takiego zachowania.

Wiceprzewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka: Oczywiście, Panie Suligowski, proszę o replikę. Ja tylko ze swojej strony dodam, że słyszałam gorsze słowa ze strony radnych, nie tylko Prawa i Sprawiedliwości, również innych klubów w stosunku do radnych. Dobrze

Panie Radny, złożył Pan wniosek formalny. W takim razie Pan Robert Suligowski, proszę o danie głosu Panu Suligowskiemu i możliwość repliki. Szanowni Państwo, informuję, że po Radnym Ciążyńskim jest koniec mówców. Teraz jest wyjątkowa sytuacja i Radny Suligowski wystąpił o replikę w związku z wnioskiem formalnym Pana Radnego Kilijanka.

Radny Rady Miejskiej Robert Suligowski: Nie godzi się, żeby w przestrzeni publicznej używać słowa „normalność” w odniesieniu do osób, które nie są heteronormatywne, nie żyją w związkach, mówiąc kolokwialnie, damsko-męskich, ponieważ związki nieheteronormatywne są również częścią normalności. Jeżeli ktoś jest nauczycielem w szkole, nie powinien w życiu publicznym w ten sposób różnicować członków wspólnoty Wrocławia. Dziękuję bardzo. Więc nie będę przepraszał.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik – Trziszka: Dziękuję bardzo. Myślę, że zażegnaliśmy ten problem. Teraz Pan Radny Ciążyński. [red. – Głosy z Sali] Proszę w kularach zatem wrócić do tej sprawy. Pan Radny Ciążyński.

Radny Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciążyński:

Czy już mogę?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik – Trziszka: Szanowni Państwo, proszę o 5 minut przerwy, przerwa do godziny 18.15.

[red. – Po przerwie]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik – Trziszka: Szanowni Państwo Radni, zapraszam na salę. Proszę o zamknięcie drzwi i wyciszenie rozmów. Ostatni głos w dyskusji nad tym

projektem uchwały. Zapraszam Pana Ciążyńskiego do zabrania głosu. I to jest ostatni głos w tej dyskusji. Pan Radny Ciążyński.

Radny Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciążyński: Ja jeszcze chwilę poczekam, aż Państwo się uspokoiacie. Szanowni i Szanowne, choć naprawdę, wierzcie mi, moje serce krzyczy, żeby mówić tutaj o elementarnej empatii, niezbywalnej godności, a nawet o pewnych zasadach koleżeństwa, to sobie podaruję. I pozwolicie, że pewien fundamentalny wykład prawny pozwolę sobie przedstawić. Ale wszystko to w reakcji na to, co tutaj usłyszałem, a usłyszałem dużo bzdur. Po pierwsze, art. 18 Konstytucji powiada nam o tym, że w Polsce małżeństwem jest tylko związek kobiety i mężczyzny. Nijak się to ma, Panie Kasztelowicz, do kwestii transkrypcji aktów stanu cywilnego zawartych poza granicą Rzeczypospolitej Polskiej. Nijak i w ogóle. Mówisz, Łukasz, Szanowny Panie Mecenasie, wcześniej, w dyskusji nad budżetem, powołujesz się na to, krzyczysz, wołasz do nas, czy do Prezydenta, do magistratu, że nie posługiwać się kruczkami prawnymi, nie stosować takiego skrajnego pozytywizmu prawniczego, tak jak przy tych poprawkach, a później uprawiasz taką właśnie kruczkomanie, taką falandyzację. Przecież dobrze wiesz, znamy się, razem studiowaliśmy. Art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej nijak się ma do kwestii transkrypcji i orzeczenia TSUE w tej sprawie z dnia 25 listopada. Będę mówił o źródłach prawa po kolei, od najwyższego, czyli Konstytucji, i to już powiedziałem, po kolei, tak jak chce tego, również Konstytucji, bodaj art. 87, który mówi, jakie są źródła prawa w Polsce. Więc po pierwsze – Konstytucja, po drugie – prawo międzynarodowe. Również z tego to wynika, z tego, chyba to jest też 87 albo 88 Konstytucji. Pan Radny Pieńkowski mówi, że w Polsce, dla Polski nie są wiążące orzeczenia TSUE. Ależ bzdura. Nie. Ależ oczywiście. [red. – Odpowiedź na głosy z Sali] Proszę mi dać skończyć. Polska i wszystkie kraje członkowskie są członkami Unii Europejskiej, która jest również wspólnotą prawa, nie tylko bankomatem, nie tylko wspólnotą do tego, żeby przekraczać granice bez paszportów,

ale również wspólnotą prawa, wspólnotą praw i obowiązków. To jest od lat 50. XX wieku fundament wspólnot europejskich. Co się składa na wspólny porządek prawny w Unii Europejskiej? Po pierwsze – prawo pierwotne, czyli te wszystkie traktaty, począwszy od lat 50. Po drugie – prawo wtórne, czyli rozporządzenia, dyrektywy. I po trzecie – prawo wynikające z orzeczeń TSUE, czyli tzw. dorobek prawniczy. To wszystko prawnicy ładnie z francuska nazywają taki „Acquis communautaire”, czyli dorobek prawny wspólny wspólnot europejskich. Orzeczenia TSUE są niechybnie od 70 lat również elementem tego porządku prawnego. Nie jest prawdą, że my możemy sobie wybierać: to orzeczenie jest fajne, to orzeczenie nie jest fajne, to jest wiążące, to jest niewiążące. One wszystkie oddziałują na nasz Polski porządek prawny. To jest, to jest dorobek wspólnotowy, prawny, bo Polska jako członek Unii Europejskiej jest też członkiem pewnej wspólnoty prawa i wartości. To po drugie. Po trzecie, schodząc dalej z źródłami prawa, ustawy i rozporządzenia. Nie mówimy tutaj o wprowadzaniu związków partnerskich, małżeństw jednopłciowych. Mówimy o prostym, technicznym zabiegu, który jest do uregulowania, nawet nie ustawą. I nie ma tu Pan Przewodniczący Leszczyński do końca racji, że to trzeba regulować ustawą, choćby to było w tej ustawie dzisiaj zaproponowanej, czyli o statusie osoby najbliższej. To jest czynność do uregulowania w rozporządzeniu. Bo w tej chwili przychodzi...

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Panie Radny, proszę zmierzać do końca, ja mam taką ogromną prośbę.

Radny Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciążyński: W tej chwili przychodzi człowiek do Urzędu Stanu Cywilnego, stoi za nim Konstytucja, stoi za nim prawo europejskie, a on nie może skorzystać z tego, że dokonał pewnego aktu za granicą, a on w Polsce jest nierespektowany. To jest, Polska traktuje tych ludzi jak przezroczystych, jakby ich nie było.

Gdym poszedł do Urzędu Miejskiego i chciałem zarejestrować samochód, który kupiłem za granicą, to mogę go zarejestrować czy nie mogę? No mogę. To dlaczego nie mogę zarejestrować aktu stanu cywilnego, który zawarłem w Niemczech czy gdzieś indziej. Dziękuję bardzo.

Konstytucja, konstytucja! [red. – głosy z Sali]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-

Trziszka: Szanowni Państwo, Panie Radny Pieńkowski, proszę o spokój na sali. I, Szanowni Państwo, w związku z wyczerpaniem listy mówców, proszę o tablicę do głosowania.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu stanowiska –
druk 614a/25**

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 7, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania **stanowisko nr XXVI/4/25** z 18 grudnia 2025 r. zostało przyjęte.

24. Projekt apelu do Prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka o podjęcie decyzji o zrzeczeniu się mandatu – druk nr 595/25

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Łukasz

Kasztelowicz: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni.

Na wstępie, taka dygresja, szczególnie po tym głosowaniu, które przed chwilą się odbyło. Dygresja właśnie na kanwie Pana Prezydenta, może nawet tego nie przewidział, że to powiem. Ale mogę powiedzieć, że zawsze może być gorzej i nawet tego możemy się obawiać, bo wiemy, że Rada uchwaliła rok temu apel, bodajże to był apel, stanowisko, już nie pamiętam, o to żeby zdjąć krzyże z Urzędu Miasta. I Pan Prezydent

na całe szczęście postąpił, no nie dostosował się do tego apelu, wsłuchując się, myślę, że w zdanie większości Wrocławian. Myślę, że większość Wrocławian, te Wasze apele, te Wasze stanowiska, wiedzą, wiemy, że nie odzwierciedlają woli, realnej woli mieszkańców Wrocławia. Tak więc zawsze może być gorzej, to znaczy, to trzeba mieć tę świadomość. Niezmiennie jednak oczywiście jesteśmy przeciwko Panu Prezydentowi. Ale ja nie będę powtarzał w obecnej chwili argumentacji, którą rok temu, rok temu przytaczałem. Ta argumentacja *mutatis mutandis*, jest takie ładne sformułowanie łacińskie, należy ją odnieść do tego apelu, oczywiście uzupełniony jest o nowy fakt, czyli o skierowanie aktu oskarżenia do Sądu Powszechnego. Ale te kwestie już wszyscy znamy, ja w tym miejscu nie będę tej argumentacji powtarzał. Natomiast bardzo mnie ciekawi, w ogóle te moje przemówienie najchętniej ja bym wygłosił po głosowaniu, bo to jest ciekawe, jak zagłosują radni Koalicji Obywatelskiej. Czy to nie będzie tak, że po tym głosowaniu nawet będzie można się śmiać. Tak, jak przypominam sobie, chyba każdy oglądał „Kariery Nikodema Dyzmy”. I możliwe, że tak w duchu ja się zaśmieję. Ale zobaczymy, zobaczymy, jaki będzie wynik głosowania. Wiemy, że Koalicja Obywatelska, Zarząd Regionu Koalicji Obywatelskiej przyjął takie stanowisko, które jest zbieżne ze stanowiskiem, które przygotował Klub Prawa i Sprawiedliwości, w zasadzie jeżeli chodzi, on się różni tylko tam semantyką, natomiast co do diagnozy to jest spójna diagnoza, czyli diagnoza wizerunkowych strat dla Wrocławia. Ale pytanie właśnie, jak po tym roku? Jak po tych stwierdzeniach ze strony wysokich przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej? Ja tu przypomnę słowa europośła, byłego prezydenta miasta Wrocławia, Pana Zdrojewskiego, który powiedział, że jeżeli zostanie skierowany akt oskarżenia, no to Pan Jacek Sutryk powinien padać się do dymisji. Później mamy apel nasz, skierowany projekt ze strony Prawa i Sprawiedliwości. Zresztą zapowiadane to, że Koalicja Obywatelska będzie chciała, czy część Koalicji Obywatelskiej, czy Wasz lider tu, na Dolnym Śląsku, będzie chciał wezwać Prezydenta Sutryka do tego, żeby ustąpił ze stanowiska, to była w jakimś tam, przed, no to była wiadoma.

Ale jestem ciekaw, jak to głosowanie faktycznie zostanie przeprowadzane, jaki będzie wynik tego głosowania? Czy to nie jest tak, że to tylko są werbalne stanowiska ze strony władz Platformy, która jakoś, Koalicji Obywatelskiej, która jakoś chce się odkleić od Pana Prezydenta, ale nie za bardzo chce się odkleić od fruktów, od stanowisk. I tak naprawdę nie wie, jak to zrobić, żeby trochę być przeciw, trochę za. Ale będziemy mieć sprawdzian za chwilę. Za chwilę okaże się też, czy Koalicja Obywatelska jest partią poważną, bo jeżeli radni Koalicji Obywatelskiej nie poprą naszego apelu, to będzie to świadczyło tylko o tym, że w zasadzie Koalicja Obywatelska jako władza, jako struktura partyjna nie ma żadnego wpływu na swoich radnych albo sama sobie zaprzecza, albo jest po prostu, no, komiczna – że to będzie można powiedzieć, że ta partia jest komiczna, przynajmniej na Dolnym Śląsku. Tak, to będzie tak, więc jestem bardzo ciekaw. Mogliście tam w kuluarach nawet, policzymy głosy. Tak. To zobaczymy, jak kto w obecnej chwili wspiera Pana Prezydenta, a kto jest przeciwko. To jest takie swoiste wotum nieufności. Ja rozumiem, jeżeli chodzi o kwestię budżetu. Może to jest tak, że Wy poparliście budżet z tak dużym deficytem, bo po prostu wiecie, że tak trzeba rządzić. Przykład idzie z góry. Donald Tusk – rekordowy deficyt, nie wiem, to już jest prawie 300 000 000 000 PLN. No Wy musieliście powiedzieć, no skoro, Panie Prezydencie, taki duży, no bierze Pan, Panie Prezydencie przykład z Premiera, to my musimy poprzeć również ten budżet. Bo tak potraficie rządzić. Wy jako Koalicja Obywatelska potraficie rządzić właśnie w ten sposób, że zadłużamy, ale realnych efektów tej polityki nie ma. Co też widać po tym, że gdyby dzisiaj odbywały się, odbywało się głosowanie, to z pewnością Wy byście nie rządzili. Nie wiadomo, kto by rządził tak do końca, ale na pewno Wy byście nie rządzili. Ten rząd już nie ma zaufania społecznego, co zresztą mieliśmy sprawdzian w wyborach prezydenckich. Tak więc jestem bardzo ciekaw, jak zachowają się szczególnie ci radni, którzy tak głośno krytykują Pana Prezydenta, starają się być przeciwni Panu Prezydentowi. Zobaczymy, jak będzie, ale jak dzisiaj to głosowanie znów okaże się, że tak naprawdę jedyną

realną opozycją jest Prawo i Sprawiedliwość, to później za miesiąc, za dwa, już nie przychodźcie, bo jak Wasz tam Przewodniczący nagle zapragnie być Prezydentem Wrocławia i zmusi Was do złożenia jakiegoś tam wniosku, to już do nas nie przychodźcie, bo po prostu my z komediantami rozmawiać nie będziemy. Oczywiście Prawo i Sprawiedliwość jest za przyjęciem naszego apelu, to jest chyba oczywiste. Dziękuję, bardzo.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – Przewodniczący Klubu

Robert Leszczyński: To tak może od początku, do Pana Przewodniczącego, do całego Klubu PiS-u. To, co dzisiaj wyprawiacie, to już nie będę oceniał, bo wydaje mi się, że mieszkanki i mieszkańcy Wrocławia nie chcą tego słuchać. Przeszedł Pan tak sprawnie z miasta na rząd. A Wy jesteście ostatnimi chyba, którzy powinni zwracać uwagę na akty oskarżenia, bo od nas, z Koalicji Obywatelskiej, czy Pan Prezydent na Węgry nie ucieka, bo Wy uciekacie, to Wy się boicie prawa. My czekamy. Pan Prezydent czeka na sprawę w sądzie, wytłumaczy wszystko, od tego są wolne sądy. To nie, tak jak za Waszych rządów przez 8 lat nie było tych wolnych sądów, bo wszystko robiliście siłowo i Pan jest ostatnią osobą, która teraz powinna zwracać na to uwagę. I proszę tutaj nie wycierać sobie buzi Koalicją Obywatelską, że Pan Przewodniczący to jest nasza wewnętrzna sprawa. My nie ingerujemy w Wasze sprawy, a Wy nie ingerujecie w nasze. Jaką decyzję podejmiemy, to jest sprawa Klubu Koalicji Obywatelskiej. Tutaj opinia Klubu jest opinią negatywną. Nie macie do tego ani prawa, ani podstaw. Zaczynjcie robić porządek od siebie.

– Klub Radnych Lewicy – opinia negatywna

– Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Radny Jakub Nowotarski:

Szanowni Państwo, opinia pozytywna. Pozostawię, przemilczę te wątki, które mógłbym tutaj rozwijać tak długo, że Radny Kilijanek pokazywałby mi zegarek. Ale chciałem przypomnieć o jednej bardzo istotnej kwestii, która w ogóle nie jest personalna, ale jest związana wprost z zarządzaniem miastem, i która jest jednoznacznie do negatywnej oceny. Mianowicie minął już ponad rok i wciąż żadnego komentarza nie mamy ze strony Urzędu Miejskiego Wrocławia nadzorującego spółki miejskie na temat tego, jak to się stało, że we Wrocławskim Parku Technologicznym zatrudniony był rektor Collegium Humanum. Śladu po jego pracy nie ma żadnego. Zapłaciliśmy mu z publicznych pieniędzy 75 000 PLN. No gołym okiem wygląda to co najmniej kontrowersyjnie. Moim zdaniem na barkach Prezydenta spoczywa to, żeby z takiej sytuacji szczegółowo się wytłumaczyć mieszkańcom, bo to są publiczne pieniądze. Do dzisiaj nie pojmuję, dlaczego to się nie wydarzyło. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-

Trziszka: Dziękuję bardzo. Robert Leszczyński, wniosek, nie, przepraszam bardzo. Najpierw jeszcze zaopiniują Komisje w takim razie.

Opinie komisji:

– Komisja Statutowa – bez uwag

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-

Trziszka: Prezydent Wrocławia – bez opinii. Wniosek formalny, Pan Radny Leszczyński, proszę.

Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej Robert

Leszczyński: Chciałem złożyć wniosek formalny o głosowanie bez dyskusji.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik –

Trziszka: Dziękuję bardzo. Przyjmuję wniosek formalny, zatem, Szanowni Państwo, proszę o tablicę do głosowania. Głosujemy wniosek formalny o przejście do głosowania bez dyskusji.

Głosowanie nad wnioskiem formalnym o głosowanie nad projektem uchwały bez przeprowadzenia dyskusji:

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 9, wstrzymało się – 0

Wniosek formalny został przegłosowany.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu apelu – druk 595/25

Wyniki głosowania: za – 10, przeciw – 15, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania **apel** nie został przyjęty.

[red. – W tym miejscu obrad Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–Trziszka przekazała prowadzenie obrad Przewodniczącej Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszce Rybczak.

IV. Przyjęcie protokołu sesji nr XXV/25.

Nie wpłynęły żadne uwagi do przedłożonego Państwu protokołu sesji, w związku z tym protokół nr **XXV/25** uważam za przyjęty.

V. Interpelacje i zapytania.

Informacja w tym zakresie została umieszczona w materiałach w programie eSesja.

VI. Wolne wnioski i oświadczenia.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Radny Rady Miejskiej Robert Pieńkowski: Pani Przewodnicząca, Szacowne Prezydium, Państwo Prezydenci, Wysoka Rado. Tutaj można powiedzieć, na wniosek mieszkańców, w tym jednej tutaj, jednego z działaczy opozycji antykomunistycznej, postanowiłem zabrać w tym momencie głos, aby przypomnieć, uczcić 55. rocznicę śmierci Kazimierza Zastawnego, czyli jedynej wrocławskiej ofiary grudnia 1970 roku. Jak Państwo pewnie pamiętają, były to wydarzenia, które stały się jednym z kamieni milowych na drodze do wolnej Polski. I dlatego chciałbym, abyśmy chwilą ciszy upamiętnili ofiary grudnia 1970 roku. Jeżeli mógłbym prosić o momencik, o powstanie i upamiętnienie tych ofiar, w tym wrocławskiego robotnika, wrocławską ofiarę Kazimierza Zastawnego, pochowanego zresztą na wrocławskim cmentarzu. Dziękuję.

Radny Rady Miejskiej Andrzej Kilijanek: Żle się dzisiaj tutaj dzieje na tej sali, dlatego trzeba zabrać głos, podsumować trochę, z czym mieliśmy do czynienia. Szanowni Państwo, możemy się poglądami różnić, ale ja w życiu bym nie powiedział, czy ktoś dobrze wykonuje swój zawód czy źle, czy powinien go wykonywać czy nie, ewentualnie jak powinien się zachowywać, pracując w danym zawodzie. Tyczy się to także prawników. Granice zostały w mojej ocenie przekroczone. Możecie tkwić w swoim, swojej bucie, chyba tak trzeba powiedzieć. Kolejna rzecz jest taka, nie daliście nam szansy wypowiedzieć się w projekcie apelu, który złożyliśmy. To też jest zła praktyka, to nic nie wnosi. Kiedyś może się moneta odwrócić. Zresztą w Sejmie taka sytuacja miała miejsce już nie raz. W Radzie Miejskiej prędzej czy później też będzie miała miejsce. Myślę, że prędzej niż później, jak tak tkwicie w swoich błędach. No, ale to nie służy, to nie służy demokracji, na pewno to nie służy demokracji. Po prostu widać nerwowość u Was. Widać, że nie wytrzymujecie presji społecznej, nie Klubu Prawa i Sprawiedliwości,

presji społecznej, a my to społeczeństwo dzisiaj reprezentujemy w przeciwieństwie do Was. Dziękuję bardzo.

Radny Rady Miejskiej Sławomir Czerwiński: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, Mieszkańcy. Jest to nasza ostatnia sesja, wobec tego chciałbym Państwu złożyć wszystkim życzenia na nadchodzące święta i Nowy Rok. Wszystkiego dobrego, spokoju, zdrowia i wszelkiej pomyślności. Dziękuję.

Radny Rady Miejskiej Jarosław Krauze: Szanowni Państwo, ja w uzupełnieniu informacji, którą Robert Pieńkowski przedstawił, również dla tych Panów, którzy upamiętnili transparentem tę informację. Chciałem bardzo podziękować za tę minutę ciszy, ale jednocześnie poinformować, że pomnik Panu Zastawnemu postawiło miasto Wrocław, kiedyś złożyłem taki wniosek. Jerzy Pietraszek jako Dyrektor Wydziału Kultury wszystko zorganizował i ten pomnik na cmentarzu, na Brochowie jest – ku pamięci. I Wrocław o tym pamięta. I to właśnie Rada Miejska Wrocławia i Pan Prezydent, wtedy Dutkiewicz, postawiliśmy ten pomnik ku pamięci Panu Zastawnemu. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak: A ja, Szanowni Państwo, zanim formalnie zamknę sesję, chciałabym w imieniu, myślę, że nas wszystkich, złożyć podziękowania wszystkim tym, którzy pracują i czuwają nad tym, żeby nasze obrady przebiegały sprawnie i bezpiecznie. Dziękuję zatem pracownikom Biura Rady Miejskiej, dziękuję Straży Miejskiej Wrocławia, pracownikom usług informatycznych, Paniom i Panom z obsługi sal. Dziękuję Centrum Integracji Społecznej za świąteczne kompozycje kwiatowe. Paniom tłumaczkom języka migowego z Fundacji Katarynka za pracę na każdej sesji. Dziękuję wszystkim za współpracę i składam Państwu i Wrocławianom życzenia wesołych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiej pomyślności w

nadchodzącym 2026 roku. Jeszcze raz bardzo Państwu wszystkim dziękuję i niniejszym zamykam XXVI sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Agnieszka Rybczak

Protokół sporządziła:

Agnieszka Rabięga